Nr. 247. Wtorek, 28. Października 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował koncypistów Namiestnictwa Wilhelma Gawrońskiego i dr. Tadeusza Moszyńskiego komisarzami powiatowymi, a praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Hieronima Lewickiego, dr. Zygmunta Krasuckiego, Romana Trzeciaka, Karola Olpińskiego i Piotra Lekczyńskiego koncypistami Namiestnictwa.

Pan Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa we Lwowie: Władysława Smolenia do Doliny, Seweryna Siekirskiego do Kałusza, Antoniego Koncowicza do Starego Sambora, Leonarda Albrechta do Jarosławia, Mieczysława Uranowicza do Tarnopola i Tadeusza Bubellę do Gorlic.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 23 października b. r. do l. 127.968 o ograniczeniu przywozu zwierząt z Bośnii i Hercogowiny do Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 października.

Russyfikowane od lat dziesięciu Wielkie Księstwo Finlandzkie posiadało do ostatnich czasów przynajmniej ten przywilej, że na wszelkie posady urzędowe w kraju mogli być mianowani wyłącznie rdzenni obywatele Finlandyi. Obecnie ogłoszono ukaz carski, dopuszczający do posad urzędowych w kraju osoby, urodzone w Rossyi i wykształcone na Uniwersytetach rossyjskich. Jest to postanowienie ogromnej doniosłości, które kładzie faktyczny kres prawno-politycznej samoistności tego kraju. Z chwilą bowiem, gdy na urzędników w Finlandyi mogą być mianowani rodowici Rossyanie, a same nominacye ogłaszane są w ogólno-państwowych dziennikach urzędowych, Finlandya staje się zwykłą prowincyą rossyjską. Wprawdzie zachowuje ona jeszcze pewne odrębne urządzenia administracyjne, skarbowe, sądowe, szkolne i sejmowe, używające języków miejscowych, ale są to już tylko instytucye lokalne, podlegające kierownictwu i kontroli władz ogólno-państwowych.

Warto przy tej sposobności przypomnieć, jakie stadya przeszła dotąd Finlandya pod względem reorganizacyi jej w duchu zupełnego zlania z cesarstwem. W r. 1891 nakazano używać wyłącznie rossyjskiego języka w stosunkach pomiędzy fińskim generał-gubernatorem, fińskim sekretaryatem stanu w Petersburgu i senatem Finlandyi; zarazem urzędnikami kancelaryi generał-gubernatora i sekretaryatu poczęto mianować Rossyan. W ośm lat później, w lutym 1899 r. ogłoszono manifest carski, nakazujący aby prawa dla Finlandyi, mające styczność z cesarstwem, wydawano w drodze ogólno-państwowej. Dalej w czerwcu 1900 r. nakazano wprowadzenie języka rossyjskiego do biur senatu finlandzkiego, do głównych zarządów oraz do rządów gubernialnych w Finlandyi. W rok później, wydano nową ustawę o służbie wojskowej w Finlandyi, co pociągnęło za sobą zniesienie krajowego wojska. Wkrótce potem zapadło ważne postanowienie, aby wszystkie prawa dla Finlandyi ogłoszono w fińskim „Dzienniku praw“ po rossyjsku, z dopuszczeniem jednak przekładów: szwedzkiego i fińskiego. Wreszcie ostatnim ważnym aktem jest świeże postanowienie, dozwalające generał-gubernatorowi fińskiemu, jako przewodniczącemu w senacie, określać z góry, jakie kwestye mogą być w senacie rozstrzygane.

Równocześnie z dopuszczeniem Rossyan na urzędy w Finlandyi, ogłoszono postanowienie, według którego nominacye i zwalnianie niższych i średnich urzędników w Finlandyi ma odbywać się tak samo, jak w Rossyi. W praktycznych skutkach te ostatnie zmiany ustawodawcze dla Finlandyi są bardzo doniosłe, gdyż odtąd jej byt wewnętrzny będzie regulowany wyłącznie przez rossyjskich urzędników ogólno-państwowych, a więc podporządkowany będzie zupełnie interesom państwa. W dalszem stadyum reorganizacyi zapowiedziano na rok przyszły zniesienie odrębności celnej Finlandyi, co pociągnie za sobą przyłączenie kraju do rossyjskiego systemu monetarnego. Odrębność pocztowa Finlandyi została zniesiona już przed kilku laty; po zniesieniu więc granicy celnej, upadnie ostatnia cecha, nadająca krajowi samoistność zewnętrzną.

Odtąd — jak podnosi z tryumfem prasa rossyjska — nie będzie w Finlandyi „dwóch rządów, ścierających się z sobą“, a kraj ten, po kilku jeszcze stanowczych i konsekwentnych krokach na drodze zjednoczenia go z państwem, stanie się zwykłą prowincyą rossyjską.

Jubileusz Maryi Konopnickiej.

Przyjazd.

Już od godziny 8 wieczorem w sobotę peron i obszerny plac przed dworcem kolejowym począł zwolna zapełniać się publicznością z najrozmaitszych sfer towarzyskich naszego miasta. Powozy, dorożki, wozy kolei

MARYA KONOPNICKA.

(Dokończenie).

Lecz baczny czytelnik mógł już w pierwszych czterech seryach zauważyć, że poetka czasem zrywa się lotem nie skowrończym, lecz orlim, że czerpie ze sfer najgórniejszych uczuć, że jej pióra stale rosną w szerokie skrzydła. Rozrost ten szedł w parze z usilną pracą nad własnem wykształceniem, także z podróżami, które rozszerzyły widnokręgi jej myśli. Dziś bez przesady można powiedzieć, że autorka licznych, bystrych i cennych rozpraw literackich, (jak „Mickiewicz, jego życie i duch“, „O I. i II. części Dziadów“, „Juliusz II., nowa książka Klaczki“, „O Krzyżakach Sienkiewicza“, „O komedyi bohaterskiej Rostanda“, „O Asnyku“, „Na ostrzu pióra“ i t. d.), że znakomita tłómaczka Jarosława Vrchlicky'ego, E. Rostanda, Pawła Heysego, Ludwiki Ackermann i innych — należy do najinteligentniejszych kobiet współczesnych.

I znowu trzeba powiedzieć: Nie pomimo, lecz dzięki bardzo poważnej i wcale głębokiej uczoności i bystrości umysłu, nie przestała Konopnicka wierzyć w królestwo Boże, bo jej serce jak dawniej biło, tak bije nie w głowie, lecz w piersi; bo jej refleksye nie są chore na tabetyzm; uniesienia nie są anemiczne; ona w szpitalu, knajpie i alkowie widzi tylko siedliska nędzy ludzkiej nie Muz; bagno jej nie pachnie, białe nie jest czarnem, a złe nie jest dobrem.

Z wymienionych przed chwilą prac literackich ocena Juliusza II. Klaczki dowodzi, że poetka gruntownie poznała i przestudyowała arcydzieła sztuki włoskiej z czasów odrodzenia. To nam wyjaśnia genezę najznakomitszego z dotychczasowych zbiorów jej liryk, „Italii“.

Dawniej zastrzegała się z goryczą, że nigdy nie dojdzie do tych olimpijskich szczytów, „kędy łez niema i niema zachwytów, lecz tron wieczystej pogody“. Teraz musiała przekonać się, że na najwyższych szczytach Olimpu także niekiedy śnieg i deszcz pada, są burze, są i zachwyty. W ocenie Asnyka pisała: „Po Asnykowej strofie długo czekać będzie trzeba, nim ją kto w lotności prześcignie... Wszyscyśmy do niej za grube prostaki... Jakże bylibyśmy mali wobec niego, gdybyśmy nie umieli powiedzieć sobie, że nam został wzorem“. Nie będzie zuchwalstwem, gdy się powie, że „Italia“ ogromnie przewyższa Asnykowe wzory nie tylko lotnością, melodyą, mistrzowską harmonią i rozmaitością strofy, lecz bogactwem obrazów, siłą temperamentu i natchnienia, wytworną subtelnością nastroju i wrażeń, kipiącem i żywem uczuciem. Poezya Konopnickiej, jak Asnyka, wyrosła na gruncie naturalizmu. Lecz w „Italii“ nie gubiąc się, jak i dawniej, w mgławicach mistycyzmu i mętnych nastrojów, tyle rozwija czarownych barw, tyle zachwytu i wdzięku, tak przedziwną i doskonałą harmonijność, że zbliża się do mistrzów romantyzmu o wiele więcej, niż ci neoromantyczni potomkowie Byrona i Słowackiego, których jedynem hasłem jest zaprzeczenie wszelkich haseł i jedyną siłą zgrzyty i dyssonanse. Dumnym geniuszom młodym, tworzącym cyrkowe łamigłówki języka może przypomni „Italia“, że język nawet bardzo górnej poezyi może być przecież jasny, dźwięczny i czysty, jak kryształ; że jej przedmiotem może być także piękno ogólnie uznane; że czasem, choć czasem można wejść do świątyni sławy, nie składając u jej progu ani prawdy życia, ani niezależności.

Dawne liryki Konopnickiej były nierówne, obok arcydziełek znalazły się tam niekiedy i retoryczne i monotonne rzeczy. W „Italii“ retoryczność zniknęła bez śladu, przedmiot natchnień spoważniał i urozmaicił się, zapał nietylko nie ostygł, lecz w zmężnieniu stał się porywający, obrazowanie zachowując dawną świeżość zyskało na zwartości i bogactwie: w ten sposób do skarbca naszych arcydzieł lirycznych musi wejść „Italia“ jako dzieło geniuszu lirycznego. Dzieło oryginalne. Podobnie jak Ujejski odpowiednio do arcydzieł muzycznych, tak Konopnicka nie ma u nas poprzednika w genialnem parafrazowaniu mistrzów malarstwa. W Faunach („Faun tańczący“, „Faun pijany“, „Faun śpiący“) wydobywa się duch poetki z koła rzewnych tęsknot i żalów — do żaru życia, kipiącego siłą zdrowia i zmysłów. W dziesięciu „Madonnach“ zdobywa dziedzinę poetyckiego piękna, harmonii, wdzięku, która chyba w tej mierze greckim lirykom lub Goethemu była dostępna; w „Sykstynie“, zwłaszcza w „Sądzie“, dość powiedzieć, że nie obniża grozą i otchłanną głębią dyszących wizyi Michała Anioła. I w wytwornych sonetach i w „Echach Florenckich“ i w Loggiach i w krużgankach „San Damasso“ i na Janiculum i w San Onofrio w obec czaszki Tassa i na widok willi Cycerona — nie posiada się poetka z zachwytu, pełnego uniesienia i jakiegoś górnego, a przejmującego nastroju: zatapia się w przeszłość i w krzyk własnej duszy, napawa czarodziejstwem sztuki i słońca.

„O moje oczy, zachwycone oczy,
W Rafaelicznej zatońcie przeźroczy
I pijcie!...“

I wcale nie dziwimy się temu, co pisze w sonecie „W Kartuzy“, że gdy odejdzie, pójdą za nią cienie tych arkad białych i tych kolumn i szept oliw, czarność i milczenie cyprysów; że zawiązała się od tych grających murów do jej duszy struna, grająca za potrąceniem Anioła. Nie dziwimy się, gdy pisze, że na widok morza, słońca, ogromnych duchów i ruin — upojeniem, zachwytem, wiosną, myślą skrzydlatą, błękitem zadumy idzie oczarowana i „na lutni co słodsze i czystsze bierze tony“; nie dziwimy się, że na chwilę milkną w jej sercu skargi i łzy ojczyste; że nawet robotnicy płynący do hut na Murano śpiewają pieśń morza i słońca.

Na chwilkę milkną skargi. Te ojczyste bole nazbyt głęboko wdarły się do łona i na zawsze nigdy nie zamilkną. Odżyją one, gdy przypomni sobie, że nasze słońce nie wzlata, jak w Italii, lecz długo wschodząc „wyprasza się Bogu“, jakby nie chciało patrzeć „na stary ból świata“; gdy na widok lancy Rolanda poskarży się gorzko, że dzieci naszego wieku nie dają życia za wiarę; gdy w Porta Pia zapłacze, że Roma

„nie podniosła ludzkiego poniża
W to światło, co niegdyś buchnęło tu z [krzyża“;

gdy „Do wierzby w Prato“ zakwili rzewnie i po sielsku na nutę Lenartowicza, a w willi Wołkońskiej stanie jej duch poety, „orzeł gniazda swego górnego pamiętny“.

Czasem tedy melancholia i tęsknota towarzyszy poetce w tej czarownej podróży, lecz nie beznadziejna, bo nie zapomniała o tem, co wyssała z serca matczynego, co rozwinęła pracą czystego i podniosłego ducha, co tak wspaniale wyraziła w wierszu „W starym Absydzie“; tam Chrystus „jednako opuścił swe dłonie na głowę w prochu i głowę w koronie“

„I nad obiema upada z wysoka
Łza użalenia, o Chryste, ci z oka
I z równym smętkiem twarz chylisz surową
Nad tą zdeptaną i jasną tą głową:
Boś Ty jest świadom, o Sędziu i Królu,
Że rab i mocarz — jednako syn bólu“.

A „Pan Balcer w Brazylii“? Od lat dziesięciu opowiadania jego czarują czytelników; już on wrócił ze swej tułaczki i już pragnęlibyśmy jeszcze raz jednym tchem przypomnieć sobie jego przygody. Ale poetka dobrze czyni, nie śpiesząc się z zakończeniem. Bądźmyż cierpliwi. Z dotychczasowych fragmentów wiemy, że to będzie nowe arcydzieło naszej epiki, tem droższe, że stanie się cenną strawą zarówno dla wieśniaka w siermiędze, jak dla wybrednego smakosza. Przedwcześnie teraz byłoby dotykać niezgrabną ręką tego, co na sztaludze rozpięte czeka ostatnich dotknięć mistrzowskiej ręki. Zachwycamy się obecnie tymi opisami burzy morskiej, przerażającego swą grozą moru, puszczy i jej trzebienia, stepu i iście czyścowej po nim wędrówki do ojczyzny śród spiekoty i głodu; podziwiamy ogromne bogactwo i siłę języka. Lecz jaka będzie całość? Życzymy z całej duszy sobie i tej poetce, która lud i kraj nasz tak gorącem i tak czystem sercem ukochała, której pieśń ludowa była głównem źródłem pierwszych natchnień, aby zdanie dr. Brucknera stało się wyrazem całej Polski, aby Pan Balcer stał się Luzyadą naszego ludu. Szczęść Boże!

Mikołaj Mazanowski.

elektrycznej i konnej, przywoziły tych, którzy pragnęli powitać polską pieśniarkę u wstępu do naszego miasta.

Tłumy rosły coraz bardziej przed dworcem i na peronie, a gdy pociąg zajechał, wzniósł się z tysiąca piersi serdeczny okrzyk: „Niech żyje!“

Gdy Konopnicka wysiadła z wagonu, przystąpiło dwóch Sokołów i wprowadziło ją wśród nieustających okrzyków do poczekalni I. klasy, gdzie zebrali się już członkowie komitetu z panią Wechslerową na czele.

Tutaj powitała najpierw Jubilatkę p. Wechslerowa. Konopnicka, zachwycona przyjęciem, podziękowała za nie gorąco i zaznaczyła, że pozostaje jeszcze pod wrażeniem entuzyastycznego przyjęcia w Krakowie.

Następnie sekretarz Koła literacko-artystycznego p. Rolle zaprosił Jubilatkę na raut w Kole a dr. Uhma imieniem Związku Sokolstwa polskiego na wieczorek Kościuszkowski w „Sokole“.

Konopnicka podziękowała za zaproszenie i przyrzekła przybyć do „Koła“ i do „Sokoła“. Jubilatce ofiarowano mnóstwo kwiatów.

Konopnicka prowadzona przez p. Tadeusza Czapelskiego i poprzedzona orkiestrą kolejową szła wśród szpalerów utworzonych przez publiczność. Odkryły się głowy, a co chwila rozbrzmiewał okrzyk: „Niech żyje!“ Orszak dotarł wreszcie do bramy wchodowej. Tu czekał już powóz, ale ścisk panował tu tak wielki, że tylko z trudem dotrzeć do niego zdołano. Konopnicka stanąwszy w powozie zaimprowizowanym wierszem podziękowała za serdeczne przyjęcie.

Rozległ się znowu w odpowiedzi okrzyk: „Niech żyje!“ — orkiestra kolejowa zagrała marsza — a powóz, wiozący Jubilatkę, ruszył powoli z miejsca wśród szpalerów. Odkrywały się głowy, szedł radosny okrzyk „Niech żyje!“ — pochodnie rozświetlały drogę, a z tłumu sypały się na powóz kwiaty.

W połowie alei kolejowej zatrzymano powóz. Zbliżyła się deputacya młodzieży z wieńcem palmowym „od młodzieży akademickiej ze Lwowa i Dublan“ i wręczyła go Jubilatce, która dziękując młodzieży za owacyę, wzniosła z pełnej piersi okrzyk: „Niech żyje młodzież akademicka, zorza przyszłości!“

Także przed hotelem Europejskim, dokąd zajechała Konopnicka, zgromadziły się tłumy publiczności, przeważnie młodzieży szkolnej. Wznoszono na cześć Jubilatki okrzyki i śpiewano pieśni narodowe. Konopnicka z uchylonego okna podziękowała skinieniem ręki za owacyę.

Uroczysty obchód w teatrze miejskim.

Wczorajsza uroczystość na uczczenie jubileuszu Maryi Konopnickiej w teatrze miejskim była wspaniałą manifestacyą.

Już na pół godziny przed rozpoczęciem uroczystości wypełniła się widownia teatralna odświętnie przybraną publicznością. — W teatrze byli między innymi JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, JE. P. Marszałek kraju hr. Andrzej Potocki i b. Minister JE. Filip Zaleski. — Na scenie i na estradzie ustawiły się reprezentacye. U bramy teatralnej oczekiwał Jubilatkę dyrektor teatru p. Pawlikowski w otoczeniu artystów sceny miejskiej.

O kwadrans na dwunastą przyjechała Konopnicka w towarzystwie córki i panny Dulębianki przed gmach teatru. Przywitała ją tu kapela narodowa hymnem narodowym, a dyrektor Pawlikowski po krótkiem powitaniu odprowadził jubilatkę do wchodu widowni, gdzie podał jej ramię prezydent miasta dr. Małachowski.

W towarzystwie prezydenta i obu wiceprezydentów weszła Jubilatka do widowni. Rozległy się okrzyki: Niech żyje! z tysiąca piersi zgromadzonej publiczności.

Gdy Jubilatka zajęła przygotowany dla niej na podwyższeniu fotel, prezydent dr. Małachowski przystąpiwszy do jubilatki przemówił w te słowa:

W tej uroczystej dla nas chwili, w rocznicę 25-letnich Twych godów z literaturą ojczystą, racz Czcigodna Pani przyjąć w tym starym, kresowym grodzie od Reprezentacyi jego najszczersze wyrazy powitania, czci i uwielbienia.

Poezya to dar Boży, to zdrój orzeźwiający i krzepiący każdy naród w chwilach boleści i zwątpienia, ale Twoja poezya oprócz tej misyi spełnia jeszcze inną, niemniej doniosłą, gdyż owiana gorącą miłością Ojczyzny, a nadewszystko ludu, wniosła do romantycznej literatury nowy, świeży pierwiastek, który utorował i utrwalił miejsce w poezyi ludowi naszemu, jako już uświadomionej młodszej braci.

W spuściźnie po nieśmiertelnych piewcach objęłaś wspaniały sztandar poezyi, który kulturę i sławę polskiego imienia rozniósł szeroko po świecie i rozwinęłaś go Pani w sferach szczególniej przez ciebie umiłowanej słomianej strzechy, aby tam zajaśniał w blasku Twych prostych, a przedziwnych pieśni, jako symbol gorącej, czystej ofiary, jako zadatek może już bliskiej, lepszej przyszłości.

Słusznie mówi Sienkiewicz, „że język nasz, przecudna mowa nasza jest dla Ciebie skarbcem, z którego czerpiesz klejnoty obu rękoma i rozrzucasz i sypiesz, ale rozrzucając i sypiąc, jeszcze przysparzasz“.

Odtwarzając tak wiernie, tak przecudnie obraz sielskiego życia, tę dolę i niedolę naszego ludu, pieśni Twoje przemawiają do wszystkich serc, nie budząc nienawiści, ale spółczucie i miłość.

„Bo zaiste w całej Twej poetyckiej działalności
Szłaś i rzucałaś siew bratniej miłości
Dla tych, co słabi i dla tych co prości,
I siałaś ciszę i siałaś pogodę
W sercach tych, co są maluczcy, co prości,
Bo znasz w nędzarzu człowieka i brata.
Bo miłość, tylko miłość zapłata,
A w nienawiści wzgarda ma nagrodę“.

I czytając Twe mistrzowskie utwory, mamy wrażenie czarownego dzwonu, o którym tu wczoraj, w tej sali głosił artysta, że słysząc go „w piersi ludzkiej pękają lody, gniew i zawiść, złość i ból we łzach topnieje gorących. I tak stajemy u stóp krzyża i we łzach radosne wznosimy hymny do góry“.

Toż razem z Tobą staje dziś naród cały u stóp krzyża swego, którym go Bóg nawiedził i daje Ci wymowny dowód jak wysoko ceniąc proroczą przędzę Twych myśli wzniosłych, czci Cię nie tylko za Twoją genialną działalność na niwie poezyi rodzimej, której najznamienitszą dziś jesteś przedstawicielką, ale i szczerze ocenia szlachetne Twoje serce, jako obywatelki-Polki, które chciałoby natchnąć wszystkie warstwy narodu miłością i zgodą w pracy dla odrodzenia Ojczyzny.

W pełnym i zgodnym dźwięku uwielbienia i miłości ku Tobie widzisz tu zgromadzonych około siebie przedstawicieli wszystkich braci wraz z ukochanym przez Ciebie ludem, z wdzięcznością w sercach i najszczerszemi życzeniami na ustach. Musi Cię więc napawać radością, że zaczyna się i w kraju naszym spełniać Twe życzenie, wypowiedziane w słowach:

O słonko świeć jaśniej, bo ziemia zakrzepła
Rozbudzić się ze snu nie może,
O więcej daj światła i więcej daj ciepła
I rosy ożywczej.... o Boże!

Jako gospodarz tego grodu imieniem jego mieszkańców witam Cię drogi gościu serdecznie w murach naszych. Dzięki Ci, żeś zawitała do nas, by nas zagrzać ciepłem Twojego serca. Przyjmij od nas gorące podziękowanie za Twoją wzniosłą działalność na polu poezyi narodowej, sławiącą imię polskie po za granicami Ojczyzny, wraz ze szczerem i serdecznem życzeniem, którego spełnienie będzie niewątpliwie dla Ciebie najwyższem szczęściem i najlepszą nagrodą za ofiarę żywota Twojego: oby bodaj w 50-letnie Twe gody z literaturą urzeczywistniło się Twe pragnienie wyrażone tak pięknie w Twej pieśni!

„Och gdybym ja mogła rozegrzać Was pieśnią
Jak słonko tę rzeczkę pod lodem,
Myśl strzęsłaby z siebie co rdzą jest i pleśnią
Duch rzuciłby więzy co lot jego cieśnią
I lud by się zbudził narodem!“

Rozległy się huczne oklaski.

Następnie zbliżył się do Jubilatki rektor Uniwersytetu dr. Ochenkowski i przemówiwszy słów kilka, złożył imieniem Uniwersytetu adres następującej treści:

Dostojna Pani!

Uniwersytet lwowski w dwudziestą piątą rocznicę Twojej działalności pisarskiej postanowił uczcić niepospolite zasługi, jakie zdobyłaś w społeczeństwie polskiem darząc je pieśnią takiego wdzięku, wspaniałości, przepychu i siły, że niemi uświetniona literatura nasza nie schodzi z wyżyn, dokąd wynieśli ją byli wielcy mocarze słowa, a tak pełną czarodziejstwa, że przy jej słuchaniu ból ciężkiego bytu i mozół pracy rwącej naród ku odrodzeniu wydają się mniej ciężkie, a bardziej owocne.

Instytucya naukowa łączy się w tym akcie uznania, w tych serdecznych godach z całem społeczeństwem; a chociaż działalność nasza stoi prawie u bieguna przeciwległego twórczości artystycznej, przecież z głębi przekonania oddajemy cześć sztuce wierząc i wyznając, że poezya, kórej Ty Pani jesteś dziś w Polsce najznakomitszą przedstawicielką to potęga istotna, równorzędna wiedzy i jak wiedza w życiu i dla istnienia narodu konieczna.

Wiedza i sztuka — to dwa zwierciadła odbijające w różnych kształtach, barwach i wymiarach świat zmysłów i ducha. Dwa spo-

---

27) -

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

LA MAMSELKA

(Z francuskiego, H. Gréville).

XIV.

(Ciąg dalszy).

Gdy się patrzy na rzeczy oczami dwudziestoletniej, szczerej i sprytnej a wyrafinowanej w gustach, wszystko się widzi inaczej, niż dawniej się przedstawiało.

Nie jest to już to samo; wszystko piękniejsze, bogatsze, ozdobniejsze. Księżna, chociaż nie jest już w tym wieku co Aniuta, doznaje tych samych wrażeń w obec tego życia, które zdawało jej się, że znała, a pokazało się, że go nie rozumiała. Niezaprzeczoną jest prawdą, że każdy człowiek stwarza sobie świat w wyobraźni, czasami świetniejszy, a czasami więcej bezbarwny niż świat rzeczywisty.

Daryi świat był bezbarwny, jak się teraz o tem przekonała; patrzyła na Europę oczami swego wykwintnego męża, który znał wszystko a mało czem się interesował; zresztą była zakochana i zatopiona w rozkoszach miodowego miesiąca. Obecnie było z gruntu inaczej.

— Zupełnie jak w operze! — oświadczyła młoda dziewczyna pewnego wieczoru, na widok ulic tonących w jasnem świetle, na których z powodu ciepłej temperatury tłumy ludzi się snuły.

Delikatna muzyka na gitarach i mandolinach dość przyjemną była do słuchania i Darya się na to zgadzała, chociaż denerwowały ją nieco drżące tony harf i skrzypiec.... Ale tutaj, we Włoszech, wiosna, podczas kiedy w Petersburgu jeszcze co najmniej trzy miesiące muszą znosić deszcz i błoto! Darya była uszczęśliwiona.

Aniuta ma się wybornie. Zjada z apetytem owe „obrzydliwe przyprawy hotelowe“, na które jej opiekunka nie może wynaleźć dość pogardliwej nazwy. Kucharz „ztamtąd“ — czyli z domu — który pobiera tak wysoką pensyę i wydaje tyle pieniędzy na to, co szumnie nazywa „wydatkiem na pożywienie“, byłby srodze upokorzony, gdyby widział swoją panienkę zaspokajającą swój apetyt byle czem, byle gdzie! Wchodzić do cukierni, któremi by pogardzał, gdyby je zobaczył i zajadać jeden po drugim kapuśniaczki z kremem śmietankowym i grzaneczki z poziomkami — w których niema ani śmietanki, ani poziomek!...

Ale wszystko teraz jada nasza panienka i z jaką przyjemnością!

— Powiedz mi, Motruno — rzecze księżna zachwycona — chyba niemożebne, żeby jej coś brakowało... Dawniej ciągle się skarżyła na zęby, a teraz ani o tem pamięta!

Motruna potrząsnęła głową z bystrym wyrazem, ale nie odpowiedziała.

— No, mówże! Nie jesteś z drzewa! Czy jej coś było? Nie była przecież zakochana, bo im bardziej się oddalamy od kraju, tem zdrowsza i weselsza!

— To znaczy, że ona księżnę bardzo kocha — rzekła Motruna na chybił trafił.— Zadowolona, że jest razem z waszą dostojnością...

— Nie wmówisz we mnie przecież, że jest zazdrosna o Mamzelkę? — zawołała nagle księżna, pochlebiona w skrytości, myśląc, że Aniuta mogła ją kochać do tego stopnia, żeby aż chorować z zazdrości.

— Tego nie mówię, dostojna pani; mówię tylko, że jest szczęśliwa będąc przy księżnej, bez nikogo obcego, ktoby jej tę radość zamącał.

Darya zamyśliła się na chwilę; ten powód nie wydaje jej się bardzo prawdopodobny, im więcej się nad nim zastanawia; ale po co się zastanawiać? Wszyscy są zadowoleni i dobrze jest. I oto są już w Rzymie.

Słońce! słońce na wypogodzonem niebie, a tymczasem otrzymują list od Iwana, który pisze, że ostatniej nocy spadło śniegu na dwie stopy. Śnieg? Aniuta spogląda na wspaniały szmat błękitu, roztaczający się nad jej głową, a kwietniowy wietrzyk pieści jej policzki różowe. W Mirze śnieg pada... a przecież tam było tak pięknie w lecie, w przeszłym roku... Czy księżna jej pozwoli pojechać tam w tym roku? Nie byłoby ładnie ze strony Aniuty chcieć opuścić tę dobrą chrzestną matkę, która czyni wszystko, żeby jej przyjemność zrobić... A gdyby ją zaprosiła do Miru?

Uśmiech przemknął po ustach Aniuty na tę myśl dziwaczną. Zaprosić bogatą księżnę, żeby spędziła dwa, trzy tygodnie w tym starym domu opuszczonym i zniszczonym, pomimo wysiłków Iwana, żeby utrzymać wszystko w całości.

— Możeby ją to zabawiło! — pomyślała młoda dziewczyna. — Ale może także Mir straciłby dla mnie cały swój urok, gdybym tam była nie sama jedna.

Zaczerwieniła się, pomyślała o tym, który miał tam się zjawić, a którego nie znała ani z twarzy, ani z nazwiska. Nie, aby być szczęśliwą w Mirze, trzeba tam być samą, ze swojemi myślami. Nagle, oczy jej zostały olśnione, jak gdyby ktoś pełną garścią rzucił w nią promienie słońca.

— Och! mateczko, tulipany, anemony, hyacenty i róże! piękne róże, takie delikatne!

Darya kazała zatrzymać powóz i cały zapas kwieciarki przeniósł się na przednie siedzenie, które wyglądało, jak olbrzymi kosz z kwiatami; potem landara jedzie dalej, ale nim ruszyła, młoda dziewczyna skąpała twarz swoją w kwiatach. Nagle, powiew wiatru narzucił jej na twarzyczkę promienie srebrnych włosów... Wdowa przypomina sobie ostatni wieczór życia swego męża, gdy dzieweczka klęcząc podawała jej wonny snop kwiatów...

Odwróciły się od siebie w milczeniu, Nie znają całej prawdy i oby nigdy jej się nie dowiedziały. Ale ani jedna, ani druga nie pragnęły wywoływać bolesnego wspomnienia.

Aniuta uwalnia swoje włosy, zrywając je bez ceremonii, aby prędzej skończyć.

Robota szybko ukończona; ruchem niecierpliwym zrywa ostatnie włoski, zamotane w około kilku pączków róży i rzuca za siebie wiązankę.

— Jutro — mówi — zwinę włosy w węzeł. Jestem już za stara na taką dziecinną fryzurę.

— Jak chcesz! — odpowiada melancholijnie księżna.

Bukiecik nie poleciał daleko, bo został pochwycony w locie przez rękę w rękawiczce, rękę małą i zgrabną, należącą do młodego mężczyzny. Aniuta nie widziała ruchu, a tem mniej twarzy tego, który przyjął kwiaty tak dziwnie wiązane, jakby przeznaczeniem.

A była to przecież jedna z tych twarzy, których się nie zapomina, choćby się ją raz tylko jeden widziało; nie dlatego, żeby rysy przedstawiały szczególniejszą urodę, ale finezya wyrazu, energia i słodycz spojrzenia tak samo, jak uśmiechu, a przytem regularny owal tego męskiego oblicza, czyniły, że nie można go było zapomnieć.

Ale Aniuta myślała o biednym zmarłym księciu i nie zauważyła żyjącego przechodnia.

Młody człowiek myślał zrazu, że dostały mu się tylko kwiaty, rzucone przypadkowo. Franciszek Dorgeval, ścisnąwszy je w ręku poczuł kolce i ujrzał, że były omotane cienką przędzą, jak babie lato, cienką, długą, bladą i błyszczącą....

Popychany przez przechodniów, oparł się o wystawę zbytkownego sklepu jubilerskiego i tak samo, jak przed laty „Włodzio“, owinął w około palca włosek srebrno-blond.

— Jeden, potem dwa, potem więcej....

Franciszek Dorgeval zaczął się uśmiechać. Landara była już daleko i wróżka o niezrównanych włosach także była daleko; nie widziała go, więc nigdy go nie pozna.

Przypomniał sobie spostrzeżony przelotnie czysty profil, wyraz poważny i smutny twarzy takiej, jakiej nigdy dotychczas nie widywał.... Nie domyśliwała się, że spełniła rolę kokietki, ta córa północy, jaskółka wędrowna tak samo jak on, ale przybyła zapewne bardzo z daleka....

Rzuciła kwiaty bez myśli, bez zamiaru, chcąc się ich pozbyć i oto młody lekarz francuski, przybyły do Rzymu na wielkanocne wakacye dla upojenia oczu i poczucia artystycznego, zwijał i rozwijał przed witryną jubilera jeden z tych włosów cenniejszych od najdroższych klejnotów.

Rzucić je? Rzecz prosta, a jednak Franciszek Dorgeval czuł, że nie ma do tego najmniejszej ochoty.

Schować? to niedorzeczność. Chyba jako pamiątkę z podróży.

Awantura dość była oryginalna, żeby podniecić marzyciela, choćby ten marzyciel był lekarzem, uzbrojonym we wszystkie dyplomy. Bez namysłu Franciszek Dorgeval wszedł do jubilera, ujrzawszy delikatne filigrany ze srebra jakby stworzone na medaloniki. Kupił najmniejszy z tych klejnocików i pomiędzy dwa płatki błękitnej mory wsunął dar, który mu przypadek narzucił; potem pączki róży wsunął w dziurkę od surduta.

— Gdybym był powieściopisarzem, a chociażby tylko poetą, zrobiłbym coś z tego może ładnego — pomyślał. — Ale nie będąc ani jednym, ani drugiem, zadowolę się wspomnieniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

soby tworzenia, dwa światy stworzone, równe sobie wartością, pięknem siłą dobroczynną — oba strojne arcydziełami geniuszu. Artysta do jednego zna drogę; niechaj więc błogosławiona będzie moc, która Tobie powierzyła klucze od krainy cudu, abyś swą czułą, miłościwą ręką wprowadzała tam pokolenie za pokoleniem, niezliczone rzesze synów tej ziemi, zasłuchane i czekające, rychło Ty, smutna pośród smutnych pieśniarka niedoli, będziesz mogła zanucić im „pieśń szczęśliwą“.

Senat Uniwersytetu.

Z kolei przemówił do Jubilatki rektor Politechniki profesor Fiedler w te mniej więcej słowa:

Imieniem profesorów polskiej szkoły politechnicznej składam Tobie, czcigodna Pani, zasłużony hołd za pieśni Twoje, za ćwierćwiekową poczciwą pracę.

Tak jak my umysłem szukamy w przyrodzie odwiecznych praw, szukamy sił do walki o byt i postęp materyalny, tak Ty Pani kochającem sercem szukałaś w duszy narodu — i znalazłaś siły niespożyte, które krzepią upadającego ducha i chronią go od zwątpienia... Tyś zrozumiała i pojęła, że w walce o byt narodu, ostateczne zwycięstwo osiągniętem być może tylko w imię szczytnych ideałów miłości i sprawiedliwości. Te ideały, niby drogocenne klejnoty, wpajałaś w serca młodego pokolenia, któremu i my według sił służymy.

Cześć Ci za to i wdzięczność wyrażam w imieniu grona naszego i życzę, byś jeszcze wiele skarbów Swego przedziwnego talentu ofiarować mogła młodemu pokoleniu, byś dożyła tej radosnej chwili, kiedy Twoje ukochane ideały przenikną do głębi serc, uszlachetnią i w jedność zwiążą naród cały!

Po przemówieniu dyr. Frommla imieniem Akademii rolniczej w Dublanach i wręczeniu Konopnickiej wspaniałego wieńca, stanął przed Jubilatką poeta Jan Kasprowicz i rzekł;

Dostojna Pani!

Jesteśmy świadkami dziwnie przejmującego obrazu.

Nas, pokolenie nieco młodsze, którzyśmy nie brali bezpośredniego udziału w walce o prawa poezyi, którzy jednak pamiętamy jeszcze echa pocisków, rzucanych na tę najpotężniejszą, najwspanialszą emanacyę Ducha, nie tylko radością napełnia widok spieszącego ku Tobie z oznakami hołdu społeczeństwa, ale budzi w nas wiarę, że mniemanie, jakoby poezya była szkodnikiem narodu, bo go wrzekomo odciąga od myśli o potrzebach tak zwanych realnych, bezpowrotnie minęło.

I nie może być inaczej, jeżeli pieśń jak Twoja, nie stwarzając żadnych przemijających wskazań i kodeksów politycznych czy społecznych będzie wyobrazicielką najwewnętrzniejszych, dla zwykłego oka niejednokrotnie utajonych pożądań pragnień i tęsknot duszy zbiorowej — jeżeli twórca, jak Ty, rozumiejący płomienistą mowę biblijnego krzaka, wielką bezwzględną ogarnie miłością wszystko i wszystkich — jeżeli wygłosiwszy zasadę, iż szczęśliwym staje się człowiek przez to, co ukocha, miłość tę uczyni najistotniejszą treścią swej pieśni.

W imię miłości schodziłaś do izb piwnicznych i gorąco a rzewnie współczułaś całym odłamom społeczeństwa, zmuszonym żyć bez słońca, które mocą swych ogni wyprowadza na jaw drzemiące w tych odłamach zbawcze pierwiastki nowego bytu.

Na rozłożystych łanach pszennych przysłuchiwałaś się brzękom kosy i w zadumie głębokiej bolem przejęte rzucałaś pytanie, czy udział w spożyciu zdobytego ziarna jest sprawiedliwy, czy odpowiada wysiłkowi pracy, czy zwykła, wiekami uświęcona nieopatrzność nie jest zabójczym ciosem dla normalnego, koniecznego rozwoju dni przyszłych.

Sama się tarazą słabą nazwawszy, silnymi kazałaś być tym, którzy chcą, a pod groźbą zniszczenia i upadku chcieć muszą, iżby pomiędzy nimi ani jeden duch nie konał w ciemnocie, iżby nie było pomiędzy nimi ani jednego serca, nie mogącego nasycić głodu prawdy.

Świadoma wielkich przeobrażeń ideowych, spełniających się po za granicami naszej ziemi, wiedząc, że postęp ze stanowiska ogólnego dobra płonnym tylko może być dźwiękiem, że jako czynnik społeczny szkodliwym się staje, jeżeli zaprze się uwielbianej przez Ciebie „tęsknoty ducha“, jeżeli o graniczy się do zewnętrznych stron życia, pragnęłaś, aby ten postęp objawił się u nas przedewszystkiem w wszechmożnem uczuciu braterstwa i równości.

Pragnęłaś, aby ten postęp był zrozumieniem i uznaniem umysłów wolnych, rozrywających więzy prawd przeżytych. Pragnęłaś, aby więzienia Galileuszów i Brunów przemieniały się w słoneczne przybytki chwały dla twórczej, groźbą pogardy i męczeństwa niekrępowanej duszy ludzkiej.

Pragnęłaś, aby na miejscu krwawych stosów ofiarnych, skąd płynęły ku niebu ciche szepty żalu, zapalono gorejące pochodnie szczęścia, które duchowa tylko daje swoboda....

To nie są programy, to nie hasła polityczne, to wskazania, bez których ludzkość stanęłaby w swoim pochodzie.

Poezya, takim przeniknioua duchem, to jedno z najpierwszych, najgłówniejszych praw Twoich do hołdu, który Ci składamy, do naszej ku Tobie miłości.

Pojmując i odczuwając radości i bole ogółu, dawałaś im wyraz w swoich tęsknotą oprzędzonych strofach, w swoich rozgwarach z Bogiem i ziemią, wyraz, złączony równocześnie z upomnieniem dla tych, którzy własnym radościom i własnym bolom dziękczynne palą kadzidła, ponieważ dały im siłę twórczego słowa.

Zdawałoby się, że takim przemawiając tonem, stajesz w sprzeczności z poetyckim wyrazem doby dzisiejszej.

Ale to nieprawda:

Ty wiesz, że nikt tak nie czuje się cząstką duszy zbiorowej, jak dusza prawdziwego poety.

Ty wiesz, że w pozornie najbardziej osobistych strunach prawdziwej poezyi brzmieć zawsze będzie, mniej lub więcej wyraźnie, ale zawsze głęboko struna ogólna, bo bez niej rytm i rym, kształt, barwa i dźwięk nie posiadają tchnienia wierności.

A Ty wiesz, że bez tego tchnienia nie ma pieśni, godnej tej nazwy.

Ty wiesz, że twórcą jest tylko ten, kto sięgnął do najskrytszych, rzadko lecz w uroczysty sposób uzewnętrzniających się tajników duszy, wszystko jedno, indywidualnej czy zbiorowej, bo w tych najskrytszych właśnie tajnikach, w tych źródłach jedynej, wiernej, niezniszczalnej poezyi, te dwie dusze w jedną nierozerwalną zlewają się całość, świadomą swego jedynego, wiecznego, niezniszczalnego boskiego źródła.

Z odczuciem tej prawdy ukazywałaś przez pryzmat swych dążeń i tęsknot dążenia i tęsknoty społeczeństwa i na odwrót.

Co więcej, istotnym będąc twórcą, odczułaś wewnętrzny związek duszy swej nie tylko z duszą otaczających Cię ludzi, ale z duszą wszystkiego, co jest, co z bożego rodzi się źródła: z mgławym oddechem świeżo zoranej gleby, z szumem liści jesiennych, z krwawieniem się zorzy wieczornej, z połyskiem świtami oblanych jezior i rzek, z dalekim smętkiem pieśni pastuszej, z mistycznem pobrzmiewaniem zamilkłych, a jednak głośnych ech przeszłości, z tajemnicą wybranym tylko sercom dostrzegalną wichurą dni przyszłych.

I te struny w poezyi Twej są najpiękniejsze, a najpiękniejsze przez to, że wówczas, kiedy uciekasz od nich, kiedy chciałabyś choć na chwilę zapomnieć o ich tęsknicy, one Ci spokoju nie daja, mącą Twą ciszę i w duszy Twej podobne do swoich budzą tęsknice. I za to przyjmij nasz hołd i naszą wdzięczność.

Z kolei imieniem kobiet polskich przemówiła do Konopnickiej p. Neumannowa, kończąc piękne swe przemówienie następującymi słowy:

„Za pieśń nieśmiertelną, co ma i nutę fujarki pastuszej i harfy złotostrunnej tony i głos spiżowy hejnału, za tę pieśń, w której nam dajesz i tętno swej duszy i krew swego serca, — od kobiet polskich, cześć Tobie i hołd składam pieśniarko nasza!“

Następnie przemawiał im. Zakładu narodowego im. Ossolińskich dr. Kętrzyński, który wraz z sekretarzem p. Bełzą złożył od Zakładu piękny wieniec.

Imieniem Towarzystwa historycznego, Towarzystwa dla popierania nauki polskiej, Macierzy polskiej — i Fundacyi Kościuszkowskiej prof. dr. Finkel przemówił:

Składam Ci, Dostojna Pani, hołd i życzenia od dwóch Towarzystw naukowych: od Towarzystwa historycznego i Towarzystwa dla popierania nauki polskiej — i od dwóch instytucyj służących oświacie ludu: od Macierzy Polskiej i fundacyi Kościuszkowskiej.

Jakkolwiek odległe są ich cele, a raczej drogi, któremi dążą, to przecież mogą wzajem stawać przed Tobą, bo umiesz latać nad niskie zagrody i zaglądać w okna chat wieśniaczych, a umiesz także wzbijać się w górę, gdzie „duchy jak orły zwaśnione biją się w chmurach o prawdę nieznaną“.

Przynoszę w darze dwie najświeższe tych Towarzystw publikacye: materyały, historyczne, wydane przez Towarzystwo dla popierania nauki polskiej i pierwszy egzemplarz „Żywota Tadeusza Kościuszki“ wydanego przez Macierz Polską.

On to, Kościuszko, był siewcą wielkich myśli, które po stu latach bujnie zeszły na niwie narodowej, a wśród nich kwiat najpiękniejszy — poezya Twoja, Pani, która jak „tęcza pas długi, pas złoty rzuca w gościniec daleki“....

Imieniem Towarzystwa Mickiewiczowskiego przemawiał dr. Porębowicz, a dalej delegat Towarzystwa ludoznawczego i im. Towarzystwa Kopernika dr. Nussbaum, którzy złożyli adresy, dyplomy i dary.

Następnie po krótkiem przemówieniu prof. Syroczyńskiego imieniem Towarzystwa politechnicznego, stanęła przed Jubilatką deputacya Towarzystwa Dziennikarzy Polskich a prezes Towarzystwa Adam Krechowiecki wygłosił następującą mowę:

Dostojna Pani!

Towarzystwo Dziennikarzy Polskich przychodzi do Ciebie z hołdem.

Stają przed Tobą ludzie ciężkiej pracy, nieustającego dniem i nocą mozołu, w przekonaniu, że ich przyjmiesz łaskawie, boś Ty, Pani, miała zawsze serce otwarte dla tych, których życie jest trudem.

My z tego pola idziemy, na którem — wedle słów Twoich — „ścierają się żywe duchów prądy, wszystkie sprzeczności i wszystkie niedole“. My blisko patrzymy w tę przepaść, „która braci dzieli na pokrzywdzonych i na krzywdzicieli“. — Lecz gdy Ty, wielka pieśniarko polska, ciskałaś w tę przepaść, dla jej zarównania, „pęk światła słonecznego z nieba, sławę swą, geniusz i swoją tęsknotę“, — my rzucamy w nią codziennie tylko „pot krwawy i czarny kęs chleba...“ Ale oto w tej pracy zarównania przepaści, my, chodzący ścieżkami twardemi prozy, z Tobą, mistrzynią pieśni natchnionej, spotykamy się i łączymy...

I oto przychodzimy z hołdem i składamy Ci najwyższy, jaki jest w naszej mocy, tego hołdu wyraz: dyplom na członka honorowego Towarzystwa Dziennikarzy Polskich.

Ty, Pani, wiesz, że „serce człowieka z porywów marnych wykute, nie z siły“. Toż nieraz, gdy omdlewamy w pracy, gdy sprzecznościami targani, różnimy się i zrywamy do walki, — Twoja pieśń natchniona jest nam ukojeniem i otuchą, jasnym promieniem, rozświecającym ciemne szlaki prozy życia, jest tym „bratnim chlebem“, którym dzielimy się w czas pojednania, albowiem, jeśli wśród walki życiowej środki działania często nas dzielą, to cel, który Ty wskazujesz — bądź słowem „zaklęcia pełnem“, bądź uroczystą „zamkniętych ust ciszą“ — zawsze nas jednoczy.

I za to należy Ci się od nas wdzięczność ogromna.

Dawniejsze romantycznej poezyi hasło, uległo dziś zmianie. Teraz brzmi ono: Miej wolę, której w sercu i rozumie źródło, — i dai narodowi „duszę życia — życia wolę!“ Tyś tej woli, która nam tak potrzebna, wyznawczynią i pieśniarką.

A za to należy Ci się podziw i cześć.

Gdy Tymon, odłożywszy stare księgi sławy, szedł — wedle opowieści Twojej — czcić czyny swych ojców Heraklitowe i niosąc rozdmuchaną gorącem ust tchnieniem pochodnię, wkroczył z wieńcami i objatą do serca świątyni, — cofnął się przerażony, ujrzawszy białą Athene, strąconą z narodowych ołtarzy, leżącą w brudnych pyłach i skarżącą się milczeniem, — bo jej głos i wzrok był zabity...

Oto my dziś, jak ów Tymon, przychodzimy z objatą i wkraczamy do serca świątyni narodowej pieśni, aby uczcić Athene. — Lecz widzimy ją w blaskach promienną, wpatrzoną z wiarą w to światło, które „zwycięża otchłanie“. — Widzimy Athene, wzniesioną wysoko na ołtarzu narodowej sławy. Więc nie w płaczu jak Tymon, lecz w uniesieniu przeżywamy dzisiejszy dzień wesela i z rozradowanej tryumfem Twoim piersi, wznosimy okrzyk: Marya Konopnicka niech żyje!

Okrzyk ten powtórzyło całe audytoryum, a z lóż posypały się kwiaty.

Z kolei przemówił imieniem Koła literacko-artystycznego wiceprezes p. Kazimierz Skrzyński w te słowa:

Dostojna Pani!

W tym potężnym i melodyjnym akordzie zachwytu i wdzięczności, który rozlega się w tych dniach po całej Polsce, w tym ogólnym i wspaniałym hołdzie, którzy Ci, Pani, składa całe bez różnicy polskie społeczeństwo i nasza instytucya, Koło literacko-artystyczne we Lwowie pragnęło zająć miejsce, zaznaczyć swoje istnienie i przez moje usta powitać Cię Pani, na tem tutaj stanowisku, gdzie odziana purpurową aureolą poezyi, stoisz jak „Królowa pieśni“, otoczona rzeszami wiernych poddanych.

Naród żywi dla Ciebie uczucie uwielbienia i wdzięczności, uwielbia zatem wielki poetyczny talent, to niezrównane mistrzowstwo słowa, ten kunszt prawdziwy i rzadki; czuję zaś wdzięczność za ten mądry użytek, jaki zrobiłaś z tych niebiańskich darów, niosąc go w ofierze ludowi swojemu. W całej prawie poezyi Twoje brzmi przeważnie jedna nuta przemawiająca tak gorąco do serc ludzkich, nuta miłosierdzia i poświęcenia, owych znamiennych przymiotów kobiecości.

Ukochałaś Pani nędzarzy i wydziedziczonych tego świata, śpiewając im serdeczne słowa pociechy, ukochałaś lud wiejski, czerpiąc z jego podań i wierzeń najcudniejsze klejnoty natchnienia, ukochałaś Ojczyznę, służąc jej zawsze i myśląc o Niej nawet wśród przepychów kultury sztuki i przyrody Italii, ukochałaś myśl wolną i niepodległą, najcenniejsze dobro człowieka, ukochałaś wreszcie „Piękno“, ów najwyższy ideał ludzkości.

To też cała Twoja poezya jest jednym świetlanym hymnem miłości! Cześć Ci za to niech będzie i chwała!

Koło literacko-artystyczne mianując Cię, Pani, członkiem honorowym, składa u Twych stóp najwyższy zaszczyt, jakim rozporządza. Dziś wieczorem w naszych murach, w naszym przybytku nastąpi wręczenie dyplomu, a teraz zechciej Pani, przyjąć od nas ten wieniec na znak naszej radości i wesela.

Delegacya „Czytelni kobiet“, złożona z dwu pań, wręczyła Jubilatce srebrną gałązkę laurową.

Artyści teatru miejskiego z dyrektorem p. Pawlikowskim oddawszy hołd, ofiarowali wieniec laurowy z szerokiemi szarfami o barwach narodowych.

Teraz nastąpiło przedstawianie i przemówienia delegatów ugrupowanych na scenie. Pierwszymi byli weterani z roku 1863/4, których imieniem przemówił p. Drewnowski, potem jawili się przed Jubilatką „ci, którym mówić nie wolno“ a następnie Nepomucena Piasecka, z Wrześni, ze swoją dziatwą. Najstarszy syn Piaseckiej podał Jubilatce gałązkę palmową ze wstęgami, na których widniał napis „Maryi Konopnickiej w hołdzie, młodzież gimnazyalna“.

W dalszym ciągu wysypała się na estradę drobna dziatwa polska. Na czole, w poważnej liczbie czytelniczki *Małego Światka* z panią Lewicką na czele. Jedna z dziewcząteк przemówiła słów kilka, poczem reszta złożyła wielki kosz kwiatów, w którym mieścił się stos telegramów od dziatwy, czytającej pisma dla młodzieży.

Następnie dziatwa szkółki froeblowskiej Klementyny z Tańskich Hoffmanowej złożyła Jubilatce swoją robótkę: piękną zakładkę do książki, na której widniał napis „Wielkiemu sercu — małe serduszka“.

Po uczenicach zakładu wychowawczego p. Strzałkowskiej, które wręczyły Konopnickiej wspaniały kosz z kwiatami, stanęła przed Konopnicką deputacya młodzieży południowo-słowiańskiej: Bułgarów, Chorwatów i Serbów, kształcących się w wyższych zakładach naukowych we Lwowie. Prowadził i przedstawił ją p. Jan Grzegorzewski. Delegaci ci trzymając na ramionach wstęgę trójkolorową, przybraną bukiecikami kwiatów, owinęli się nią w około i tak stanęli przed Jubilatką.

Najpierw przemówił imieniem wszystkich po polsku w wymownych słowach p. Jan Grzegorzewski, a następnie delegaci każdego z wymienionych powyżej szczepów słowiańskich odczytali w języku rodzinnym adresy i wręczyli je Jubilatce. — Po każdem przemówieniu odzywały się długotrwające okrzyki: „Żiwio“.

Imieniem „Czeskiej Besedy“ we Lwowie przemówił z kolei dr. Kuczera, który podniósłszy niezwykłą moc pieśni Konopnickiej, wywierającej także zbawienny wpływ na naród czeski, zakończył wypowiedziane w języku czeskim przemówienie następującemi w języku polskim słowami:

„Cóż może dla Ciebie, dostojna Pani, znaczyć tych kilka naszych serc w obec całego morza miłości Twojego własnego narodu, ale przyjmij je Pani, bo ofiarujemy je uprzejmie i szczerze. A Twojej przyszłej pracy dla dobra ludu polskiego wołamy serdeczne czeskie „Na zdar!“

Po przemówieniu dr. Kuczery reprezentantka czeskich pań wręczyła Konopnickiej wspaniały bukiet.

Młodzież Uniwersytetu, Politechniki, Akademii rolniczej w Dublanach, Szkoły weterynaryi i lasowej stworzyła jedną delegacyę.

P. Litwinowicz przeczytał adres młodzieży uniwersyteckiej, a prezes Czytelni akademickiej p. Dubanowicz wręczył Jubilatce bukiet od młodzieży gimnazyalnej.

Wstąpili z kolei na estradę „Sokoli“ ze sztandarem. Przemówił wiceprezes dr. Uhma, a druh Janikowski ofiarował Jubilatce nadesłany z „Sokoła“ czortkowskiego dyplom członka honorowego z ozdobną winietą.

Imieniem Towarzystwa pedagogicznego przemawiał dyrektor Soleski wręczając adres; im. Stowarzyszenia nauczycielek mówiła pani Laurecka, dalej przemawiali albo tylko przedstawiali się delegaci nauczycieli szkół lwowskich „Związek nauczycielski b. seminarzystek, nauczycielki ludowe i t. d.

Deputacyę włościan tworzyli w krakowskich świtach włościanie i dziewuchy ze wsi pp. Poznańskich, zwanej Konopnią. Dziewuchy wręczyły snop zboża i kwiecia. Dalej jawili się przed Jubilatką w poważnej liczbie włościanie i włościanki ze wsi Zubrza i Sokolniki. Dwunastoletni chłopiec z Sokolnik, Maciej Białek wypowiedział śmiało słów kilka, dziękując za pieśni, zawarte w książkach szkolnych i przyrzekając, że tak kochać będą ziemię rodzinną, jak nauczyła ich w tych pieśniach poetka.

Na czele deputacyi Towarzystwa „Szkoły ludowej“ i „Kółek rolniczych“ stanął i ich imieniem przemówił dr. Dulęba.

Następnie przesunęły się przed Konopnicką deputacye: Towarzystwo „Pracy kobiet“, „Czytelni T. S. L. im. Maryi Konopnickiej“, Towarzystwo oświaty ludowej,

Teatru ludowego, gremium księgarzy lwowskich ze srebrnym wieńcem, Towarzystwo o szczędności kobiet, Koła panien (opiekujących się biednemi dziećmi) z bukietem z kwiatów polnych, Ogniska kobiet, a dalej delegacye z Bukowiny, Kołomyi, Stanisławowa, Żółkwi i Janowa.

Z kolei weszły deputacye rękodzielników ze sztandarmi. Imieniem Stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda" przemówił i wręczył dyplom na członka honorowego p. Gürsching, imieniem „Skały" p. Langenfeld, im. Towarzystwa polskiej młodzieży rękodzielniczej Kilińskiego przemawiał p. Kojat, który wręczył Jubilatce wieniec z lauru i biletów z podpisami członków, oraz dyplom na członka honorowego: potem przesunęły się deputacye Stowarzyszeń rękodzielników i przemysłowców „Wspólność", Czytelni kolejowej, Ochotniczej straży ogniowej „Sokół", Stowarzyszenia „Jedność" i „Przyjaźń", Stowarzyszenie robotnic drukarskich „Równość" i „Szkoły sług".

Teraz zapanowała cisza.... Jubilatka powstała i głosem zrazu drżącym, potem coraz silniejszym mówiła:

Olśniona tu przychodzę, a oto nowy blask we mnie uderza. I przychodzę wzruszona, a oto nowe drżenie duszę mi przenika. I zawstydzona przychodzę i znów zawstydzona jestem, bo dobroć Wasza i Wasze łaski dla mnie tak są wysoko ponad wszelką zasługę moją wyniesione, iż jest ona jak ta kropla rosy, w której odbija się słońce.

...Iżeście przygarnęli pieśń moją, — dziękuję Wam. Iżeście jej drobnemu ziarnu uczynili z serc Waszych urodzajną glebę i dali mu wybujać w to złote dzisiejsze żniwo — dziękuję Wam. Iżeście byli pieśni mej siłą i natchnieniem — dziękuję Wam. Iżeście jej niedograne dźwięki i niedośpiewane pragnienia, czuciem odgadli — dziękuję Wam.

...Usłyszałam tu słowa, które mi będą skrzydłem mocnem i w górę rwącem. Usłyszałam tu mowy słodkie i pełne otuchy. Przemówiły tu do mnie wszystkie serca.

A jest to pieśni mojej najdroższem świadectwem, bo i ona do wszystkich serc przemawiać pragnęła. Dla wszystkich chciała siły, życia.

Chciała miłości — dla ziemi.
Chciała wyznawców — dla ideału.
Chciała światła — dla ludu.
Chciała czci — dla pracy.
Chciała bojowników — dla idei.
Chciała tryumfu — dla prawdy.
Dla wszystkich — chciała jedności.

... A teraz, kiedy patrzę na Was, z tak różnych dziedzin i obszarów, życia tu zebranych, a zespolonych w duchu, kiedy obok dostojników społeczeństwa, obok przedstawicieli wiedzy i myśli twórczej — widzę młodzież, widzę lud, widzę wszechpracowników wielkiego warsztatu życia, — do głębi duszy jestem przejęta najżywszem i najradośniejszem wzruszeniem.

...Bo oto stoimy tu wszyscy jako służebnicy Narodu, pod sztandarem wspólnej pracy dla przyszłości jego. Wszyscy przyszłości tej składamy nasze ofiary, siły nasze, nasz dorobek duchowy.

...Ja śpiewałam — wyście walczyli. Ja byłam słowem — wy — czynem. To, co nastrajało i unosiło pieśń moją — było płomieniem dusz Waszych. A jeżeli ona Was budziła, to i sama biciem serc Waszych, tętnem Waszej pracy budzoną była.

...Na jaki dzień? Na jaki bój? Na jaki trud? — Nie wiem. Ale jakikolwiek byłby trud i bój, musi zakończyć się zwycięstwem, gdy będziemy razem!

...Bojownicy różnych pól, zapatrzeni w jutrzenkowe świty, idziemy razem ufni i silni nadzieją.

Idziemy — ku wolności!

Gdy Konopnicka skończyła mówić, długotrwające oklaski i okrzyki „Niech żyje!" obiły się po kilkakroć o mury teatru.

Przystąpił teraz do Konopnickiej prezydent dr. Małachowski, a podawszy jej ramię, przeszedł z Jubilatką do swej loży, gdzie oprócz pani Małachowskiej zajęły już miejsca córka Konopnickiej, pani Wechslerowa i panna Dulębianka.

Rozpoczął się poranek wokalno-deklamacyjny.

Połączone chóry gal. Towarzystwa muzycznego i Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia" przy akompaniamencie orkiestr gal. Towarzystwa muzycznego i teatru miejskiego pod batutą p. Sołtysa odśpiewały St. Niewiadomskiego „Pieśń hołdu" do słów A. Neumanowej:

Solowe partye w tej pieśni wykonali pp. Irena Bohuss-Hellerowa i L. Rauchówna, pp. dr. Karol Czerny i T. Borkowski.

Z kolei wygłosiła artystka sceny lwowskiej p. Irena Solska Konopnickiej a) Fragment I i b) wyjątek z „Pana Balcera".

Po odśpiewaniu przez p. T. Borkowskiego, St. Niewiadomskiego a) O mów, o śpiewaj i b) „Miesięczna noc", wygłosił p. Juliusz Tenner Konopnickiej wiersze p. t. „Więc mi nawiążcie teraz strunę nową" i „Dzwony". Śpiewał jeszcze chór pieśń S. Bersona „Oj matusiu lny nam kwitną", poczem pani Irena Bohuss-Hellerowa zaśpiewała na zakończenie dwie piosnki do słów Konopnickiej: Żeleńskiego „Z łąk i pól" i Galla „Poleciały pieśni moje".

Na tem zakończył się uroczysty obchód w teatrze. Konopnicka wyprowadzona z loży przez prezydenta miasta, wsiadła do powozu, oczekującego na nią przed gmachem teatru.

Tłumy publiczności zgromadzone na placu przed teatrem żegnały odjeżdżającą słowami „Niech żyje"!

W Sokole.

Około godziny 7·15 wieczorem przybyła Konopnicka w towarzystwie córki, panny Dulębianki i p. Wechslerowej do gmachu „Sokoła" na wieczór, urządzony ku czci T. Kościuszki.

U wejścia do gmachu przywitali Jubilatkę prezes dr. Czarnik i wiceprezes dr. Uhma i wśród szpaleru utworzonego przez Sokołów, wprowadzili ją do środka. Gdy Jubilatka ukazała się na sali, kapela narodowa zagrała fanfarę, publiczność powstała z miejsc i zagrzmiały okrzyki „Czołem!" i „Niech żyje!"

W sali powitał Jubilatkę najpierw dr. Uhma, pięknem przemówieniem, w którem naszkicowawszy zasługi Jubilatki, zaznaczył w końcu, że pieśń jej jest zawsze wcieleniem szumów i dźwięków ziemi rodzinnej, objawem uczuć drgających w sercu narodu.

Następnie druh Janikowski wygłosił na cześć Jubilatki wiersz własny, napisany na jej uroczystość.

W odpowiedzi Konopnicka w natchnionej improwizacyi białym wierszem przemówiła do zebranych, wywołując entuzyazm nie dający się nawet opisać. Długo trwały oklaski i okrzyki nie milknęły a uroczystość chwili podniosły głośne trąb fanfary.

Z kolei przystąpiono do wykonania programu. Chór „Sokołów" pod batutą p. Stenzla odśpiewał dwie pieśni „Dźwignij sztandar" i „Polski naród", a następnie członkowie „Sokoła" wykonali ćwiczenia wolne.

Po odśpiewaniu przez p. Komorowskiego utworu Moniuszki „Stary kapral" i poloneza „Chociaż to życie idzie po grudzie", Konopnicka wśród okrzyków publiczności i fanfary kapeli narodowej opuściła salę, by udać się na raut do Koła literacko-artystycznego.

Dalszy program uroczystego wieczoru w „Sokole" wypełniły: śpiew panny Ogrodnikówny, deklamacya p. Janikowskiego i śpiew chóru „Sokołów".

Raut w Kole literacko-artystycznym.

Rojno, strojno i gwarno było wczoraj w pięknych salonach nowego lokalu Koła literackiego, które przyjmowało u siebie panią Konopnicką. Raut był też wspaniałym epilogiem wczorajszego dnia. Już około 10 sale były przepełnione. Osób przybyło blisko 1000. Gości witało u progu prezydyum Koła. Przybyli JE. P. Namiestnik hr. Leon Piniński, P. Marszałek krajowy hr. Potocki, rektorowie Uniwersytetu i Politechniki Ochenkowski i Fiedler, prezydent miasta dr. Małachowski, z wiceprezydentem Michalskim, dyrektor teatru Pawlikowski, p. Karłowicz, W. Rabski z Warszawy, dalej profesorowie Uniwersytetu Roman Pilat i Finkel, artyści Rejchan, Rybkowski i Reyzner, dr. Opolski i dr. Wiczkowski.

Przedstawiciele prasy, literatury i sztuki stawili się niemal w komplecie. Około godziny pół do 11 powitało prezydyum Koła przybywającą jubilatkę. Ofiarowano jej śliczny bukiet, poczem prezes dr. Wereszczyński, wprowadził oczekiwanego przez całe zgromadzenie gościa, bohaterkę wczorajszego dnia do zapełnionej szczelnie sali i tutaj przemówił do niej w serdecznych bardzo słowach, podnosząc te wszystkie cechy twórczości jubilatki, za które społeczeństwo całe hołd jej składa, wielbi ją i kocha. Sekretarz Koła, p. Rolle, wręczył jubilatce dyplom na członka honorowego, ślicznie malowany przez prof. Rybkowskiego, w kosztownej kasecie wykonanej w zakładzie Wierzbickiego. Jubilatka dziękowała wzruszona za „nagrodę ponad zasługi", poczem z sąsiedniego salonu zabrzmiał doskonale ześpiewany męski chór Towarzystwa muzycznego pod dyrekcyą p. Sołtysa.

O godzinie 10 przybyła pani Helena Modrzejewska w towarzystwie swego małżonka p. Karola Chłapowskiego; u progu powitało znakomitą artystkę prezydyum Koła. a p. Kazimierz Skrzyński, wiceprezes Koła, wręczył jej wspaniały bukiet i wprowadził do salonu. Pani Modrzejewska, która przebyła lekkie zapalenie oskrzeli, wczoraj dopiero po raz pierwszy opuściła mieszkanie, pragnąc koniecznie wziąć udział w raucie Koła na cześć pani Konopnickiej. Artystka miała na sobie prześliczną jedwabną suknię popielatą *(gris perle)* z czarnemi koronkami. Kiedy ukazała się na estradzie, odezwał się grzmot oklasków; wyglądała wspaniale, a głos wśród uroczystej ciszy brzmiał cudnie i melodyjnie jak srebrny dzwon. Artystka ze znanem powszechnie mistrzowstwem słowa deklamowała trzy utwory Konopnickiej.

Po ponownym śpiewie chóru wstąpił na estradę oklaskami powitany, artysta sceny warszawskiej p. Józef Śliwicki, by kunsztownie wyrzeźbić wiersz jubilatki: „Przed sądem". Oficyalną część rautu zakończyło przemówienie p. Anny Neumanowej, która imieniem kobiet-autorek wręczyła genialnej koleżance wieniec laurowy.

Zebrani bawili się swobodną pogadanką do godziny 2 po północy. Na estradzie przybranej w kosztowne perskie dywany umieszczono na sztalugach portret Konopnickiej, pędzla p. Dulębianki. Salę ozdabiały przepyszne okazy roślin z oranżeryi miejskiej, a korytarz łączący salony „Koła" z restauracyą „Filharmonii" przyozdobił bardzo gustownie dekorator teatralny.

Po przemówieniu p. Neumanowej odczytał p Fryling kilkadziesiąt depesz, nadesłanych z różnych stron kraju i z zagranicy.

W ciągu dnia wczorajszego z okazyi uroczystego obchodu jubileuszu 25 letniej pracy literackiej Maryi Konopnickiej nadeszły do Lwowa liczne telegramy, między innymi od: Koła Towarzystwa Szkoły ludowej w Radziechowie, Towarzystwa kasynowego w Tyśmienicy, Towarzystwa literackiego Adama Mickiewicza w Tarnowie, Kobiet polskich w Kopeczyńcach, Organizacyi kolejarzy w Stryju, młodzieży gimnazyum w Rzeszowie, dziatwy szkolnej wiejskiej z nauczycielem z Kosowa (powiatu czortkowskiego), stowarzyszenia kobiet w Stanisławowie, wydawnictwa *Tygodnika samborsko-drohobyckiego*, polskich uczniów gimnazyum kołomyjskiego, polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Radziechowie; czytelni ludowych polskich: w Pomorzanach, Bohutynie, Czyżowie, Plichowie i Urmaniu; stowarzyszeń kołomyjskich: Towarzystwa „Pracy kobiet", „Bursy polskiej", Czytelni im. Kraszewskiego, „Gwiazdy", „Sokoła", Tow. Szkoły ludowej; Polaków gimnazyum w Drohobyczu, Towarzystwa im. Tadeusza Kościuszki w Przemyślu; Koła pań Towarzystwa Szkoły ludowej w Stanisławowie, Czesława Jankowskiego z Petersburga, Salomei i Heleny Hutter z Sądowej Wiszni, Ostafińskiego w Stryju, Krasowskich z Lutowisk, Ornsteinowej z Lublina, Jana Zacharyasiewicza z Krzywczy nad Sanem, nauczycielek szkoły wydziałowej żeńskiej im. Królowej Jadwigi w Stanisławowie, Towarzystwa Szkoły ludowej we Lwowie, Towarzystwa „Sokół" w Kałuszu, od Polaków przebywających w Cirkwenicy, od Towarzystwa „Sokół" w Sanoku, od posła Władysława Gniewosza i Leopoldostwa Horowitzów z Wiednia.

Redakcya tygodnika *Revue Hrvatska* w Zagrzebiu nadesłała depeszę.

Z Petersburga nadszedł telegram od słuchaczek Polek Instytutu medycznego.

W teatrze ludowym.

Lwowski Teatr ludowy uczcił jubileusz Maryi Konopnickiej dwoma uroczystemi przedstawieniami. Na pierwszem, sobotniem, odegrano znaną ze sceny sztukę dr. Kazimierza Rakowskiego p. t. „Ocknienie"; na wczorajszem zaś popołudniowem sztukę Leopolda hr. Starzeńskiego „Gwiazdę Syberyi". Na obu przedstawieniach publiczność wypełniła po brzegi salę Towarzystwa pedagogicznego.

Przyjęcie w Przemyślu.

Przed nadejściem w sobotę wieczorem pociągu błyskawicznego z Krakowa, zaległ tłum peron kolejowy. Na czele delegacyj Koła pań Towarzystwa „Szkoły ludowej". Prowadzący pociąg dał znak trąbką, a Konopnicka, żegnając obecnych ukłonem i skinie- „Sokoła", „Gwiazdy" i Czytelni naukowej Towarzystwa im. Kościuszki stanęli: burmistrz p. dr. Doliński i poseł na Sejm p. dr. Tarnawski. Młodzież szkolna utworzyła szpaler, za szpalerem uszykowała się muzyka „Gwiazdy". Gdy pociąg zajechał, postąpił ku jubilatce burmistrz p. dr. Doliński, podał jej ramię i szpalerem, wśród gromkiego okrzyku „Czołem!", poprowadził ku paniom.

Tu kilku serdecznemi słowami powitała panią Konopnicką pani Tarnawska, wręczając wiązankę kwiatów imieniem grodu i ziemi przemyskiej. Pani Konopnicka wzruszona, podziękowała za pamięć i owacyę. Muzyka „Gwiazdy" uderzyła w surmy, a z piersi zgromadzonych zabrzmiała pieśń legionów. niem ręki, wsiadł do wagonu i podążył do stolicy kraju.

* * *

Towarzystwo im. Tadeusza Kościuszki w Przemyślu obchodzić będzie uroczyście 25-letni jubileusz Maryi Konopnickiej w niedzielę dnia 9 listopada b. r. Program: Zagajenie, deklamacya, zakończy Józefa Maskoffa: „W Dąbrowie Górniczej".

* * *

Portret Maryi Konopnickiej, znakomitą podobiznę jubilatki, pędzla panny Maryi Dulębianki, uzyskała dla salonów swoich przy placu św Ducha wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. Obraz powyższy pochodzi z prywatnego zbioru i tylko przez dni kilka pozostanie na wystawie.

Rada Państwa.

(Posiedzenie Izby panów w dniu 25 października b. r.)

Wiedeń, 27 października. Izba panów rozpoczęła w sobotę swe obrady o godz. pół 4 po południu. Jak słychać opóźnienie posiedzenia, które naznaczone było na godz. 12 w południu, nastąpiło w skutek ponownych obrad w komisyi nad ustawą o handlu terminowym o giełdzie zbożowej. Na posiedzeniu Izby po raz pierwszy przybył ks. Arcybiskup Teodorowicz i złożył ślubowanie.

Po załatwieniu formalności sprawozdawca ks. Lobkowitz zagaił generalną dyskusyę nad ustawą o handlu terminowym zbożem. Referent zaznaczył, że ustawa ta odpowiada ogólnym życzeniom kół rolniczych, a przedewszystkiem ma na celu chronić ceny przed różnymi wpływami, jakoteż ograniczyć *ad minimum* obchodzenie ustawy. Referent zwraca już teraz uwagę, że ewentualne podskoczenie cen rozmaitych rodzajów zboża nie może być uważane za następstwo ustawy. W skutek n. p. przesilenia w przemyśle cukrowym, znaczna część pól burakowych musi być na inne cele użytą, co wywrze wpływ na ceny. Mowca oświadcza w końcu, że Izba panów nie mogła przedłożenia, wymagającego sumiennego zbadania, załatwić przy końcu poprzedniej sesyi i wyraża zadowolenie, że stanęło ono zaraz na pierwszem posiedzeniu. — Referent zapowiada też kilka zmian, które imieniem komisyi zaproponuje w ciągu dyskusyi szczegółowej.

P. Minister rolnictwa br. Giovanelli stwierdza, że zmiany, proponowane przez komisyę, jasno wyrażają zakaz handlu terminowego, natomiast ustawa w brzmieniu, uchwalonem przez Izbę posłów, ze względów prawno-technicznych wykazuje pewne braki. Zmiany, proponowane przez komisyę, umożliwią też skuteczne zastosowanie zakazu. Odnosi się to także do karnych postanowień ustawy, które opierają się na tych samych zasadach, jak w ustawie, uchwalonej przez Izbę posłów. P. Minister wyraża wreszcie życzenie, aby jak najprędzej ziściły się oczekiwania, przywiązane do tej ustawy.

Następnie przemawiali br. Mauthner i ks. Auersperg, który wywodził, że w skutek zakazu handlu terminowego ceny zboża podskoczą. Mowca właśnie ze stanowiska agrarnego nie jest zadowolony z wywodów P. Ministra rolnictwa. Wnosi też kilka poprawek i radzi przyjęcie ustawy w brzmieniu, uchwalonem przez Izbę posłów.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabrał ponownie głos P. Minister br. Giovanelli br. Mautner, sprawozdawca ks. Lobkowitz polemizował z ostatnim mowcą i ks. Auerspergiem i zalecał przyjęcie ustawy wraz z proponowanemi przez komisyę poprawkami.

Nastąpiła dyskusya szczegółowa, w której większość paragrafów przyjęto w brzmieniu komisyi. Przy poszczególnych paragrafach stawiano wnioski o zmiany przeważnie stylistyczne.

Przy głosowaniu nad przedostatniem paragrafem, normującym czas wejścia w życie ustawy, hr. Kottulinsky postawił wniosek, aby wbrew propozycyi komisyi, żądającej 3-miesięcznego terminu, ustanowić 2 miesiące. Ponieważ zwykłe głosowanie nie doprowadziło do rezultatu, prezydent zarządził imienne głosowanie, przyczem jednakże stwierdzono brak kompletu. Prezydent zamknął wobec tego posiedzenie i naznaczył następne na d. 5 listopada.

KRONIKA

Lwów, 27 października.

— **Z c. i k. Armii.** Podpułkownik generalnego sztabu Włodzimierz Janiczek przydzielony do służby w 18 p. obr. kraj. w Przemyślu, a major generalnego sztabu Rudolf Krauss przydzielony do służby w 20 p. obr. krajowej w Stanisławowie.

Lekarzami starszymi mianowani dr. Rudolf Kułakowski i dr. Henryk Żuławski obaj w szpitalu garnizonowym nr. 1 w Wiedniu.

Wojskowy krzyż zasługi otrzymał kapitan I. kl. Józef Fux w 89 p. p.; krzyż oficerski orderu Franciszka Józefa otrzymał pułkownik Radosław Mazian dyrektor wojskowego oddziału budowniczego w Przemyślu.

Najj Pan polecił wyrazić swe Najwyższe zadowolenie kapitanom I. klasy: Juliuszowi Bartakowiczowi 95 p. p., Henrykowi Mostowskiemu 80 p. p., Józefowi Kreżkowi 9 p. p., Józefowi Hardwigowi 30 p. p., Józefowi Ledererowi 10 p. p., Albertowi Reymanowi 55 p. p. Józefowi Dubsky'emu 77 p. p., Ernestowi Hermannowi 58 p. p., i rotmistrzowi 1 klasy Juliuszowi Nebowidskiemu 12 p. huzarów.

Kapitan I, kl. 9 p. p. Józef Nechay von Felseis przy sposobności przeniesienia w stan spoczynku otrzymał charakter majora *ad honores*.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Rudkach z grupy większych posiadłości ziemskich rozpisało Prezydyum Namiestnictwa na dzień 9 grudnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Wiadomości kościelne.** Ks. A. Ulicki, dotychczasowy koadjutor parafialny w Tarnopolu, został mianowany prokuratorem galicyjsko-ruskich spraw cerkiewnych w Rzymie i prefektem tamtejszego kolegium ruskiego.

Dotychczasowy prokurator ks B. Lewicki został przeniesiony do Wiednia, gdzie objął probostwo przy cerkwi św. Barbary.

— **Pani Modrzejewska** przeznaczyła wspaniałomyślnie osobisty dochód z jednego ze swoich występów w teatrze na dochód funduszu wdów i sierót po literatów i artystach, istniejącego w Kole literacko-artystycznem we Lwowie.

— **Z Uniwersytetu.** Na Wszechnicę czeską w Pradze zapisało się w zimowem półroczu b. r. szkolnego 3210 studentów, z tej liczby 134 na wydział teologiczny, 1790 na prawniczy, 293 na lekarski, a 993 na filozoczny. Studentek jest liczba mała, bo zaledwie 20 (4 na medycynie, 16 na filozofii).

— **Lwowskie Towarzystwo prawnicze** urządza w roku bieżącym w miesiącach zimowych cały szereg odczytów z nowej procedury cywilnej. Zgłosili już na ten temat swoje wykłady pp. prof. dr. Balasics, dr. Doliński, dr. Godlewski, adw. dr. Aszkenaze, nadradca dr. Niewiadomski, adw. dr. S. Paneth, dr. Lilien, radcy d'Abancourt, Lewandowski, Męciński, adw. dr. Wasser i wielu innych. Pierwszy wykład będzie miał p. dr. Doliński: „O zdolności procesowej, towarzystwie sporu i interwencyi".

Wykłady te budzą już teraz wielkie zainteresowanie w kołach prawniczych, gdyż prelegenci wedle ułożonego programu nie ograniczą się na przedstawieniu i omówieniu obranych tematów ze stanowiska naukowego, lecz także uwzględnią dotychczasową praktykę i poddadzą pod rozbiór krytyczny kwestye wątpliwe, które w ciągu kilkuletniego stosowania nowych ustaw procesowych, z praktyki się wyłoniły.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 29 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, przy ul. Chorążczyzna l. 17, I piętro. Na porządku dziennym: P. Gabryel Sokolnicki: O Szkołach politechnicznych i nauce technicznej w Niemczech.

— **Posiedzenie naukowe** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 28 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza). Porządek dzienny: 1. Prof. B. Dybowski: a) O nowym gatunku traszki fauny naszej; b) O lisie polarnym (z demonstracyami). 2. Prof. J. Nussbaum: Badania eksperymentalne nad potwornością u ryb. 3. Luźne komunikacye.

— **Z dyrekcyi policyi.** W dniach 1, 2 i 3 listopada b. r. ulica Piekarska będzie od godziny 3 po południu począwszy dla przejazdu powozów zamkniętą.

Do cmentarza Łyczakowskiego dozwolony jest dojazd jedynie ulicą Kochanowskiego, a odjazd ulicą św. Piotra i Pawła, następnie ulicą Pijarów do ulicy Łyczakowskiej.

Z powodu robót przy przysklepieniu Pełtwi w ulicy Kochanowskiego, jazda ulicą Kochanowskiego w kierunku do miasta i dojazd z ulic bocznych do ulicy Kochanowskiego będzie w wymienionym czasie wzbroniony, jak również nie będzie wolno wyprzedzać się powozom w ulicy Kochanowskiego.

— **Pożyczka miasta Lwowa.** Wydział krajowy zatwierdził uchwałę Rady miasta Lwowa o zaciągnięcie dalszej pożyczki jednego miliona koron na roboty publiczne.

— **Medal dla obywateli honorowych m. Lwowa.** Jak wiadomo uchwaliła Rada miejska na wniosek dr. Antoniego Małeckiego, aby mianować się mającym obywatelom honorowym miasta Lwowa, zamiast dotychczasowych dyplomów, udzielane były medale pamiątkowe złote, wartości 600 K. W wykonaniu tej uchwały zajął się archiwaryusz miejski dr. Aleksander Czołowski sporządzeniem projektu medala, a według jego wskazówek i pomysłu wykonał rzeźbiarz tutejszy p. Julian Markowski rzecz bardzo piękną, która niewątpliwie stosowniejszą i milszą będzie pamiątką dla przyszłych obywateli honorowych, aniżeli dzisiejsze dyplomy honorowe.

Jestto medal liczący do 5 cm. w średnicy. Na jednej stronie widnieje napis: „Dobrze zasłużonemu" a pod nim symbol Lwowa, kobieta z wieńcem wawrzynowym wsparta na lwie herbowym, obok niej zaś w pięknem ugrupowaniu wyobraził artysta ratusz i kościół Bernardynów. Cały rysunek odznacza się prostotą i szlachetnością linij, podobizny zaś budynków powyższych są bardzo wyraziste i architektonicznie dokładne. Na stronie odwrotnej widnieje na pół rozwinięty dyplom w otoczeniu liści laurowych, a na nim miejsce do wyrycia nazwiska odnośnego obywatela honorowego. U spodu wyobrażono herb miasta Lwowa.

Całość przedstawia się bardzo pięknie i przynosi tak projektodawcy jak i artyście prawdziwy zaszczyt. Medal odlany został przez wiedeńskiego medaliera Jaunera.

— **Wzorową szkołę gotowania** dla sług otwiera z dniem 1 listopada Stowarzyszenie sług im. św. Zyty, pod kierunkiem znakomitej gospodyni. Kurs dla kucharek potrzebujących się wydoskonalić w gotowaniu, będzie trwał 3 miesiące. Przyjmuje się na kurs 6 dziewcząt należących do Stowarzyszenia św. Zyty bezpłatnie z mieszkaniem i utrzymaniem, gdyby zaś liczba ta nie była wypełnioną, przyjmiemy i inne dziewczęta, ale bez mieszkania i utrzymania i za opłatą 10 zł. miesięcznie. Również na każdy kurs przyjmie się jedną lub dwie panienki za opłatą 12 zł. miesięcznie, które jako pomocnice kierowniczki wydoskonalić się mogą w praktycznem prowadzeniu kuchni.

Ażeby umożliwić utrzymanie i rozwój tak potrzebnej w naszem mieście szkoły, gdzie brak uzdolnionych kucharek daje się czuć prawie każdej gospodyni, będziemy wydawać obiady abonamentowe do domów wykwintne i skromniejsze, zdrowe i smaczne. Abonament składać się będzie z zup, rosołów, pieczeni, drobiu, dziczyzny, jarzyn i legomin wybredniejszych. Obiad z czterech potraw 24 zł. miesięcznie, z trzech 16 zł.

Wydział pań Stowarzyszenia św. Zyty dołoży starań, aby odpowiedzieć wszelkim wymaganiom odbiorców, ręcząc za czystość i staranność w przyrządzaniu potraw i świeżość produktów, sprowadzanych przeważnie z większych zarządów gospodarstw wiejskich.

Wpisy na abonamenta przyjmujemy codziennie w lokalu Stowarzyszenia św. Zyty, ul. Sobieskiego 7, I piętro, w godzinach przedpołudniowych.

Jadwiga Paparowa, przewodnicząca Tow. św. Zyty; *Celina Przetocka*, sekretarka; *Jadwiga Dąmbska*, kierowniczka szkoły.

— **Zwyczajne** zgromadzenie delegatów Związku powiatowych Kas dla chorych Galicyi i Bukowiny odbędzie się w niedzielę dnia 14 grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem w sali obrad Zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków we Lwowie, ulica Brajerowska l. 16.

— **Ślub.** W dniu 28 b m. odbędzie się w kościele parafialnym w Dębnie ślub panny Lucyny Jastrzębskiej, córki ś. p. Emila i Emilii z Foltańskich, z asystentem kliniki chirurgicznej prof. Kadera w Krakowie, dr. Gustawem Zarembą, synem pp. Wacławów Zarembów z W. Ks. Poznańskiego.

— **Zawodowe** Stowarzyszenie handlarzy nierogacizną odbyło w sobotę po południu w sali hotelu pod „Trzema koronami" pierwsze walne zgromadzenie, na którem dokonano wyboru zarządu. Przewodniczącym obrano jednogłośnie p. F. Ryniewicza, jego zastępcą p. A. Zajączka, sekretarzem p. D. Mandla, skarbnikiem p. J. Uzarskiego. W końcu zgromadzenia, po załatwieniu kilku jeszcze spraw mniejszej wagi, wybrano jeszcze członków sądu honorowego i komisyę rewizyjną.

△ **Sam się przyznał.** Na inspekcyę policyjną zgłosił się wczoraj niejaki Meszulim Widmann false Rath i zeznał, że sprzeniewierzył 200 K., uzyskanych ze sprzedaży oddanych mu w komis towarów firmy Schechtera w Wiedniu. Ratha oddano na razie do aresztów policyjnych.

△ **Samobójstwo.** W sobotę o godzinie 9 wieczorem w domu przy ul. Sykstuskiej l. 5 odebrała sobie życie, zażywszy znaczniejszą dozę kwasu karbolowego, 23-letnia Tekla Kuszelnik, służąca u adwokata dr. P.

Po stwierdzeniu śmierci samobójczej odstawiono zwłoki Kuszelnikowej do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Powodem rozpaczliwego kroku miała być nieszczęśliwa miłość.

△ **Dezerterzy.** W ostatnich dniach zbiegli z koszar w niewiadomym kierunku: Herman Reder z 95 p. p, Iwan Drozd z 30 p. p. i Dmytro Bilewicz z 80 p. p.

— **Wiec rękodzielników i przemysłowców.** Z Krakowa donoszą nam: Wczoraj rozpoczął tu obrady pierwszy krajowy wiec rękodzielników i przemysłowców, połączony z wystawą prac uczniów rękodzielniczych z Krakowa i Podgórza. O godzinie 9 rano uczestnicy wiecu ruszyli pochodem do kościoła OO. Karmelitów. Na czele szła muzyka łuczanowicka, dalej cechy krakowskie ze sztandarem, 30 delegatów ze Lwowa, 9 z Pragi i Berna, a na ich czele p. Jan Szavr, reprezentant Związku rękodzielników i przemysłowców Królewstwa czeskiego, w końcu 200 delegatów z kraju i Krakowa:

Po nabożeństwie odbyło się otwarcie wystawy w obecności delegata Namiestnictwa p. Fedorowicza, prezesa Akademii Umiejętności hr. Stanisława Tarnowskiego, reprentantów duchowieństwa, radcy Dworu Frankego ze Lwowa, prezydenta miasta Friedleina i obu wiceprezędentów, posłów: Fedorowicza, Jaworskiego, Mayewskiego i Rottera, naczelników władz i instytucyj, starszych cechów krakowskich i młodzieży rękodzielniczej, której prace wystawiono. Pierwszy przemówił prezes komitetu wystawowego p. Kosobudzki, następnie zaś prezydent p. Friedlein, który ogłosił wystawę za otwartą. Zawiera ona prace terminatorów ze wszystkich kategoryj rękodzieła.

O godzinie 2 po południu odbyło się pierwsze zebranie wiecu w sali ratuszowej. Zebranych powitał w imieniu miasta p. Friedlein. — Prezesem rzeczywistym wiecu wybrano radnego miejskiego i przewodniczącego „Koła mieszczańskiego" p. Kosobudzkiego, wiceprezesami radnych miejskich: Aleksandra Sulikowskiego, zegarmistrza i Stanisława Drozdowskiego, majstra murarskiego. Prezesem honorowym wybrano posła Jana Fedorowicza, p. Aleksandra Getritza ze Lwowa i p. Szavra z Pragi.

Pierwszy zabrał głos p. Kosobudzki i omówił zadania wiecu. W ogólnej dyskusyi przemawiali pp.: Szavr, Faust z Berna, Biskupski z Kołomyi i Szuster ze Lwowa, który skarżył się na ucisk podatkowy, domagał się lepszej organizacyi rękodzieła i ubezpieczenia majstrów na starość. — Obrady zakończyły się o godzinie 4 po południu.

Następne posiedzenie dziś o godzinie 9 rano.

— **Słynne cztery obrazy** przedstawiające zwycięstwa nad Turkami: pod Kłuszynem 1610 pod Chocimem 1637, pod Wiedniem 1683 i pod Parkanami 1683 — a stanowiące własność kościoła parafialnego w Żółkwi zostaną odrestaurowane staraniem Koła konserwatorów Galicyi wschodnej. Pierwszy z tych obrazów pochodzi od niewiadomego autora, inne są dziełami Kästlera i Altomontego, malarza nadwornego króla Jana III. Restauracya poruczona została prof. Kühnowi. Ponieważ obrazy są bardzo wielkich rozmiarów — przeto dla restauracyi przywiezione będą do Lwowa i tu dla naprawy zostaną rozwieszone w pałacu sztuki w parku Kilińskiego, gdzie magistrat bardzo chętnie na ten cel odstąpił stosowną ubikacyę na pół roku.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Przemyślu, Karol Trassnig, były inżynier kolei państwowych, członek Akademii Umiejętności w Krakowie i Wiedniu, członek centralnego Instytutu meteorologicznego w Wiedniu, znakomity matematyk, meteorolog i astronom.

W Wiener Neustadt, Aleksander Czajkowski-Berynda, komendant wojskowego kursu szermierczego i gimnastycznego, pułkownik 57 p. p. Czajkowski urodził się w r. 1839 we Lwowie, brał wybitny udział w wyprawie meksykańskiej w austryackim korpusie ochotniczym i tam się odznaczył walecznością. W r. 1866 powrócił do Europy. Ożeniony był z siostrą P. Ministra wojny bar. Krieghamera.

— **Pożyczka miasta Jarosławia.** Wydział krajowy zezwolił gminie miasta Jarosławia na zaciągnięcie w Banku krajowym pożyczki w sumie jednego miliona koron w celu konwersyi dawnych długów. Zezwolenie to udzielone zostało pod warunkiem, iż gdyby po przeprowadzeniu konwersyi długów pozostała jaka nadwyżka, oznaczenie celu, na jaki ma byś użytą, będzie zależne od osobnego zezwolenia Wydziału krajowego.

— **Defraudacya.** Z Wiednia donoszą: Znowu odkryto wielką defraudacyę niedaleko Korneuburga, mianowicie w Kasie oszczędności m. Hohenruppersdorf, gdzie okazał się brak 141.000 K.

— **Straik studentów.** Słuchacze Akademii górniczej w Leoben uchwalili z powodu niedostatecznej ilości sal w Akademii od dziś przestać uczęszczać na wykłady.

— **Krajowa wystawa** gospodarska odbędzie się w Pradze w roku przyszłym w dniach od 15—22 maja.

— **Trzęsienie ziemi.** Wczoraj dało się uczuć w Zagrzebiu trzęsienie ziemi, które atoli nie wyrządziło wcale żadnych szkód.

— **Niezwykły jubileusz.** Stanisław Machorski, proboszcz w Lisewie, w Prusiech zachodnich, obchodzić będzie dnia 4 listopada 70 letni jubileusz kapłaństwa. Jubilat urodził się w r. 1806. Zaraz po otrzymaniu święceń kapłańskich otrzymał parafię w Lisewie, którą też zarządza do dnia dzisiejszego. Dopiero przed pięciu laty przydzielono jubilatowi do pomocy wikaryusza. Utworzył się komitet, który przygotowuje obchód jubileuszowy.

— **W kajdanach.** Do berlińskiej *Volkszeitung* donoszą z Katowic: „Redaktora *Górnoszlązaka* p. Hoffmanna, skazanego za przestępstwo prasowe na 8 dni więzienia, skuto we wtorek razem z pewnym skazańcem pędzonym do domu karnego i tak transportowano go do Bytomia".

— **Schronisko dla lekarzy.** Zmarły profesor Uniwersytetu w Moskwie, dr. Rozcwietow, zapisał miastu 800.000 rubli na wybudowanie i urządzenie schroniska dla zubożałych lekarzy.

— **Powódź.** Z Catanii donoszą: W skutek ulewnych deszczów rzeki wystąpiły z brzegów i zalały pola. Kolej między Catanią a Syrakuzą przerwana. Z Lucci i okolicy donoszą również o powodziach.

Kronika prowincyonalna.

— **Przemyśl.** *(Świętokradztwo).* W nocy z czwartku na piątek 24 b. m. niewyśledzony dotychczas sprawca ukradł z kościoła OO. Franciszkanów złote serce Jezusa, złote serce Maryi, cztery srebrne lichtarze i pieniądze z dwóch skarbonek. Do kościoła dostał się złodziej frontowemi drzwiami.

— **Nowy Sącz.** *(Setna rocznica).* Tutejsza gmina ewangelicka obchodzi uroczyście w dniu 2 listopada b. r. setną rocznicę istnienia. Na tę uroczystość odnowiony i pomalowany został kościół ewangelicki, który wewnątrz, zwłaszcza po odnowieniu, niezmiernie miłe sprawia wrażenie. Dawna ta, bardzo piękna świątynia Pańska, należąca za czasów Rzeczypospolitej do klasztoru OO. Franciszkanów, uległa w r. 1894 pożarowi. Następnie ją odbudowano.

Notatki literacko-artystyczne.

Z „Filharmonii". W nowym swym dyrygiencie, p. Melcerze-Szczawińskim, pozyskała „Filharmonia" bardzo wybitną siłę artystyczną. Jako pianista i kompozytor posiada on już nazwisko nie tylko u nas, ale i zagranicą, jako dyrygent chce je zdobyć w naszem mieście. Nazwisko, a zapewne i rutynę, bo że mu jej jeszcze brak, wykazał pierwszy jego u nas występ w tym charakterze. Dla artysty innej miary sukces byłby wystarczającym: składność orkiestry, tempa, efekta dynamiczne nie pozostawiały w B-dur symfonii Schumanna nic do życzenia. Ale temu właśnie, że p. Melcer pracować musiał pewno jeszcze wiele nad temi elementarnemi rzeczami, przypisać muszę, że pod względem interpretacyi nie wszystko stało na tej wyżynie, do której uprawnia nas imię p. Melcera, że zwłaszcza z części drugiej nie wydobył on tej poezyi, która niewątpliwie w niej spoczywa.

Prócz Schumanna słyszeliśmy w ubiegłym tygodniu fragment H-moll symfonii Schuberta. Że też fatum jakieś nie pozwoliło mistrzowi dokończyć tego może najgenialniejszego swego dzieła, najpiękniejszego zarazem, jakie w dziedzinie muzyki symfonicznej po Beethovenie napisanem zostało! Można podziwiać, zapalić się do symfonii Mendelssohna, Schumanna i Brahmsa, zwłaszcza Brahmsa, ale rozkochać się w którejś z nich tak całem sercem, jak w tych dwu cząściach Schuberta, sądzę, nie można. Głębokość i siła, czar poezyi i tęsknota, nieomal słowiańska, bije tu z każdego tonu. I tą tęsknotą drugiej części kończy się to dzieło, jak się skończyło całe to życie, tak krótkie, a tak płodne w dzieła najczystszej, najwznioślejszej poezyi.

Przyłączam się bez zastrzeżeń do zdania, że ze wszystkich przez p. Czelańskiego dyrygowanych symfonij, Schubertowska wypadła najlepiej. To nawet trochę mało powiedziane: wypadła bardzo dobrze.

Z dwojga solistów ubiegłego tygodnia, artysta gotowy i dojrzały ustąpić musi pierwszeństwa dziecku. Emcia Wolfsthalówna, którą słyszeliśmy już przed rokiem na wieczorku Towarzystwa muzycznego, jest bez wszelkiej wątpliwości nie tylko osóbką bardzo utalentowaną, ale nawet już artystką. Zapewne, że grze jej brakuje jeszcze niejednego i że koncert E-moll Mendelssohna ani interpretacyą ani nawet technikę nie mógł zadowolić bezwzględnie, ale to tylko konieczna konsekwencya wieku. Trudno wymagać, żeby te drobne rączyny wydobyły z bezwzględną pewnością wszystkie dwudźwięki, lub by część ostatnią podały w należytem tempie. Ale że Emcia i odczuć i oddać umie, dowiodła nokturnem Chopina, a nadewszystko *Réverie* Schumanna. Jest to w każdym razie niepospolity zadatek na przyszłość, a Emcia ma przyszłość przed sobą.

Natomiast Rothmühl ma ją już stanowczo za sobą. Wybitnym śpiewakiem nie był zresztą nigdy, a jeżeli przed laty kilkunastu zdołał dzierżyć berło pierwszego tenora berlińskiej opery, przypisać to należy temu, że były to czasy, w których opera ta poszczycić się mogła takiemi rzeczami, jak stale fałszywie śpiewającymi chórami i t. p. Dopiero pod Weingartnerem ustąpiło to wszystko, ale z niem i p. Rothmühl. Arya z „Józefa" Mehula odśpiewaną była na czwartkowym koncercie jeszcze znośnie, o aryi koncertowej Mozarta i tego powiedzieć nie można, — najmniej zaś da się powiedzieć o resztkach głosu p. Rothmühla.

Wyjątkowo zapewne odbyły się w zeszłym tygodniu dwa koncerta popularne. Natomiast konstatuję, że program popularny, który zmusił mnie nie dawno do wystąpienia bardzo stanowczego, zdaje się wchodzić w Filharmonii w regułę. Symfonii jak nie było, tak nie ma. — Poważniejszych i w ogóle lepszych rzeczy także nie wiele, za to bardzo wiele popisow solowych wątpliwej wartości i niewątpliwej wartości rozmaitych galeret operowych. Pisać o nich nie mam chyba obowiązku.

Seweryn Berson.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz pierwszy „Mamzelle Marion“, operetka w 4 aktach Roberta Planquetta (kompozytora „Dzwonów z Corneville“).

Główne role odegrają panie Schuppówna, Miłowska, Łopatyńska, oraz pp. Malawski, Lewicz, Kiczman, Kratochwil, Jaroński, Stypkowski i inni.

We wtorek po raz pierwszy (wznowienie) „Hamlet“ tragedya w 5 aktach Szekspira z muzyką Czajkowskiego, 4 gościnny występ Józefa Śliwickiego artysty Teatrów warszawskich.

We środę po raz drugi „Mamzelle Marion“ operetka w 4 aktach Roberta Planquetta.

Repertoar „Filharmonii“ lwowskiej.

We wtorek, d. 28 b. m., „czwarty koncert symfoniczny“. Program: I. Grossmann: „Uwertura ukraińska“. 2. Massenet: „Scenes pittoresques“. — II. Goldmark: symfonia „Wiejskie wesele“ (op. 26). — III. 1. Grieg: suita „Peer Gynt“. 2. Bethoven: uwertura „Egmont“.

We czwartek, 30 b. m., „wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Wirginii Guerini, primadonny opery „De la Scala“ w Medyolanie i Miecia Horszowskiego, pianisty.

Program: I. 1. Berlioz: uwertura „Rzymski karnawał“. 2. Bethoven: „Koncert C-dur“ z towarzyszeniem orkiestry odegra Miecio Horszowski. 3. Mayerbeer: arya z opery „Prorok“ odśpiewa z tow. orkiestry Wirginia Guerini. — II. 1. Smetana: uwertura do opery „Libusza“. 2. Saint-Saëns: arya z opery „Samson i Dalilla“, z tow. orkiestry odśpiewa W. Guerini. 3. a) Chopin: Preludyum, Mazurka, Nokturn; b) Miecio Horszowski: „Album tatrzańskie“, odegra Miecio Horszowski. — III. 1. a) Paisiello: „Nina pazza per amore“, b) Schumann: „Il noce“, odśpiewa z tow. orkiestry W. Guerini. 2. a) Schumann: 1. „Ze sosn leśnych“, 2. „Taniec fantastyczny“; b) Leszetycki: „Źródło“, odegra Miecio Horszowski.

W sobotę, 1 listopada, „wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Wirginii Guerini i Miecia Horszowskiego.

W niedzielę, 2 listopada, „koncert popularny“.

Z Izby sądowej.

(Zaburzenia strejkowe w Zuchorzycach).

Lwów, dnia 27 października.

Przed tutejszym trybunałem orzekającym toczy się dziś rozprawa karna przeciw 23 włościanom z Zuchorzyc, a to: Stanisławowi Juszczyszynowi, Piotrowi Seńczyszynowi, Piotrowi Panasowi, Mikołajowi Seńczyszynowi, Piotrowi Demkowowi starszemu, Piotrowi Demkowowi młodszemu, Wojciechowi Górskiemu. Hieronimowi Gruszce, Józefowi i Szczepanowi Juszczyszynom, Augustowi i Mikołajowi Kizyniom, Oleksie Kohutowi, Józefowi i Michałowi Kuziemskim. Józefowi Łeśkowowi, Ilkowi i Wasylowi Martyniakom, Janowi Nazarowi, Janowi Pańko, Tymkowi Salakowi, Michałowi Seńczyszynowi i Piotrowi Stecurze.

Prokuratorya Państwa oskarża ich o to, że w czasie strejku spędzali robotników z pól dworskich w Zuchorzycach, powiatu lwowskiego, używając gwałtów i pogróżek.

Rozprawie przewodniczy radca sądu kraj. p. Swaryczewski, oskarża zastępca Prokuratora Państwa dr. Leżański, bronią oskarżonych dr. Kost' Lewicki i dr. Szukiewicz.

Wyrok zapadnie wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Kartel naftowy. D. 25 b. m. wieczorem doręczono wszystkim interesowanym w sprawie kartelu naftowego projekt kartelu do podpisania — Tow. „Schodnica“ odmówiło podpisu z powodu, że projekt odnośnie do kontyngentowania nie uwzględnił żądań Towarzystwa. Prócz kilku mniejszych żądań domagało się to Towarzystwo, aby dokonana już sprzedaż ropy nie wchodziła w rachubę w kontyngencie, aby skartelowane rafinerye od Towarzystwa nabywały taką samą ilość ropy, jak podczas ostatniej kampanii. W obec tego protestu rokowania — jak donoszą z Wiednia należy uważać za stanowczo rozbite.

Wiedeń, 27 października. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na jesień 7·35 do 7·37 Pszenica na wiosnę 7·43 do 7·44. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na wiosnę 6·64 do 6·65. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 6·64 do 6·66. Kukurudza na maj-czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdz. 6·60 do 6·70. Owies na wiosnę 6·48 do 6·42. Owies na maj-czerwiec —·— do — —. Owies na jesień 6·48 do 6·49. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy —·— do —·—.

Usposobienie: pszenica na jesień oziębła, reszta spokojnie. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 27 października. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na czerwiec —·— do —·—. Pszenica na październik 7·46 do 7·47. Pszenica na kwiecień 7·31 do 7·32. Żyto na kwiecień 6·39 do 6·40. Żyto na maj —·— do —·—. Żyto na październik 6·36 do 6·37. Owies na kwiecień 6·17 do 6·18. Owies na paźd. —.— do ·—. Kukurudza na maj 5·68 do 5·69. Kukurudza na lipiec —·— do —·—. Kukurudza na sierpień —·— do — —. Kukurudza na wrzesień —·— do —·— Rzepak na sierpień 11·75 do 11·85.

Oferty: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobiene: oziębłe. — Pogoda: piękna.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 20·50 do 20 60, *loco* Ołomuniec 19·— do 19·10, *loco* Berno-Wiedeń 19 30 do 19·40, na listop.-grudz. *loco* Aussig 20 55 do 20 65, Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 37·40 do 37·80, Nafta kaukazka: *transito* Tryest 6 50 do 7·—, galicyjska przeźroczysta 36 — do 36·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 27 października. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·20 do 7·40, pszenica nowa 7·10 do 7·20, żyto gotowe 6·20 do 6·30, żyto na termina 6 — do 6·10, owies obroczny gotowy 5·80 do 6·—, owies obroczny na termina 5·60 do 5·75, jęczmień pastewny 5·— do 5·40, jęczmień browarniczy 5·50 do 6·—, rzepak 9·50 do 9·75, lnianka 8·25 do 8·75, groch pastewny 6·— do 6·50, groch do gotowania 7·— do 9·50, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·30, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 5·75 do 6·25, kukurudza stara 6·80 do 7·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 55·—, koniczyna biała 70·— do 95 —, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 22·— do 26·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —.— do —·—, ekskontyngentowy 7·25 do 7·50.

Usposobienie: lepsze.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 15 do 21 października b. r., bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica stara 7·25 do 7·40, nowa —·— do —.—, żyto stare 6·20 do 6·30, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 5·40, do 5·75, pastewny 5·— do 5·40, owies 5·80 do 6·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 6·80, do 7·—, kukurudza nowa 5.65 do 6·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·50 do 8·90, groch pastewny 6·— do 6 40 soczewica —·— do —·—, tasola —·— do —·—, bobik stary —·— do —·—, bobik nowy 5·— do 5·20, wyka stara —·— do —·—, wyka nowa 5·— do 5·40, koniczyna czerwona nowa 50 — do 56·50, koniczyna biała nowa 75·— do 90·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 22·— do 26·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak stary —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 9·40 do 9·65, lniauka —·— do —·—, nasienie lnianne 11·15 do 11·40, nasienie konopne 8·— do 8·40, chmiel —·— do —·—, nowy —·— do —·—, łój 39·— do 40·—, nafta zwykła 15·— do 16·—, nafta salonowa 17·— do 19·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 34·30 do 34·75.

OSTATNIA POCZTA

W sobotę po południu odbyła się w Wiedniu pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera Rada gabinetowa.

Bawiący w Wiedniu król grecki przyjął onegdaj na dłuższej audyencyi P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

Wiedeńska Izba handlowo-przemysłowa uchwaliła zwołać ankietę w sprawie projektowanej przez Rząd nowej ustawy przeciw pijaństwu.

Z Wrześni donoszą do *Dziennika Poznańskiego*, iż śledztwo w sprawie ucieczki Piaseckiej i Bednarowiczowej jest tam w pełnym biegu.

Po rewizyi u p. Ziołeckiego odbyto również rewizyę u p. Winnickiego we Wrześni, i u p. Fr. Beyma w Białężycach, jako u dawniejszych członków komitetu wrzesińskiego.

Ściślejszy komitet wrzesiński, a to pp. Ziołecki, Beym i Winnicki odebrali pozwy na posłuchanie przed sądem wrzesińskim w dniu 27 b. m.

Schlesische Zeitung donosi, że we wszystkich kopalniach w Westfalii i Nadrenii będzie wolno zatrudniać tylko takich robotników, którzy dostatecznie władają językiem niemieckim. Powód do tego rozporządzenia miały dać liczne wypadki nieszczęśliwe, pochodzące ztąd, że robotnicy, nie rozumiejąc przepisów ochronnych, wydanych w języku niemieckim, bardzo często nie zważali na grożące im nieszczęście i w ten sposób niejako sami je na siebie ściągali.

Z powodu tego rozporządzenia *Górnoślązak* pisze, że kapitaliści postarali się o nie jedynie ze względów politycznych, aby przez to zapobiedz napływowi robotnika polskiego. Wskutek tego rozporządzenia liczba robotników niechybnie się zmniejszy, co wpłynie na podwyższenie płacy robotniczej. Tak więc hakatyści sami zaszkodzą sobie, bo potrzebując robotnika, będą musieli przyznawać mu taką płacę, jakiej zażąda.

Nowy generał-gubernator wileński, kowieński i grodzieński, generał-por. ks. Swiatopełk-Mirski, przybędzie do Wilna i obejmie urzędowanie w początkach lub w połowie listopada.

Rząd bułgarski wystosował notę do mocarstw z protestem przeciw podejrzeniom W. Porty, że popiera ruch macedoński. Nota wykazuje konieczność, aby mocarstwa przedsięwzięły kroki celem przywrócenia porządku w Macedonii, gdyż położenie jest krytyczne. Rząd bułgarski nie potrafi w przeciwnym razie powstrzymać ruchu w Bułgaryi na rzecz Macedończyków.

Gdy dziennik sofijski *Reforma* zamieszcza biuletyny o zwycięztwach powstańców, donosząc przytem, że oddział Kutrula trzyma się w wąwozie rupelskim. że Conczew przybył w góry perińskie i objął naczelne dowództwo, a osaczony Jankow zdołał się przebić, głoszą urzędowe biuletyny tureckie, że tureckie wojska pobiły w ostatnich krwawych starciach na głowę bandy powstańców, które straciły 60 zabitych i rannych. Kilkudziesięciu miało dostać się do niewoli.

Paryskie *Figaro* zwołało ciekawą ankietę, zapytując się najwybitniejszych duchownych i przełożonych zakonów w Paryżu o ich zdanie w sprawie ewentualnego rozdziału Kościoła od państwa. Większość oświadczyła się za tym systemem, ale pod warunkiem, że państwo zostawi Kościołowi zupełną wolność, co jednak we Francyi jest wątpliwem.

Królestwo angielscy, którzy powrócili z podróży do Szkocyi, odbyli onegdaj wjazd do Londynu. Z tego powodu miasto przybrało się w odświętne szaty. Domy były przystrojone flagami i dywanami, na ulicach roiły się tłumy publiczności. Wojsko tworzyło szpaler. Po godzinie 12 w południe para królewska wyjechała z pałacu Buckingham, witana entuzyastycznie przez tłumy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 października. *(Tel. pryw.)*. Drugie posiedzenie wiecu rękodzielników i przemysłowców rozpoczęło się dziś o $^3/_4$ na 10 rano, w sali Rady miejskiej. Przewodniczy Piotr Kosobudzki. Dodatkowo wybrano 2 wiceprezesów honorowych, p. Jana Fausta i Lubina Biskupskiego. Z porządku dziennego sekretarz Izby rękodzielniczej lwowskiej Ohle przedłożył zmiany wymagane przez rękodzielników w rządowym projekcie reformy ustawy przemysłowej. Rozwinęła się obszerna dyskusya. Uchwalono proponowane przez referenta rezolucye.

Wiedeń, 27 października. Gdy Najj. Pan jechał dzisiaj przed południem z Schönbrunnu do Burgu znarowiły się konie ekwipażu dworskiego. Monarcha kazał stanąć, wysiadł i udał się z adjutantem przybocznym pieszo do Burgu. Do tego zdarzenia należy odnieść rozpowszechnione pogłoski o rzekomym wypadku.

Wiedeń, 27 października Król grecki złożył wczoraj P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu dłuższą rewizytę.

Wiedeń, 27 października. Wczoraj odbył się tutaj pierwszy zjazd austryackich kolejowych urzędników pocztowych przy udziale około 500 delegatów ze wszystkich części państwa. Radca Dworu Wagner-Jauregg, powitał zebranych w imieniu Ministra handlu i oświadczył, że Rząd przyczyni się do zrealizowania życzeń wiecu, o ile to będzie możliwem. Zjazd przyjął kilka rezolucyj i między innemi rezolucyę co do wprowadzenia w życie uchwał zjazdu urzędników kolejowych z roku 1901, co do utworzenia przymusowych i obowiązkowych kas chorych dla urzędników ruchu, co do wprowadzenia 35 lat służby, pomnożenia posad VIII i VII rangi i ustanowienia VI klasy rangi i t. d.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 października 1902. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 116·95, Renta majowa 100·89, Węgierska renta koronowa 97·60, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 674.25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 715·—, Akcye Anglobanku 273·50, Akcye Unionbanku 534·—, Akcye Bankvereinu 451·—, Akcye Länderbanku 391·50, Akcye Kolei państwowych 706·—, Lombardy 77·—, Akcye Kolei Elbethal 459·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 326·—, Akcye Alpiny 356·—, Akcye Rima Muranyi 477·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—, Losy tureckie 113·50, Ruble 252·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·60, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 96·75, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 95·70.

Usposobienie: słabsze.

Wiedeń, 27 października 1902. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min 55. Marki 116·95. Renta majowa 100·80, Węgierska renta koronowa 97·60, Akcye austr. Zakładu kredytowego 673·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 714·—, Akcye Anglobanku 274·—, Akcye Unionbanku 533·—, Akcye Bankvereinu 451·—, Akcye Länderbanku 391·—, Akcye Kolei państw. 705·—, Lombardy 77·—, Akcye kolei Elbethal 459·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 354·—, Akcye Rima Muranyi 476·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 113·55, Ruble 252·75 20-Franki —·—, Tramway —.—.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń, 27 października 1902. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 670·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 710·—, Akcye Anglobanku 273·— Akcye Unionbanku 531·—, Akcye Länderbanku 391·—, Akcye Bankvereinu 450 50, Akc. Bodencredit —·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 536·50, Akcye Kolei państwowych 700·25, Akcye Kolei Południowej 75·50. Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 456·50, Akcye Kolei Północnej 5690·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 562·—, Akcye Alpiny 350·—, Akcye Rima Muranyi 476·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1420·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 326·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·40, Renta majowa 100·70, Austryacka Renta koronowa 100·20. Węgierska Renta koron. 97·65, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95·80, 4 prc. Listy Banku krajowego 96·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·15, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·45, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·—, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·75, Losy tureckie 113·—, Marki 116·87, Ruble 252·75

Berlin, 27 października. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 212·75, Towarzystwo dyskontowe 186·50.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. października 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. br. J. Romaszkan z Horodenki, hr. W. Dzieduszycki z Jezupola, hr. W. Młodecki z Monasterzysk, Z. Modziewski z Podola rosyjskiego, R. Wojciechowski z Trzciany, M. Falk z Drohobycza, W. Kochański z Kijowa, W. Kossak z Krakowa, O. Taussig z Wiednia, G. Gosiewski z Radlina, S. Schreiber z Drohobycza, M. Miatlew z Pettersburga, C. Donaowrow z Pettersburga, K. Kownacki z Świtarzowa, W. Marmaross z Karowa, S. Schätzel z Brzeżan. J. Weis z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. J. Krzyżanowski z Kijowa, K. Bartmański ze Spasowa, R. Ujejski z Pawłowa.

HOTEL STADTMUELLERA.

PP. J. Orłowski z Krakowa, J. Danksza ze Starego Sambora.

HOTEL CENTRALNY.

P. F. Biliński z Huty ohodyńskiej.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 27. października 1902.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	330	—	340	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	563	—	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
" " " 4½% " los. w 50 l.	100	—	100	70
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
" kraj. 4½% " los. w 51 l.	101	—	101	70
" " 4% " los. w 57 l.	96	75	97	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	95	80	96	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	30	99	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
" " " 4½% (3 em.)	100	30	101	—
" " " 4% (4 em.)	96	30	97	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	96	30	97	—
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 kor.				
" z roku 1893	96	80	97	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
" " " 4½% " 200 "	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	75	—	80	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	20	254	2
100 marek niemieckich	116	70	117	20

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. października 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.80	101 —
luty-sierpień	100.70	100 90
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100 65	100.85
kwiecień-październik	100 65	100 85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.—	185.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	150.50	151.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	182.—	184.—
" " 1864 po 100 zł.	249.—	252.—
" " 1864 po 50 zł.	249.—	252.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.75	300.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.55	120.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.20	100 40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	119.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.—	514.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126.60	127.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	98.75	99.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111.—	113.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.25	100.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.55	99 55
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.10	100.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.50	119.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	9 60	97.80
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86.35	87.35
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	157.—	158 75
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201.—	203.—
" " " za 50 zł. (100 kor.)	201.—	203.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.40	98 40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.—	289.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr	107.—	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.80	7 80
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł 5 pr.	163 25	—.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	96.60	97.50
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.80
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88.—	89.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.20	97.60
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	262.50	264.50
" " " " " 1889 3 pr.	262.50	264.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.35	—.—
" " " " los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	111.—
" " " " los 50 lat 4½ pr.	100.15	100.60
" " " " " 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.70	96.20
" " " " 4 pr. los. 41 lat	96.75	—.—
" " " " 4 pr. stare	96.50	—.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.80	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	100.75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96 25	97.25
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	100.25	101.25
" " " 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.70	108.70
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.50	115 50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.90
" " " " " " 1887 4 pr.	101.—	101.90
" " " " " " 1888 4 pr.	100.75	101.75
" " " " " " 1891 4 pr.	100.75	101.75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 30	93.30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.65	99.65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.20	109 20
" " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.20
" " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.75	98.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.60	19.60
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	427.—	431.—
Clary 40 zł. mk.	204.—	206 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	86.—	90.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78.—	81.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75.—	78.—
Palffy 40 zł. mk.	184 —	188.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54 75	55 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.—	28.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	72.—	76.—
Salma 40 zł. mk.	246 —	249.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.—	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	245.—	260.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	225.—	245.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	273.—	274.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2588.—	2592.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	716.—	717.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	489.—	491.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	537.—	537.50
" " dla hand. i przem. 200 zł.	—.—	300.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	392.—	392.75
" Austro-węg. 1400 k.	1585.—	1590.—
" Związk. (Unionbank) 200 zł.	533.—	535.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.—
Zivnostenska banka 100 zł.	256 —	257.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	366.—	370.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5680.—	5720.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560.—	564.—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galic. I. 200 zł.	430.—	433 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	916.—	920.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	710.—	715.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	844.—	848 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	358.25	359.35
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1445 —	1455 —
Schodnicy 500 kor.	830.—	842.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	390.—	392.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	116.87½	117.05
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.11	239.30
Paryż za 100 franków	95.15	95 27½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.—	117.40
Włoskie banki	95 05	95.25
Francuskie banki	94.90	95 05
Szwajcarskie banki	94.90	95.05
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.41
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.09
20-markówka	23.40	23.48
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	116.87½	117.05
Włoskie banknoty za 100 lir.	95.05	95 25
Ruble	2 52¾	2.53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 557/2 (6) (9011 2—3)

Na żądanie Salamona Leizora i Berthy Zimmerów, zastąpionych przez adwokata dra Jampolera, odbędzie się dnia 27. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Podwołoczyskach licytacya realności wiejskiej wyk. hip. 287, 288, 289 i 290 gminy kat. Dorofijówka objętej a dłużnika Dawida Zimmer własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego parterowego, stodoły i 3 chlewów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4665 kor., przynależności zaś na 840 kor

Najniższa cena wynosi 3675 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 26. września 1902.

L. cz. E. 121/2 (4) (9000 2—3)

Na żądanie Banku komercyalnego i eskontowego w Bursztynie, zastąpionego przez adw. dra Cygę w Bursztynie, odbędzie się dnia 6. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biu- Oddział III., licytacya realności objęt j whl. 61 ks. gr. gm. kat. Zurawienko, oraz połowy realności objętej whl. 180 tejże gminy wraz z przynależnościami, składającemi się z bydła, narzędzi rolniczych, oraz szczepów drzew owocowych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę są ocenione na realności whl. 61 na 5208 kor. 55 hal., a 1/2 whl 180 na 485 kor., przynależności zaś pierwszej na 764 kor., drugiej na 253 kor.

Najniższa cena wynosi whl. 61 kwotę 3981 kor. 70 hal., whl. 180 kwotę 492 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 21. sierpnia 1902.

L. cz. E. 661/9 (4) (8968 2—3)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu, odbędzie się dnia 24. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. licytacya realności lwh. 35 ks. gr. gm. kat, Korczyna objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, piwnicy, plonów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1915 kor., przynależności zaś na 1056 kor., czyli łącznie na 2971 kor

Najniższa cena wynosi 1810 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 16. października 1902.

L. cz. 660/2 (5) (8044)

18. listopada 1902 godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya 5/8 części whl. 461, 5/16 części whl. 462 i 3/6 części whl. 898 gminy Besko.

Nieruchomości te są ocenione: 5/8 części whl. 461 — 2178 kor. 10 hal., 5/16 części whl. 462 — 405 kor. 25 hal., 3/6 części whl. 898 — 2400 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi co do whl. 461 1452 kor. 66 hal., whl. 462 — 270 kor. 16 hal., zaś whl. 898 — 1600 kor. 26 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, 7. października 1902.

L. cz. E. 698/02 (4) (8694 3—3)

Dnia 26. listopada 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, biuro Nr. 6, licytacya realności whl. 744 gminy Łaskowce, z przynależnościami.

Grunta są ocenione na 3800 kor., przynależności na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 2666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszszenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 6. października 1902.

L. cz. E. 719/2 (4) (8973 2—3)

Na żądanie kasy pożyczkowej gminy miasta Mikołajowa, zastąpionej przez dyrektora p. Piotra Łabowskiego w Mikołajowie, odbędzie się dnia 27. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Mikołajowie, licytacya realności w domu pod Nr. 398 w Mikołajowie w rynku położonej, wraz z parc. bud. lk. 526 i parc. ogród lk. 309 objętej whl. 109 ks. gr. gm. Mikołajów i gruntów oznaczonych jako posiadłości whl. 974, 975 i 1272 ks. gr. gm. Mikołajów objęte.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, ocenione są a to: 1) dom wraz z budynkami gospodarczymi i pb. lk. 326 na 4300 kor., zaś parcela 309 ogród na 5210 kor., razem przeto posiadłość whl. 109 objęta na kwotę 9510 kor., 2) realność whl. 974 objęta (grunta) na 700 kor., 3) realność whl. 975 objęta (grunta) na 200 kor., 4) realność whl. 1272 objęta (grunta na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) posiadłość whl. 109 objętej 5617 kor., ad 2) posiadłość whl. 974 objętej 467 kor., ad 3) posiadłość whl. 975 objętej 134 kor., ad 4) posiadłość whl. 1272 objętej 667 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Mikołajów, dnia 3. października 1902

L. cz. E. 173/1 (33) (8998 2—3)

Na żądanie S. Ebersohna kupca w Czerniowcach, odbędzie się dnia 7. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 22, licytacya 5/12 części majętności Gusztyn II., objętej wykazem hipotecznym l 516 tusądowej księgi gr. dla większych posiadłości i 7/16 części majętności Gusztyn III., objętej wykazem hipotecznym l 517 tejże księgi gr. Gabryeli Fabriciusz własnych, wraz ze stosunkowo odpowiedniemi przy majętności Gusztyn III częściami przynależności, składających się z koni, mułów i bydła, narzędzi i sprzętów gospodarczych i zapasu 100 korcy kartofli.

Wystawione na licytacyę 5/12 części majętności Gusztyn II. są ocenione na 69 965 kor., 56$^2/_3$ hal., a 7/16 części majętności Gusztyn III. są ocenione wraz z przynależnościami na 45.657 kor. 14$^1/_8$ hal.

Najniższa cena wynosi przy 5/12 częściach majętności Gusztyn II. kwotę 46.643 kor. 72 hal., a przy 7/16 częściach majętności Gusztyn III. kwotę 30.438 kor. 9$^5/_{12}$ hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 27. września 1902.

L. cz. E. I. 1906/2 (6) (8959 2—3)

Dnia 24. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 37 sądu tutejszego, licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 72, wyk. hip. 733/II.

Realność powyższa oceniona na 24.165 kor. 72$^1/_2$ hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 12.082 kor. 87 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 37.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 26. września 1902.

L. cz. E. 2037/2 (3) (9046 2—3)

Dnia 13. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacya 2/5 części realności objętych whl 710, 711 i 712 II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono razem na 8602 kor

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4301 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 7. października 1902

L. cz. E. XX. 3 1/2 (26) (8754 2—3)

Na żądanie Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 28. listopada 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr VI licytacya realności l. k. 909$^2/_4$ lwb. 868/II. we Lwowie przy ulicy na Błonie l. 22 położonej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 47.273 kor. 72 hal. ulga podatkowa 15 kor. 10 hal., przynależności zaś na 1573 kor. 48 hal

Najniższa cena wynosi 24 431 kor. 15 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I Oddział XX

Lwów, dnia 9. października 1902.

L. cz. E. 1911/2 (4) (9013 2—3)

Dnia 13. listopada 1902 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności objętych wykazem hip. l. 790, 288, 738, 758, 818 i 930 ks. gr. gm. kat. Podwysoka z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność whl. 790 gm. Podwysoka na 379 kor. 18 hal, b) realność whl. 288 gm. Podwysoka na 39 kor., c) realność whl. 738 gm Podwysoka na 241 kor. 20 hal., d) realność whl. 758 gm. Podwysoka na 289 kor. 06 hal, e) realność whl. 818 gm. Podwysoka na 411 kor. 18 hal., f) realność whl. 930 gm. Podwysoka na 297 kor. 68 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 250 kor. 12 hal., ad b) 26 kor, ad c) 161 kor. 57 hal., ad d) 194 kor. 70 hal., ad e) 264 kor. 12 hal., ad f) 198 kor. 51 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 12. października 1902.

L. cz. E. 101/2 (20) (9027 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 18. listopada 1902 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya majętności Trościaniec wyk. hip. l. 119 ks. gr. dla większych posiadłości obwodu przemyskiego objętej, wraz z budynkami

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 66.520 kor., budynki zaś na 4894 kor.

Najniższa cena wynosi 47.609 kor. 34 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV

Przemyśl, dnia 10. października 1902.

L. cz. 2772. (9022 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy nafty i oleju do lamp do zakładu karnego w Wiśniczu w roku 1903 rozpisuje się licytacya ofertowa.

Zapotrzebowanie roczne wynosi około 4 000 kg. nafty i około 2000 kg. oleju rzepakowego.

Oferty zapieczentowane i stemplem na 1 koronę opatrzone należy wnosić najdalej do dnia 15. listopada br. w c. k. Dyrekcyi tegoż zakładu, gdzie też poprzednio złożonem być winno wadyum w kwocie stu koron.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego

Wiśnicz, dnia 22. października 1902

L. cz. E. 1157/2 (7) (9043)

Dnia 12. listopada 1902 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Rożniatowie, licytacya realności objętej wykazem hip. l. 635 ks. gr. gminy Krechowice.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4529 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi 3019 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejsza uchwała zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularuy, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 1. października 1902.

Konkursa.

L. 108.061/II. (8987 3—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Mogielnicy (3 klasy 2 stopnia) z ryczałtem na służącego 1463 kor. i w Romanówce (3 klasy 4 stopnia) z ry- 378 kor. na służącego i ewentualnie 1000 kor. wynagrodzenia, za codzienną jazdę do Borek wielkich i z powrotem i w Albigowej (3 klasy 6 stopnia) z ryczałtem 770 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6. listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 17. października 1902.

L. 1513. (8725 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady sekretarza gminnego w Sędziszowie, powiat Ropczyce, z płacą roczną 960 koron rozpisuje się konkurs pod następującemi warunkami:

1) Zgłaszający mają się wykazać dyplomem egzaminu kwalifikacyjnego,

2) znajomością języków krajów,

3) świadectwem moralności ze swojej gminy.

Termin do zgłaszania podań, naznacza się do dnia 15. grudnia 1902.

Magistrat miasta Sędziszowa.

Burmistrz: Nathan Löw.

L. cz. 3525. (8828 2—2)

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady dozorcy więzień IV-tej kategoryi płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 21. listopada 1902.

C. k. Dyrekcya zakładu kary.

Stanisławów 17. października 1902.

L. cz. 860. (9024 1—3)

Konkurs,

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Rudkach ewentualnie innej przez przeniesienie opróżnić się mającej, rozpisuje się konkurs z terminem do 20. listopada 1902 r., w którym kompetenci podania swe należycie alegowane w przepisanej drodze wnieść mają

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 18. października 1902.

LW. 69.292/1902. (9023)

Konkurs

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza w szpitalu powszechnym w Stanisławowie.

Kandydaci powinni najpóźniej do 15. listopada br. wnieść podanie do Wydziału kraj. z dołączeniem:

a) Metryki urodzenia na dowód, że kandydujący nie przekroczył 40 rok życia.

b) Dowodu obywatelstwa austryackiego.

c) Dyplomu doktora wszech nauk lekarskich na jednym z uniwersytetów Monarchii Austryackiej, upoważniającego go do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązaną płaca 1200 koron rocznie.

We Lwowie, 18. października 1902.

L. W. 65.201 ex 1902. [8826 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs w celu nadania wakujących stypendyów z fundacyi pozostających w jego zarządzie. Stypendya te są poszczególnione w załączonych wykazach, które oprócz liczby sprawdzonych, a względnie prawdopodobnych wakansów, zawierają także bliższe wskazówki co do ewentualnego ograniczenia kompetencyi pod względem zakładów naukowych, podają dla każdej fundacyi ewentualne szczególne warunki kompetencyi, postanowienia co do czasu poboru stypendyum a wreszcie rozdawcę.

Podania o stypendya poszczególnione w załączonych wykazach powinny być wystosowane do Wydziału krajowego i wniesione **najpóźniej do dnia 15. listopada r. b.** na ręce przełożonej władzy szkolnej ubiegającej się osoby (dziekanatu uniwersyteckiego, rektoratu, dyrekcyi).

Do podań należy załączyć:

1. metrykę chrztu, a względnie urodzenia,

2. świadectwo ubóstwa, wystawione przez właściwe władze, a względnie takież świadectwo niezamożności, (kandydaci, ubiegający się z tytułu pokrewieństwa o stypendyum z fundacyi Głowińskiego, są uwolnieni od obowiązku składania świadectwa o swych stosunkach majątkowych),

3. dowody postępu przynajmniej za drugie półrocze ubiegłego właśnie roku szkolnego 1901/2 (świadectwa z egzaminów, seminaryów, kollokwiów, świadectwa szkolne),

4. w razie kompetencyi o stypendyum przywiązane do takich specyalnych warunków, które nie wypływają już z dokumentów pod 1 do 3 poszczególnionych, tudzież w razie kompetencyi z tytułu pokrewieństwa lub szlachectwa — dowody, iż ubiegająca się osoba te specyalne warunki posiada.

W tym względzie zauważa się co następuje:

a) **co do dowodu pokrewieństwa.** Ogólnikowe poświadczenia władz lub osób prywatnych nie mają mocy obowiązującej, dowód musi być całkowicie przeprowadzony oryginalnemi metrykami chrztu, a względnie innymi publicznymi dokumentami.

b) **co do dowodu szlachectwa.** Należy przedłożyć oryginalny certyfikat szlachectwa (legitymacyę, poświadczenie heroldyi, a względnie deputacyi szlacheckiej), a jeżeli ten dokument nie opiewa wprost na ubiegającą się osobę, także oryginalne metryki chrztu wykazujące, że osoba ubiegająca się o stypendyum pochodzi w prostej linii, po mieczu, od tego, na którego imię legitymacya opiewa. W braku metryki chrztu można dowód pochodzenia przeprowadzać także innymi publicznymi dokumentami.

Osoby, których przodkowie zaniedbali w swoim czasie wylegitymować się ze szlachectwa staropolskiego, mogą dowodzić swego szlachectwa, wykazując publicznymi dokumentami, że ich przodkowie za byłej Rzeczypospolitej Polskiej korzystali z praw, wyłącznie tylko szlachcie polskiej zastrzeżonych i udowadniając oryginalnemi metrykami chrztu, a w ich braku innymi publicznymi dokumentami, że od tych przodków w prostej linii po mieczu pochodzą.

c) **co do dowodu innych szczególnych warunków.** Przynależności lub obywatelstwa miejskiego należy dowodzić świadectwem właściwej zwierzchności gminnej (Magistratu), faktu, że ojciec kandydata był a względnie jest członkiem Towarzystwa, które fundacyą utworzyło, poświadczeniem tegoż towarzystwa, sieroctwa metrykami śmierci rodziców, a względnie — o ileby chodziło o sieroctwo częściowe — ojca lub matki, miejsca urodzenia rodziców i ich narodowości (fundacye Egierskiego i Petryczyna) metrykami urodzenia rodziców. Inne szczegółowe warunki podane przy każdej fundacyi z osobna nie wymagają bliższych wskazówek.

Co do formy podań, należy się zastosować do następujących wskazówek:

I. Podania z tytułu pokrewieństwa lub pierwszeństwa należy zaopatrzyć na rubrum u góry wyraźnym napisem: **z tytułu pokrewieństwa,** a względnie **z tytułu pierwszeństwa.**

II. Chcąc się ubiegać o kilka, a nawet kilkanaście fundacyj, nie potrzeba wnosić osobnych podań, wszystkie te fundacye można owszem i należy objąć jednem podaniem.

III. Wymienianie nazwy fundacyi jest tylko wtedy potrzebnem, gdy chodzi o kompetencyę, z tytułu pokrewieństwa lub pierwszeństwa, albo też, gdy chodzi o takie fundacye, w których, czy to ze względu na służące komu innemu prawo rozdawnictwa, czy też na specyalne w nich obowiązujące warunki potrzebnem jest osobne zestawienie kompetujących w nich osób. **Fundacye te oznaczono w załączonych wykazach gwiazdką.**

Poza wypadkami takiej kompetencyi jest wymienianie nazw fundacyi zupełnie zbędnem i wystarcza ogólnikowa prośba „o jakiekolwiek szlacheckie stypendyum", — a względnie „o jakiekolwiek nieszlacheckie stypendyum".

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 17. października 1902.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla wszystkich szkół publicznych męskich i żeńskich.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Andrzejowskiej Zofii	Jedno na 160 kor.		Tylko dla ubogich krewnych fundatorki, pochodzących po mieczu lub kądzieli z tej samej rodziny Andrzejowskich, z której pochodziła fundatorka, z wyłączeniem wszelakoż tych, którzy nazwisko Morawskich noszą i dla potomków ś. p. Maryana Rybczyńskiego, c. k. prokuratora państwa w Kołomyi. Bezwarunkowe pierwszeństwo bez względu na postęp w naukach służy bratanicy fundatorki Wandzie Andrzejowskiej, po niej zaś bratankom fundatorki Władysławowi i Zygmuntowi Andrzejowskim.	Aż do ukończenia studyów następnie zaś aż do uzyskania utrzymania w obranym zawodzie.	Wydział krajowy.
Bielskiego Antoniego	Jedno na 210 kor.	Szkoły początkowe (ludowe) wykluczone.	Religia katolicka, narodowość polska lub ruska. Ubogim krewnym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Leona Boznańskiego	Siedm, ewentualnie jeszcze trzy, wszystkie po 300 kor.	Szkoły początkowe (ludowe) wykluczone.	Urodzenie z ojca i matki Polaków. Pierwszeństwo służy pochodzącym po mieczu lub po kądzieli od Boznańskich lub Bobrownickich, tudzież młodzieńcom pochodzącym z rodziców, należących do ludności wsi Dzwonowa w powiecie pilzneńskim.	Aż do ukończenia studyów, ewentualnie jeszcze najwyżej na 3 lata w celu uzupełnienia wykształcenia za granicą.	Wydział krajowy.
* Familijna Waleryana Czaykowskiego	Jedno na 800 kor. ewentualnie dwa po 400 kor. Jedno na 400 kor.		Tylko dla potomków w linii prostej pradziada fundatora ś. p. Grzegorza Czaykowskiego, nazwisko Czaykowskich noszących. Z krewnych płci żeńskiej mogą korzystać z fundacyi tylko te, których ojcem był Czaykowski, pochodzący w prostej linii od tegoż Grzegorza Czaykowskiego. W braku takich krewnych zostanie stypendyum na 800 kor. rozdzielone na 2 po 400 kor. i nadane dwom krewnym fundatora po kądzieli, lecz tylko przez substytucye.	Aż do ukończenia nauk a następnie, najdłużej przez lat 5 aż do osiągnięcia stałej płacy lub remuneracyi równającej się przynajmniej pobieranemu stypendyum. Substytuci tracą stypendya za zgłoszeniem się właściwych uprawnionych.	Wny Wiktor Władysław Czaykowski, poseł sejmowy, właściciel dóbr w Medwedowcach.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Dr. Antoniego Kaczkowskiego	Jedno ewentualnie jeszcze dwa dalsze po 80 kor.	Tylko dla uczniów i uczennic szkół ludowych do IV. kl. włącznie.	Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, a to w pierwszym rzędzie jego potomkom, potem krewnym w linii bocznej po mieczu, wreszcie krewnym w linii bocznej po kądzieli. W braku krewnych mogą się o niniejsze stypendya ubiegać dzieci mieszczan w Kutach.	Aż do ukończenia IV. kl. szkoły ludowej, ewentualnie dla chłopców aż do ukończenia gimnazyum lub na czas trzyletniego terminowania w handlu lub rzemiośle, dla dziewcząt na czas kształcenia się w jakimkolwiek zawodzie.	Rada zawiadowcza tej fundacyi urzędująca w Kutach, pod przewodnictwem tamtejszego parocha obrz. łac.
Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. ze Swiderskich małż. Laskowskich	Dwa ewentualnie jeszcze trzy po 300 kor. Ewentualnie jedno lub więcej po 400 kor.	Dla obcych: tylko dla uczniów szkół publicznych w Krakowie.	Pierwszeństwo służy krewnym fundatorki i jej męża. Jeżeliby krewnych nie było, mogą stypendya otrzymać synowie herbownej szlachty polskiej, uczęszczający do szkół w Krakowie.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Stankiewicza Mogiły Szczepana	Jedno na 400 kor.	Dla obcych tylko męskie szkoły ludowe średnie i wyższe i c. k. Szkoła sztuk pięknych. (Krewni męża fundatorki mogą otrzymać stypendyum w jakichkolwiek szkołach męskich lub żeńskich i w prywatnych zakładach wychowawczych żeńskich.)	Bezwzględne pierwszeństwo służy krewnym męża fundatorki ś. p. Szczepana Mogiły Stankiewicza, między którymi rozstrzyga bliższy stopień, a przy równym stopniu większe ubóstwo. Dla obcych: płeć męska, szlachectwo, obrz. rz. kat.	Aż do ukończenia nauk, wszelakoż dla dziewcząt nie dłużej jak przez lat 10 i najdalej do końca tego roku szkolnego, w którym kończą ośmnasty rok życia. Dla chłopców ewentualnie jeszcze przez dwa lata na kształcenie się za granicą.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla szkół publicznych męskich w ogóle.

* Mikołaja Aywasa utworzona ku uczczeniu jubileuszu pięćdziesięcioletnich rządów Najj. Pana	Jedno na 80 kor.	Uczniowie szkół ludowych wyłączeni.	Religia rzym. kat. obrządku ormiańskiego, urodzenie w obrębie powiatu śniatyńskiego w granicach z r. 1900. Krewnym i powinowatym fundatora, właściciela dóbr Stecowa, służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	C. k. Starosta w Śniatynie.
* Chełmeckiego ks. Jana Dra	Jedno na 120 kor.		Polskie pochodzenie. — Synom braci fundatora, Wojciecha i Kazimierza służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	Józef Chełmecki, prowizor apteki w Wieliczce.
Hipolita Czaykowskiego	Jedno na 600 kor.		Tylko dla młodzieży imienia Czaykowskich i Horodyskich; szlachcie, po nich zaś synom oficerów, urzędników lub księży ruskich, tak w kraju, jakoteż i we Francyi urodzonych, służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Dydyńskiego Antoniego	Dwa ewentualnie więcej. (Stypendya wynoszą: w szkole ludowej 600 kor.; w szkole średniej 900 kor.; w szkole wyższej 1200 kor.)		Szlachectwo. — Pierwszeństwo służy ubogim kandydatom z rodu ś. p. fundatora i nazwiska Dydyńskich, po nich ubogim kandydatom z tego rodu Rosnowskich, z którego żona fundatora pochodziła, i nazwiska Rosnowskich, po tych zaś Dydyńskim i Rosnowskim.	Aż do ukończenia nauk, ewentualnie przez dwa lata w praktycznym zawodzie.	Wydział krajowy.
* Aleksandra Egierskiego	Jedno na 390 kor.		Ukończenie siódmego roku życia. Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, pochodzącym z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, a mianowicie potomkom Stanisława Siedleckiego, profesora gimnazyalnego w Krakowie, Józefa Siedleckiego w Krakowie, Wojciecha Siedleckiego w Tarnowie i Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej w Rzeszowie, w ich braku mogą otrzymać niniejsze stypendyum przez substytucyę uczniowie imienia Egierskich, a jeżeliby i takich nie było, synowie prywatnych oficyalistów dworskich pochodzenia polskiego, obrz. rzym. kat., urodzonych w Galicyi lub w Wiel. Ks. Krakowskiem.	Aż do ukończenia nauk, dla substytutów o ile nie zgłosi się przedtem ukwalifikowany kandydat pochodzący z Wojciecha i Katarzyny z Popielów małżonków Siedleckich.	Wydział krajowy.
* Englowej z Bilińskich Teofili	Jedno na 400 kor.	Tylko dla szkół średnich i wyższych, kandydaci z tytułu pierwszeństwa mogą jednak otrzymać stypendyum już w szkole ludowej.	Pochodzenie polskie, wyznanie katolickie obrz. łać. lub greckiego. Pierwszeństwo mają Bilińscy herbu Sas, a pomiędzy tymi krewni Damiana Tarasowicza Bilińskiego, tudzież potomkowie ś. p. Antoniego Gawina z Niesiołowic Niesiołowskiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Gołuchowskiego Agenora hr. dla powiatu krakowieckiego	Jedno na 220 kor.	Dla szkół średnich i wyższych, a jeżeliby z nich nie było kandydatów, także dla szkół ludowych.	Pochodzenie z byłego powiatu krakowieckiego (w byłym obwodzie przemyskim). Pierwszeństwo służy synom lub najbliższym krewnym inwalidów z r. 1866	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Eliasza i Róży Horeckich	Jedno na 230 kor.	Tylko dla szkół publicznych w ruskich częściach w Galicyi.	Pierwszeństwo służy sierotom po księżach obrządku gr. kat. lwowskiej dyecezyi metropolitalnej, w ich braku zaś synom ubogich rodziców świeckich obrz. gr. kat. z powyższej dyecezyi.	Aż do ukończenia nauk.	Gr. kat. Konsystorz metropolitalny we Lwowie za zatwierdzeniem c. k. Namiestnictwa.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Kulczyckiego Jakóba	Jedno na 360 kor.	Dla szkół publicznych, począwszy od ludowych aż do ukończenia studyów prawniczych.	Tylko dla Kulczyckich z pierwszeństwem dla krewnych fundatora, byłego prezesa sądów szlacheckich lubelskich i lwowskich.	Aż do ukończenia studyów prawniczych.	Katarzyna z Kulczyckich Siedlińska i Edward Rembowski, a względnie ich spadkobiercy. W razie nie zgłoszenia się tychże c. k. Namiestnictwo galicyjskie.
* Bazylego Lewickiego	Jedno na 200 kor.	Tylko dla szkół ludowych, średnich lub wyższych.	Tylko dla krewnych fundatora, odznaczających się moralnością, pilnością, zdrowiem (świadectwo lekarskie) i zdolnościami.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy (dokąd rodzina fundatora nie wybierze swego zastępcy dla spraw niniejszej fundacyi).
Loewensteinowej z Flatowów Rozalii	Jedno na 240 kor.	Tylko dla szkół krakowskich.	Sieroctwo, pochodzenie z rodziców Krakowian, ukończenie przynajmniej trzeciej klasy szkoły ludowej z dobrym postępem.	Aż do ukończenia 18 roku życia.	Wydział krajowy.
Morawskiego Adama Dra	Jedno ewent. więcej po 120 kor.	Tylko dla szkół ludowych.	Ukończenie przynajmniej klasy pierwszej z postępem bardzo dobrym.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Fundacya Ożańska	Jedno na 300 kor.		Terleckim, a między nimi krewnym fundatora ś. p. Marcelego Wincentego Leopolda Terleckiego służy pierwszeństwo, w ich braku mogą otrzymać niniejsze stypendyum młodzieńcy urodzeni z rodziców polskich w krajach, które przed r. 1772 stanowiły Królestwo Polskie.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Adam Marceli Aleksander Terlecki na podstawie terny, ułożonej przez Wydział krajowy.
Teodora Stanisława Paprockiego	Jedno na 300 kor.		Pierwszeństwo służy członkom familii Paprockich.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Antoniego Popkiewicza	Jedno na 200 kor.	Szkoły wyższe (uniwersytety, akademie) wykluczone.	Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. W ich braku otrzymają stypendyum synowie włościan, pochodzący z gmin Warzyce, Birówka i Niepla, powiatu Jasielskiego, w ich zaś braku synowie podupadłych mieszczan miasteczka Starejsoli, uczęszczający do szkół publicznych w innem miejscu jak w Starejsoli. — Wymagane jest ukończenie przynajmniej drugiej klasy szkoły ludowej.	Aż do ukończenia szkoły średniej.	Wydział krajowy.
Stawka Andrzeja ks.	Jedno ewent. więcej po 105 kor.	Tylko dla szkół krakowskich.	Pierwszeństwo służy uczniom pochodzącym z gmin, wcielonych do parafii Szynwałdu w powiecie tarnowskim.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Stypendya Strisowerowskie	Dwa po 160 kor.	Dla obcych tylko szkoły średnie.	Religia mojżeszowa. Stypendya są przeznaczone dla męskich potomków fundatora Adolfa Juliusza Strisowera, uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych. W ich braku mogą być stypendya nadane przez substytucyę na rok jeden uczniom galicyjskich szkół realnych lub gimnazyalnych, urodzonym w Jarosławiu. Jedno stypendyum jest już w rękach substytuta.	Dla potomków fundatora aż do zupełnego ukończenia nauk. Dla obcych aż do ukończenia szkół realnych lub gimnazyalnych w kraju, o ile się pierwej nie zgłosi kandydat z rodziny fundatora.	Wna Rebeka Netti (Żanetta) Sternbergowa w Wiedniu, łącznie z przełożeństwem zboru izraelickiego w Jarosławiu, ew. Wydział krajowy.
* Strzałkowskiego Stanisława	Trzy po 500 kor.	Dla obcych: tylko dla c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, świeckich wydziałów uniwersytetów krajowych i dla akademii rolniczej w Dublanach. (Ograniczenia te nieobowiązują względem krewnych).	Narodowość polska, obrządek rzym. kat. pochodzenie (ślubne lub nieślubne) z rodziców rzymsko-katolickiego obrządku, pochodzenia polskiego, urodzenie się w Tarnopolu, Zbarażu, Jacowcach lub Korszyłówce. — Krewnym, aż do trzeciego stopnia fundatora lub jego żony Waleryi Medardy z Dobrzyńskich Strzałkowskiej służy pierwszeństwo, bez względu na miejsce urodzenia.	Aż do ukończenia nauk.	Kazimierz Jełowicki w Wołoskiej wsi pod Bolechowem.
Tarnawskiego Franciszka	Jedno ewent. więcej po 232 kor.	Szkoły zawodowe i wydziały teologiczne wykluczone.	Narodowość polska, wyznanie katolickie obrz. łać., celujący postęp. — Potomkom córek fundatora, wykazującym ubóstwo i celujący postęp, służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Andrzeja Żalchockiego	Ewentualnie dwa lub więcej po 231 kor.		Szlachectwo polskie. W równych zresztą okolicznościach służy pierwszeństwo krewnym fundatora i jego spadkobierców Józefa Żalchockiego i Aleksandra Gizińskiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Jana Żurakowskiego	a) Jedno ewent. więcej po 525 kor. ewentualnie jedno lub dwa po 420 kor. b) Dwa ewentualnie więcej po 525 kor. c) Dwa ewentualnie więcej po 420 kor. d) Jedno ewentualnie więcej po 315 kor.	Szkoły ludowe wykluczone od kompetencyi.	ad a), b) szlachectwo polskie, pierwszeństwo służy ad a) potomkom rodziny fundatora i jego zięcia Juliana Starzyńskiego. Co do wszystkich pochodzenie z ojca narodowości polskiej, religii rzym. kat., urodzenie w Galicyi.	Aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych w obrębie król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla uczniów szkół średnich i wyższych.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Artymowicza Jana	Jedno na 90 kor. ewentualnie jeszcze jedno na 90 kor.	Tylko dla uczniów szkół średnich.	Prawo kompetencyi służy w porządku niżej wymienionym: potomkom Antoniego Artymowicza, brata fundatora, Maryi Sierocińskiej, siostry fundatora, Bazylego Artymowicza, brata fundatora, Mikołaja Artymowicza, stryja fundatora, Bazylego Leontowicza, Piotra i Katarzyny Leontowiczów, Łukasza Gachowskiego, Pawła Leontowicza, Jana Wołosa, wuja fundatora, synom nauczycieli ludowych obrz. gr. kat., ruskich księży i ruskich włościan.	Aż do ukończenia szkoły średniej.	Wydział krajowy.
* Bielaków małżonków Józefa i Maryanny ze Staszewskich, dla młodzieży płci męskiej	Jedno na 250 kor.	Tylko dla krajowych szkół średnich.	Stypendyum mogą otrzymać ubodzy synowie mieszczan m. Liska, a to w pierwszym rzędzie krewni fundatora Józefa Bielaka obrz. gr. kat., w drugim krewni fundatora obrz. rz. kat. (w obu kategoryach rozstrzyga bliższy stopień), w trzecim niekrewni obrz. gr. kat., w czwartym zaś niekrewni obrz. rz. kat. W braku synów mieszczan liskich mogą otrzymać stypendyum uczniowie pochodzący z powiatu liskiego w jego granicach z r. 1902, wszelakoż tylko należący do obrz. gr. kat. Od wszystkich wymaga się ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem w nauce, przy pomyślnej nocie z obyczajów.	Aż do ukończenia nauk.	Fundatorowie: Józef Bielak, burmistrz m. Liska i jego żona Maryanna ze Staszewskich.
Samuela Głowińskiego	a) 4 styp. po 420 kor. ewentualnie więcej b) 20 styp. po 315 kor. ewentualnie więcej		Ad a) b) pierwszeństwo służy krewnym fundatora, część stypendyów jest zastrzeżona dla szlachty. Stypendya po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w kwocie 315 kor.	ad a) b) aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Kiślickiego Mikołaja	Dwa miejsca bezpłatne w t. zw. małem seminaryum we Lwowie	Tylko dla uczniów gimnazyalnych.	Wyznanie katolickie obrz. łac., prawe urodzenie, ukończenie przynajmniej pierwszej klasy gimnazyalnej z dobrym postępem, dobry stan zdrowia (św. lekarskie), sprawdzony przed ostatecznem przyjęciem przez lekarza zakładowego. Urodzonym we Lwowie służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia gimnazyum.	Wydział krajowy na przedstawienie Reprezentacyi gminy m. Lwowa.
* Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej	2 po 300 kor.	Tylko dla gimnazyów.	Szlachectwo.	Tylko na bieżący rok szk.	Wydział krajowy na propozycyę Wgo Stanisława Skarzyńskiego, właściciela dóbr w Studziance p. Kałusz.
Krakowska zakordonowa	Dwa ewentualnie więcej po 420 kor. Dwa ewentualnie więcej po 315 kor.		O stypendya po 420 kor. mogą kompetować tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Kurdwanowskiej ze Stojowskich Maryi	Jedno na 500 kor.	Tylko dla szkół średnich.	Pierwszeństwo służy Jordanom-Stojowskim, należącym do rodziny fundatorki, w ich braku może otrzymać stypendyum przez substytucyę uczeń pochodzenia szlacheckiego.	Aż do ukończenia szkoły średniej — dla obcych o ile się pierwej nie zgłosi kandydat mający pierwszeństwo.	Wydział krajowy.
* Ładuńskiego Stanisława	Jedno na 40 # hol. i 60 kor.		Religia katolicka obrz. łac. lub greck., urodzenie i zamieszkanie w król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem. Pierwszeństwo służy kandydatom, wywodzącym swój ród od fundatora lub też z familii Bujnowskich, po mieczu lub po kądzieli.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Marka Matczyńskiego	Jedno na 420 kor. i ewentualnie dalsze po 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. O stypendyum o rocznych 420 kor. mogą się ubiegać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Myślenicka (ks. Otowskiego)	Jedno na 60 kor. (od II. półrocza 1902/3).	Tylko dla gimnazyów.	Ukończenie IV. kl. szkoły ludowej w Myślenicach z postępem celującym z pilności, obyczajów i przynajmniej z połowy przedmiotów szkolnych, pochodzenie z Myślenic lub gmin należących do parafii myślenickiej, przyczem pochodzącym z Myślenic służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia IV. klasy gimnazyalnej.	Ks. proboszcz myślenicki wspólnie z naczelnikiem gminy i dyrektorem szkoły w Myślenicach.
* Najjaśniejszego Pana fundacya jubileuszowa utworzona przez Franciszka Macharskiego	Jedno na 70 kor. od II. półrocza 1902/3.	Dla krewnych: tylko dla gimnazyów krajowych. Dla obcych: tylko dla gimnazyum nowosądeckiego.	Dla obcych: religia rz. kat., urodzenie w obrębie powiatów limanowskiego lub sądeckiego, celujący postęp. Krewnym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia gimnazyum w kraju, dla obcych aż do ukończenia gimnazyum w Nowym Sączu.	Franciszek Macharski, kupiec w Krakowie.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Jakóba Nawratila	Jedno na 120 kor.	Tylko dla szkół średnich do klasy VI. włącznie.	Tylko dla celujących uczniów, synów pocztmistrzów, pocztexpedyentów lub pocztexpedytorów, którzy mają a względnie za życia mieli posadę w Galicyi lub w Wiel. Ks. Krakowskiem i są członkami Stowarzyszenia pocztmistrzów, pocztexpedyentów i pocztexpedytorów Galicyi, Bukowiny i Wiel. Ks. Krakowskiego a względnie zmarli jako członkowie tegoż Stowarzyszenia. Pierwszeństwo służy sierotom po obojgu rodzicach, lub też po ojcu, tudzież uczniom klas wyższych.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział stowarzyszenia pocztmistrzów, pocztekspedyentów i poczekspedytorów Galicyi Bukowiny i W. Ks. Krakowskiego.
Ludwiki z hr. Borkowskich Niezabitowskiej	Trzy po 1000 kor.		Wyznanie katolickie obrządku łacińskiego lub greckiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Pawłowskiego Franciszka ks. Scholastyka kapituły biskupiej obrz. łac. w Przemyślu	Jedno na 472 kor.	Tylko dla gimnazyów i szkół wyższych.	Krewnym i powinowatym ś. p. Marcelego Pawłowskiego, brata fundatora, tudzież uczniom pochodzącym z Leżajska albo z Przemyśla zastrzeżone jest szczególniejsze uwzględnienie.	Aż do ukończenia nauk.	Kapituła biskupia obrządku łac. w Przemyślu.
Mikołaja Potockiego	Ewent. jedno lub więcej po 420 kor. jedno lub więcej po 315 kor.		Szlachectwo. Stypendyum po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już stypendyum niższe e rocznych 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Rafała Russyana	Ewent. jedno na 420 kor. jedno ewent. dalsze stypendya po 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. O stypendyum o rocznych 420 kor. mogą się ubiegać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Antoniego Józefa Spadwińskiego	Jedno na 340 kor.		Religia katolicka.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Stupnickich i Jankowskich	a) Dwa ewent. więcej po 600 kor. b) Dwa ewent. więcej po 400 kor.	ad a) tylko dla wydziału prawniczego lub medycznego uniwersytetów we Lwowie, Krakowie lub Wiedniu. ad b) tylko dla krajowych gimnazyów.	Religia rzymsko- lub grecko-katolicka, narodowość polska lub ruska, celujący postęp w naukach. Krewni fundatora (ś. p. Marcelego Stupnickiego, właściciela Szypowiec) mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami, chociażby nie wykazywali celującego postępu.	ad a) aż do ukończenia studyów na wydziale prawniczym lub medycznym we Lwowie, Krakowie lub Wiedniu ad b) aż do ukończenia studyów gimnazyalnych krajowych, a następnie na wydziałach jak a).	Wydział krajowy na propozycyę kuratora, którym jest Wny Władysław Madeyski, emeryt. c. k. Radca Sądu kraj. w Samborze.
Szmoniewskiego Józefa	Jedno na 80 kor.		Pierwszeństwo służy ubogim uczniom z familii Szmoniewskich, po tych potomkom Adama i Amalii z Sattmanów małżonków Pawłowskich, po tych zaś potomkom Adama i Anieli ze Szmoniewskich małżonków Franków. Dla obcych: postęp celujący, pochodzenie polskie, wyznanie katolickie, urodzenie we Lwowie.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Jana Bazylewicza Towarnickiego	Ewent. trzy lub więcej po 400 kor.			Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Franciszka Korwina Zawadzkiego	Jedno ewent. więcej na 420 kor. Jedno ewent. więcej na 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. Stypendya po 420 kor, mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już stypendyum niższe o rocznych 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych tylko dla szkół żeńskich w ogóle.

* Bielaków małż. Józefa i Maryanny ze Staszewskich	Dwa po 170 kor.	Tylko dla szkół wydziałowych, dla gimnazyów żeńskich (także prywatnych) i dla seminaryów nauczycielskich żeńsk.	Stypendya są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla córek mieszczan m. Liska obrządku rzymsko- i grecko-katolickiego, między któremi służy pierwszeństwo krewnym fundatorów bez różnicy obrządku, przyczem między krewnymi rozstrzyga bliższy stopień, nie czyni zaś różnicy, czy kandydatka jest spokrewnioną z fundatorem, czy z fundatorką, czy też z obojgiem. W braku takich kandydatek mogą otrzymać stypendya uczennice obrządku rzymsko- lub grecko-katolickiego, pochodzące z miasta Liska lub z powiatu politycznego Lisko w jego granicach z r. 1902. Od wszystkich wymaga się ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem w nauce, przy pomyślnej nocie z obyczajów.	Aż do ukończenia nauk.	Fundatorowie: Józef Bielak, burmistrz m. Liska i jego żona Maryanna ze Staszewskich.

Wykaz

fundacyi przeznaczonych dla jednego lub kilku tylko zakładów naukowych.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Barczewskiego a) dla uniw. lwowskiego b) dla uniw. Jagiellońskiego w Krakowie	ad a) ewentualnie jedno lub więcej po 600 kor. dla szlachty. Jedno ewent. jeszcze jedno po 600 kor. dla nieszlachty. ad b) ewent. sześć po 600 kor. dla szlachty. Ewent. trzy po 600 K. dla nieszlachty.	Ad a) tylko dla uczniów świeckich wydziałów uniwersytetu lwowskiego. Ad b) tylko dla uczniów świeckich wydziałów un. Jagiellońskiego.	Ad a), b) Narodowość polska, religia rzymsko-katolicka, urodzenie w obrębie dawnej Polski — co do stypendyów szlacheckich staropolskie szlachectwo. Pierwszeństwo służy w obu kategoryach kandydatom, którzy złożyli dowody skutecznej pracy naukowej (dla medyków złożenie I. egz. ścisłego, praca w laboratoryach, prosektoryach i t. d. dla innych wydziałów praca w seminaryach i napisanie pracy przez kierownika przyjętej, praca w laboratoryach).	Ad a) b) aż do ukończenia nauk na uniwersytecie, dla którego stypendyum jest przeznaczone, a jeżeli stypendysta podda się aktowi habilitacyjnemu na jednym z krajowych uniwersytetów, jeszcze przez dalszych lat 6 (ewentualnie w podwójnej lub potrójnej kwocie).	Wydział krajowy po wysłuchaniu wniosków właściwego Senatu akademickiego.
* Ks. Jana Dołżańskiego	Jedno na 420 kor.	Tylko dla uczniów wydziałów lekarskich uniwersytetów krajowych.	Narodowość ruska. Zobowiązanie się do leczenia nietylko allopatycznie, ale także homeopatycznie. Do podania należy załączyć odpowiedne oświadczenie, albo też złożyć je w treści samego podania.	Aż do ukończenia nauk na wydziale lekarskim.	Wydział krajowy.
* Arcyksięcia Karola Ludwika	Jedno na 360 kor.	Tylko dla uczniów wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie.	Wyznanie katolickie. Pierwszeństwo służy uczniom należącym do obrządku ormiańskiego, a to przedewszystkiem urodzonym w byłym obwodzie kołomyjskim, po nich urodzonym w byłym obwodzie stanisławowskim lub brzeżańskim, po tych urodzonym w Galicyi, a po tych urodzonym na Bukowinie.	Aż do ukończenia wydziału prawniczego we Lwowie lub w Krakowie.	C. k. Namiestnik na propozycyę Ordynaryatu arcybiskupiego obrz. orm. we Lwowie.
* Menarda Konieckiego	Ewent. dwa lub więcej po 400 kor. Cztery ewent. więcej po 300 kor.	Tylko dla świeckich wydziałów c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.	Narodowość polska. Krewnym i powinowatym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk na uniwersytecie Jagiellońskim.	Senat akademicki un. Jagiellońskiego.
* Maryi Kruszewskiej z Chorobrowa	I. Jedno na 400 kor. II. Jedno na 320 kor.	I. tylko dla uczniów wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie. II. tylko dla uczniów krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.	I. Religia katolicka, obrz. łacińskiego staropolskie szlachectwo, zobowiązanie się formalną pisemną deklaracyą, zatwierdzoną przez władzę nadopiekuńczą, że stypendysta bezpośrednio po ukończeniu studyów wstąpi do służby sądowej w Galicyi lub Wiel. Ks. Krakowskiem i pozostanie w niej przynajmniej przez lat dziesięć, w przeciwnym zaś razie zwróci fundacyi całą tytułem stypendyum pobraną kwotę. Pierwszeństwo służy urodzonym w powiecie sokalskim lub z rodziców w tym powiecie mieszkających, po nich uczniom z innych powiatów Galicyi i Wiel. Ks. Krakowskiego, po tych zaś uczniom z innych ziem b. Rzeczpospolitej Polskiej. II. Wyznanie katolickie obrządku łać. lub gr., urodzenie w Galicyi lub w Wiel. Ks. Krakowskiem, albo też z ojca ks. unickiego, wychodźcy z dyecezyi chełmskiej. Pierwszeństwo służy urodzonym w powiecie sokalskim.	I. Aż do ukończenia studyów prawniczych a następnie aż do uzyskania adjutum w służbie sądowej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub W. Ks. Krakowskiem. II. Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy na przedstawienie Rady powiatowej sokalskiej.
* Kazimierza Prus Petryczyna	a) Trzy ewent. więcej po 400 kor. b) Dwa po 300 kor. c) Dwa po 400 kor. d) Trzy po 250 kor.	ad a) tylko dla uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; ad b) tylko dla gimnazyum św. Anny w Krakowie; ad c) tylko dla wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie; ad d) tylko dla krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie. W braku uzdolnionych kompetentów jednego z tych zakładów mogą stypendya być nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.	Narodowość polska, dowód, że rodzice petenta zrodzili się na ziemi polskiej. (Należy zatem załączyć metryki urodzenia petenta i obojga jego rodziców).	Aż do ukończenia nauk w zakładzie, w którym stypendyum nadano.	Wydział krajowy.
Soboty Karola	a) Jedno na 400 kor. b) Jedno na 400 kor.	ad a) tylko dla Akademii rolniczej w Dublanach; ad b) tylko dla wydziału prawniczego we Lwowie.	Urodzenie w Galicyi lub Wiel. Ks. Krakowskiem, wyznanie katolickie obrz. łać. lub greckiego, sieroctwo lub pochodzenie z ubogich rodziców. Krewnym fundatora służy pierwszeństwo, między nimi zaś rozstrzyga bliższy stopień.	Aż do ukończenia nauk ad a) w akademii rolniczej Dublańskiej, ad b) na wydziale prawniczym we Lwowie lub w Krakowie.	Wydział krajowy.
Barczewskiego dla politechniki lwowskiej	Dwa po 500 kor.	Tylko dla uczniów c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.	Narodowość polska, religia rzymsko-katolicka, pochodzenie z jednej z dzielnic dawnej Polski, co do jednego stypendyum nadto pochodzenie z polskiej rodowitej szlachty.	Aż do ukończenia c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, a jeżeli stypendysta podda się tamże aktowi habilitacyjnemu, jeszcze przez dalszych lat sześć, ew. w podwójnej kwocie.	Wydział krajowy.
* Drelichowskiego Jana dla uczniów lwowskiej c. k. szkoły politechnicznej	Dwa po 400 kor.	Tylko dla trzech najwyższych lat c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.	Stypendya są przeznaczone dla najpilniejszych, najzdolniejszych i najbiedniejszych.	Aż do ukończenia nauk w lwowskiej c. k. Szkole politechnicznej.	C. k. Namiestnik Galicyi i W. Księst. Krakowskiego.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Adama Żebrowskiego	Dwa ewent. więcej po 420 kor.	Tylko dla wydziałów prawniczych we Lwowie i Krakowie.	Szlacheckie pochodzenie: ubodzy członkowie rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli mają pierwszeństwo.	Aż do ukończenia studyów prawniczych, a w razie wstąpienia do konceptowej służby rządowej w Galicyi, aż do uzyskania adjutum lub stałej posady.	Wna Zuzanna z Żebrowskich Skrzyńska w Żurawnie.
* Gołuchowskiego Agenora hr.	a) Jedno na 600 kor. b) Jedno na 600 kor. c) Jedno na 400 kor.	ad a) tylko zakłady dla nauki sztuk pięknych, także zagraniczne; ad b) tylko wydział prawniczy Uniwersytetu lwowskiego; ad c) tylko krajowe szkoły gospodarstwa wiejskiego.	Urodzenie w Galicyi lub Wiel. Ks. Krakowskiem.	ad a) cztery lata. ad b) c) aż do ukończenia nauk.	JE. JW. Agenor hr. Gołuchowski c. i k. Minister spraw zewnętrznych we Wiedniu.
* Lewickiego hr. Kajetana	a) Jedno na 600 kor. b) Jedno na 400 kor.	ad a) dla młodzieńca oddającego się nauce sztuk pięknych; ad b) dla ucznia krajowej szkoły gospodar. wiejskiego.	Urodzenie w Galicyi. Szczególne uwzględnienie przy równem uzdolnieniu zastrzeżone jest dla synów oficyalistów każdej kategoryi w dobrach do ordynacyi hr. Lewickich należących.	ad a) cztery lata. ad b) aż do ukończenia nauk.	JE. Zofia z hr. Lewickich hr. Siemieńska-Lewicka.
Siemiradzkiego Henryka	Jedno na 200 kor.	Tylko dla c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie.		Aż do ukończenia c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, nie dłużej jednak jak przez cztery lata.	Wydział krajowy.
* Ferdynanda Seelinga Saulenfelsa	Jedno na 70 kor.	Tylko dla gimnazyów i szkoły realnej w Krakowie lub Podgórzu.	Przynależność do gminy miasta Podgórza, ukończenie IV. klasy szkoły ludowej w Podgórzu. Pierwszeństwo służy uczniom klasy I. szkoły średniej. Krewnym fundatora służy pierwszeństwo przed innymi.	Aż do ukończenia IV. kl. szkoły średniej w Krakowie lub Podgórzu.	Wny Ludwik Seeling-Saulenfels w Izdebniku.
Kapeluszowej Fani	Jedno na 100 kor.	Tylko dla uczniów c. k. wyższego realnego gimnazyum w Brodach.	Celujący postęp.	Aż do ukończenia c. k. gimnazyum w Brodach.	Wydział krajowy.
* Piotra Jakóba Rostockiego	Jedno na 730 kor.	Tylko dla szkół ludowych męskich w Drohobyczu i dla gimnazyum drohobyckiego.	Tylko dla członków rodziny fundatora.	Aż do ukończenia gimnazyum drohobyckiego.	Michał Kobryn w Drohobyczu.
* Mieroszewskiego Ordynata	Jedno ewent. dwa po 400 kor.	Tylko dla gimnazyum św. Anny w Krakowie.	Pierwszeństwo mają synowie ubogiej szlachty staropolskiej, w kraju zamieszkałej. W ich braku mogą otrzymać stypendya uczniowie w kraju urodzeni, pochodzący z rodziców również w kraju urodzonych, których językiem ojczystym jest język polski.	Aż do ukończenia gimnazyum św. Anny, potem zaś studyów uniwersyteckich na jednym z austryackich uniwersytetów.	Ordynat dr. Jan hr. Mieroszewski w Krakowie.
* Mieszkańców byłego powiatu Krościeńskiego	Jedno na 160 kor.	Tylko dla c. k. gimnazyum w Nowym Sączu.	Uczęszczanie do klasy IV., V. lub VI. ewentualnie do klasy III. i przynależność do jednej z następujących gmin: Białowoda, Czarnowoda, Czerniec, Czorsztyn, Grywałd, Huba, Hałuszowa, Jaworki część I. i II. Kamienica, Kiczna, Kluszkowice, Krościenko, Krośnica, Łącko, Maniów, Maszkowice, Mizerna, Ochotnica, Sromowce niżne i wyżne, Szczawa, Szczawnica, Szlachtowa, Tylka, Tylmanowa, Zabrzez Zagorzyn z przyległościami, Wola piskulina, Wola kopcowa, Zalesie, Zarzyce i Zabłuda.	Aż do ukończenia VI. kl. gimnazyalnej.	C. k. Namiestnictwo na przedstawienie c. k. Starostwa w Nowym Targu.
Stanisławowska	Jedno na 100 kor.	Tylko dla c. k. gimnazyum w Stanisławowie.		Aż do ukończenia gimnazyum.	Wydział krajowy.
* Janowskiego Floryana Amanda, biskupa tarnowskiego	Jedno na 90 kor.	Tylko dla gimnazyum tarnowskiego.	Celujące zdolności, religia katolicka.	Aż do ukończenia gimnazyum tarnowskiego.	Wydział krajowy na przedstawienie dyrekcyi i grona nauczycielskiego c. k. gimnazyum w Tarnowie.
* Dr. Maryana Warteresiewicza	Trzy po 340 kor.	Tylko dla c. k. gimnazyum w Złoczowie.	Religia rzym. kat., sieroctwo lub pochodzenie z ubogich rodziców.	Aż do ukończenia c. k. gimnazyum w Złoczowie.	Rzym. kat. katecheta przy c. k. gimnazyum w Złoczowie.
* Pietruskich	Jedno na 300 kor.	Tylko dla niższych szkół rolniczych.	Stypendyum jest przeznaczone dla ubogich dzieci mieszkańców Rudy z Kochawiną, Hanowice i Juseptycz, a w braku takich dla ubogich dzieci mieszkańców Stańkowa i Falisza.	Aż do ukończenia nauk w niższej szkole rolniczej.	Wydział krajowy po wysłuchaniu zdania kuratora Stanisława Chojeckiego, w Rudzie Kochawinie.
Leopolda Rolanda dla uczennic seminaryum nauczycielskiego we Lwowie	Dwa po 360 kor.	Tylko dla lwowskich żeńskich seminaryów nauczycielskich.	Religia katolicka.	Aż do ukończenia nauk w jednem z lwowskich seminaryów nauczycielskich żeńskich.	Wydział krajowy.
* Ks. Antoniego Sutorskiego	Trzy a ewent. więcej po 80 kor.	Tylko dla uczniów i uczennic szkoły ludowej w Myślenicach.	Tylko dla ubogich dzieci płci obojej, urodzonych w Myślenicach z rodziców również tamże urodzonych i zamieszkałych, a mianowicie z mieszczan, rzemieślników, chałupników i wyrobników. Przy równym niedostatku służy pierwszeństwo krewnym fundatora.	Aż do ukończenia szkoły ludowej w Myślenicach.	Rada gminna w Myślenicach ewentualnie Wydział krajowy.

Kuratele.

L. cz. P. V. 274/2 (4) (8673 3—3)
Meilech Hiss ze Lwowa uznany jest umysłowo chorym, kuratorem Maks Ordower.
C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział V.
Lwów, dnia 2. września 1902.

L. cz. P. 116/2 (7) (8699 3—3)
Michajła Z łeniaka, rolnika z Winogradu uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Dmytra Rohulkę z Winogradu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 15. września 1902.

L. cz. P. IX. 231/2 (5) (8689 3—3)
Jaków Semczuk z Korszowa został uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Wasyla Wojtenkę Leona z Korszowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 16. września 1902.

L. cz P. 124/2 (1) (8737 3—3)
Maryanna Bajorówna z Zalasa uznaną została umysłowo niedołężną.
Kuratorem Wawrzyniec Bajor z Zalasa ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krzeszowice, dnia 30. września 1902

L. cz. P. 97/2 (5) (8702 3—3)
Wasyl i Feśka Dejnekowie zostali uznani marnotrawcami, a kuratorem ich ustanowiono Mikołaja Woźnego Sasa z Jabłonowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 20. marca 1902.

L. cz. P. 164/2 (8) (8740 3—3)
Bartłomiej Kaczmarczyk właściwie Kubic uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem ustanowiony Fabian Żądło. Obaj z Kasinki małej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, 26. września 1902.

L. cz. L. 11/1 (8) (8786 3—3)
Iwan Kotowicz z Zastawia uznany umysłowo niedołężnym, a kuratorem jego ustanowiono Michała Kłosowskiego z Zastawia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Uhnów, dnia 20. września 1902.

L cz P. 153/2 (8781 3—3)
Hryńko Popaca z Czerza został uznany marnotrawcą, a kuratorem dlań ustanowiono Dmytra Darmocia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 12. lipca 1902.

L. cz. P. 108/1 (17) (8775 3—3)
Maciej Płoskonka uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem ustanowiony Jędrzej Wróbel Obaj z Kasinki małej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 26. września 1902.

L. cz. P. 78/2 (2) (8767 3—3)
Iwana Basary z Narajowa uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Ilka Baj z Narajowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 12. lutego 1902.

L. cz. P. IV. 179/2 (4) (8808 3—3)
Ludwik Kellner z Sambora uznanym został umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Antoniego Panasa z Sambora.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 13. czerwca 1902.

L. cz. P. 188/2 (5) (8773 3—3)
Marya z Bilińskich Fostyk z Krogulca uznaną została umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Hryńka Fostyka z Krogulca.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, 18. lipca 1902.

L. cz. P. XII. 94/2 (8) (8835 3—3)
Aureliusz Pruszyński uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Zenon Pruszyński w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 18. września 1902.

L. cz. L. 6/2 (4) P. 321/2 (8696 3—3)
Hawryło Abramiuk syn Fedora w Zarzeczu uznany został marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Dmytra Iwasiuka syna Ostapa z Zarzecza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, 15. września 1902.

L. cz. P. XI. 217/2 (3) (8861 3—3)
Onufry Świstiak Fedora uznany marnotrawcą, kuratorem Stefan Stonoga Józefa obaj z Czerniejowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, 28. sierpnia 1902.

L. cz. P. 123/2 (1) (8736 3—3)
Ludwika z Kramarzów Gotkowska z Nowej góry uznaną została marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Ignacy Kramarz z Nowej góry.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krzeszowice, dnia 30. września 1902.

L cz. P. XVIII. 258/2 (6) (8799 3—3)
C. k. Sąd powiatowy cywilny S. I. we Lwowie Oddział XVII. jako władza kuratelarna uznaje p. Karola Waltera sen. umysłowo chorym rozciąganad nim kuratelę, kuratorem ustanawia p. Karola Waltera jun.
Lwów, dnia 6. października 1902.

L. cz. P. 174/2 (6) (8874 3—3)
Jan Kozyra z Brzózy królewskiej uznany został za marnotrawcę. Kuratorem tegoż ustanowiono Wojciecha Zygmunta, rolnika z Brzózy królewskiej.
C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, 21. września 1902.

L. cz. P. 173/2 (6) (8875 3—3)
Sebastyan Baj ze Starego miasta uznany został marnotrawca. Kuratorem tegoż ustanowiono Klemensa Baka, rolnika w Starem mieście.
C. k Sąd powiatowy.
Leżajsk, 20. września 1902.

L. cz. Nc. I. 306/99 (2) (8847 3—3)
Domicela Kwiatkowska ze Strzyżowa uznana umysłowo chorą a kuratorem dla niej Józefa Kwiatkowskiego ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, dnia 28. kwietnia 1902.

L. cz. P. 303 2 (1) (8843 3—3)
Józef Politzer z Wygody został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Bertholda Politzera z Wygody.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 4. października 1902.

L cz. L. 6/6 (2) (8851 3—3)
Katarzynę z Florczyków Sosnowską z Borku fałęckiego za marnotrawną uznano.
Kuratorem dla niej Jan Piekarski z Borku fałęckiego.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Skawina dnia 12. października 1902.

L. cz. P. 2/2 (1) (8854 3—3)
Marya Hyszpil z Włodzimirzec uznaną została umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Danyła Hyszpila z Włodzimirzec.
C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Żurawno, dnia 9. maja 1902.

L. cz. L. 12/3 (1) (8865 3—3)
Naścia Bezzubka 2 voto Duda z Świstelnik uznana marnotrawną. Kuratorem jej Fed Neporadny z Świstelnik.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 18. czerwca 1902.

L. cz. P. 145/2 (1) (8868 3—3)
Parańka Sałat z domu Kaczor żona Fedia z Sosolówki uznana za marnotrawczynię, kurator Marko Sałat z Sosolówki.
C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Czortków, dnia 25. maja 1902.

L. cz. IV. 65/83 (10) (8871 3—3)
Jan Mazur z Rudnej małej uznany za głupkowatego Kuratorem ustanowiono Wincentego Czyża tamże.
C. k. Sąd powiatowy.
Głogów, dnia 15. października 1902.

L. cz. P. 235/2 (6) (8942 3—3)
Maryanna Olszowski z Rytra oddana została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego, a kuratorem jej ustanowiono Tomasza Lisowskiego z Rytra.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Stary Sącz, dnia 8 października 1902

L cz. L. 5 99 (3) (8972 3—3)
Teodora Batraka z Taurowa uznaje się umysłowo chorym i ustanawia się dlań kuratorem Wojciecha Antoszczyszyna z Taurowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kozowa, dnia 5. maja 1899.

L cz. IV. 1256/97 (5) (8975 3—3)
Franciszek Wilkus z Białego Dunajca oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego. Kuratorem jego ustanowiony został Wojciech Wilkus z Białego Dunajca
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 30. sierpnia 1902.

L. cz. P. 420/2 (7) (8962 3—3)
Jan Miklaszek z Buszkowic uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Józef Miklaszek z Buszkowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V
Przemyśl, dnia 15. października 1902.

L. cz. 5/00 (3) (8971 3—3)
Wojciech Surmiński z Kozłowa został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Piotra Dedewicza z Kozłowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 30. kwietnia 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. hip. 5804/2 (8720 3—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VIII. we Lwowie podaje do wiadomości.

Na wniosek Wojciecha i Pauliny małż. Rozumkiewiczów, zastąpionych przez adw. dra Pawęckiego we Lwowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia prawa zastawu względnie nadzastawu dla poniżej wyszczególnionych sum na rzecz poniżej wymienionych osób na realności pod lkons. $338^{3}/_{4}$ we Lwowie whl. 275 III. ks. gr. m Lwów objętej, Wojciecha i Pauliny Rozumkiewiczów własnej, zaintabulowanego, względnie zaprenotowanego a to:

1. prawa zastawu dla sumy 195 złr. M. k. zaintabulowanego 25. maja 1831 do l. 10.214 na rzecz Izaka Endmaher, odstąpionej wedle poz. 3 karty C. cesyą z 21. listopada 1838 na własność Józefa Podańskiego;

2. prawa zastawu dla sumy 680 złr. w. w. na rzecz Mojżesza Nackel i Getzla Urech przeniesionej wedle poz. 4 karty C. deklaracyą z 22. marca 1840 na własność Józefa Podańskiego;

3. prawa nadzastawu dla sumy 300 złr. M. k. na rzecz Mojżesza Werk prenotowanego na sumach pod 1 i 2 wymienionych;

4. prawa nadzastawu dla sumy 936 złr. M. k. z pn. zaintabulowanego na rzecz Jana Swaryczewskiego na sumach pod 1 i 2 wymienionych;

5. prawa nadzastawu dla sumy 235 złr. M. k. z pn. zaintabulowanego na rzecz Estery Fak na sumach pod 1 i 2 wymienionych;

6. prawa nadzastawu dla sumy 300 złr. zaintabulowanego na rzecz Feigi Menkes na na sumach pod 1 i 2 wymienionych;

7. prawa nadzastawu dla sumy 400 złr. M. k. na sumie pod 2, na rzecz Feigi Menkes zaintabulowanego.

W skutek tego, wzywa się wszystkich tych, którzy sobie roszczą prawa do powyżej wymienionych wierzytelności, ażeby najdalej do 2. listopada 1903 swe pretensye w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po bezowocnym upływie tego czasokresu sąd dozwoli na ponowny wniosek wnioskodawców amortyzacyę wpisów prawa zastawu względnie nadzastawu dla wyżej pomienionych sum i zarządzi wykreślenie tych wpisów.
C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VIII.
Lwów, dnia 26. września 1902.

L. cz. A. 240/1 (4) (8695 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie Oddział I. podaje do wiadomości, że Alter Roth zmarł w Szczucinie dnia 16. lutego 1901 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Był on właścicielem połowy realności lwh. 148. ks. gr. gm. Szczucin, oraz połowy domu mieszkalnego z drzewa budowanego.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku gdyż po bezkutecznym upływie zakreślonego czasu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z tymi tylko, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek dla którego ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Józefa Datkę w Dąbrowie. — W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustawowym czasokresie nieobjęte dziedzictwo przypadnie c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.
C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 17. lipca 1902.

L cz. T. 37 2 (3) (8830 3—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie wzywa każdego, ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o Aronie Salomonie 2 im. Bienenstocku synu Józefa i Zipperl Bienenstocków, urodzonym 20. lutego 1825 w Klaśnie, a od lat przeszło 50 z życia i miejsca pobytu niewiadomym, aby ją tutejszemu Sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Drowi Łuszczkiewiczowi w Wieliczce zakomunikował
Kraków, dnia 30. września 1902.

L. cz. A. 788/2 (2) (8862 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Chrystynę z Harasymczuków Molińską, ażeby w ciągu roku licząc od daty edyktu wniosła oświadczenie do spadku ś. p Maryi Harasymczuk, zmarłej w Boratynie dnia 23 lipca 1897 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, — albowiem w razie przeciwnym ukończy się przewód spadkowy ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Chrystyny Molińskiej adw. dr. Saulem Kiniowor m w Brodach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 3. września 1902.

L cz. A. 336 0 (6) (8882 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, iż przed dwoma laty zmarł Tymko Kluik w Krzywczu, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nieznając miejsca pobytu ustawowej dziedziczki Maryi z Kluików Choma, wzywa ją, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosiła się w tymże Sądzie i wniesła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się z kuratorem Michałem Kluikiem dla niej ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 12. listopada 1901.

L. cz. A. 151/2 (5) (8842 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy, podaje do wiadomości, że Karol Kwiatkowski zmarł dnia 4. maja 1902 w Dębicy, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do dziedziczenia tego spadku powołanym jest między innymi Franciszek Kwiatkowski.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Kwiatkowskiego nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Michałem Bacherem z Dębicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 24. września 1902.

L cz. A. 40/00 (7) (8817 3—3)
Niżej wymieniony sąd oznajmia że:

1. Izak Hersch Maulkorb zmarł 4. stycznia 1899 w Obertynie, pozostawiając ustne rozporządzenie ostatniej woli, którem zapis na rzecz Meiera Maulkorba recte Schleiena ustanowił;

2. Alter Schor zmarł w Obertynie 13. marca 1888;

3. Hudia Bruch zmarła w Obertynie 24. maja 1900 oboje bez testamentu.

Gdy nie wiadomo czy i komu przysługują prawa do tych spuścizn, wzywa się wszystkich którzyby rościli sobie prawa do spadku aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, bo inaczej przypadną nieobjęte części dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczne spadki.
C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn, 18. czerwca 1902.

A. Zl. VIII. 648/1 (20) (8807 3—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte Brünn Stadt werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 5. September 1901 ohne Testament Verstorbenen Alexander Hladjik k. und k. Obersten in Przemyśl Lipowagorner Gasse Nr. 6 eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem Gerichte zur Anmelung und Dartuung ihrer Ansprüche den 14. November 1902 Vormittags 9 Uhr bg. A Z. Nr. 7 zu erscheinen oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen, widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch die Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustände, als insofern ihnen ein Pfandrecht gebührt.
K. k. Bezirksgericht, Abtheilung VIII.
Brünn Stadt, am 15. October 1902.

Licytacye.

L. cz. E 290/2 (7) (8870)

Odbędzie się dnia 1. grudnia 1902 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności whl. 279 ks. gr. gm. Bratkowice objętej.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2660 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi 1773 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 6. października 1902.

L. cz. E. 948/2 (6) (9032 1—3)

Na żądanie Onufrego Leoczko w Międzyhorcach odbędzie się dnia 25. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya a) całej realności wyk. hip. l. 185 i b) połowy realności wyk. hip. l. 84 ks. gr. gm. kat. Międzyborce.

Nieruchomości wpstawione na licytacyę są ocenione a to ad a) na 2030 kor. zaś ad b) na 70 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1353 kor. 33 hal., ad b) 46 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 15. września 1902.

L. cz. E. 1264/2 (4) (9033 1—3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Haliczu zastąpionej przez Dr. A Halma adw. w Haliczu odbędzie się dnia 25. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) 1/3 części realności lwh. 62 b) całej realności lwh. 63 ks. gr. gm. kat. Perłowce.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na 36 kor. 66 hal., ad b) na 680 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 24 kor. 44 hal., ad b) 453 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 12. września 1902.

L. cz E. 1077/1 (10) (9045 1—3)

Dnia 20. listopada 1902 o godz. 10½ przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 Oddz. IV. w Szczercu, licytacya połowy realności whl. 304 632 i 965 ks. gr. gminy Ostrów, Michała Jaremko syna Iwana własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2837 kor., przynależności zaś na 297 kor.

Najniższa cena wynosi 2156 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 Oddział IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 10. października 1902.

L. 19.021. (9021)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że odbędzie się w dniu 11. listopada 1902 między godziną 9 a 12 przed południem w kancelaryi Nadzoru c. k. straży skarbowej w Białej rozprawa względnie zawarcie solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w okręgu poborowym Biała na rok 1903 a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1904 i 1905 lub też bezwarunkowo na powyższy trzech letni okres czasu.

Jako cenę ugodową za ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę 5050 kor. tj pięć tysięcy pięćdziesiąt koron.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębierców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od wina w powyższym okręgu poborowym.

C. k Dyrekcya okręgu skarbowego

Wadowice, dnia 22 października 1902.

L. 19.022. (9019 1—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1903, 1904 i 1905 lub też bezwarunkowo na rok 1903 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1904 i 1905.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacya odbędzie się
				koron	hal	
1	Bestwina	mięso	III.	650	—	w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 9 do 1 dnia 13. listopada 1902
2	Ślemień	„	III	1205	—	
3	Wadowice	„	III.	10075	—	
4	Zator	„	III.	5200	—	
5	Kęty	wino	—	1715	—	
6	Oświęcim	„	—	4450	—	

UWAGA: W myśl §. 2 ust. kraj. z 4/7 1899 Dz. u. k Nr 93 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi. Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 22. października 1902.

L. 6491. (8855 1—2)

Doniesienie

W celu zabezpieczenia dzierżawy chleba i owsa dla c. i k. skarbu wojskowego za czas od 1. stycznia do końca grudnia 1903 odbędą się w dniach poniżej wymienionych zawsze o godzinie 10. przed południem w c. i k. magazynach żywności w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie rozprawy ofertowe a mianowicie:

Dnia 3. listopada 1902 w c. i k. magazynie żywności w Tarnowie dla stacyi w nowym Sączu.

Dnia 4. listopada 1902. w c. i k. magazynie żywności w Ołomuńcu dla stacyi w Cieszynie, w Karniowie, w Bielsku i Hranicach.

Dnia 7 listopada 1902 w tym samym c. i k. magazynie żywności dla stacyi w M. Szumberku, w Przerowie, w Prościejowie i w Brnie.

Dnia 6. listopada 1902 w c. i k. magazynie żywności w Krakowie dla stacyi w Kętach i w Niepołomicach.

Bliższe warunki ogłoszone są w urzędowej Gazecie Lwowskiej z dnia 24. października w Czasie, i w Nowej Reformie z dnia 23. października 1902.

Rzeczone postanowienia mogą być przejrzane w c. i k. magazynach żywności w Krakowie, w Ołomuńcu, w Tarnowie, w c. k. filialnych magazynach żywności w Bochni i w Opawie, we wszystkich c. k. starostwach powiatowych, w towarzystwach rolniczych i w izbach handlowych i przemysłowych leżących w obrębie c. i k. 1. korpusu

Z c. k. Intendantury 1. korpusu

L. cz E XIII. 1760/2 (4) (9060)

Na żądanie firmy Singer et Comp. w Wiedniu, zastąpionej przez adw. dra Juliana Peipera w Krakowie, odbędzie się dnia 21. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Krakowie ul. św. Jana l. 13 I. p., licytacya połowy realności whl. 1812 ks. gr gm. Kraków objętej lk. 413 Dz. VIII przy ul św. Wawrzyńca Nr. or. 5 położonej, składającej się z murowanego dwupiątrowego domu, dłużnika Merkesa Lichtiga własnej bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 25.598 kor., zaś połowa na 12.799 kor.

Najniższa cena wynosi 6399 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIII.

Kraków, dnia 24. września 1902.

L. cz. E. XVI 525/17 (2) (9051)

Dnia 26. listopada 1902 godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr 6 sądu tutejszego licytacya realności we Lwowie przy ulicy św. Zofii l. orj. 10 lwh. 1532/I z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 66596 kor. 30 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 33298 kor 15 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w oddziale XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVI.

Lwów, dnia 3. października 1902.

L. cz E. 875/2 (5) (9065)

Dnia 14. listopada 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya realności w Brodach wyk. hip. 1310.

Realność tę (parc. bud i dom z przynależytościami) oceniono na 3200 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1600 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział V

Brody, dnia 3. października 1902.

L cz. E 988/2 (3) (8937)

Zobowiązany Samuel Bier w Sędziszowie.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi we Lwowie, odbędzie się dnia 1 grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 9, licytacya 2/5 części realności lwh. 115 ks. gr. Sędziszów, stanowiącej domy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3572 kor.

Najniższa cena wynosi 1786 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarow wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

Koszta oszacowania które się egzekucyjnemu wierzycielowi przyznaje wynoszą 15 kor. 43 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 13. października 1902.

L. cz. E 618/2 (5) (9073 1—3)

Dnia 6. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 359 ks. gr. gm. kat. Harbutowice.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1495 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi 997 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 2.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na nieruchomości bądź istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, 27. września 1902.

L. cz. E. 1572/2 (5) (9040)

Dnia 14. listopada 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya całej realności lwh. 140 gminy Zawadówka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2873 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2903 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 6. października 1902.

L. cz. E. 1018/2 (4) (8999)

Dnia 28. listopada 1902 o godz. 10 rano, odbędzie się licytacya połowy realności whl. 548 ks. gr. gm. Bóbrka w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 550 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 275 kor.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia w niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 2 przejrzeć.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bóbrka, dnia 8. października 1902.

L. cz. E. 1165/2 (3) (8979)

1. grudnia 1902 o 10 godz. przed południem, odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności whl. 668 gm. Przemyślany, składającej się z ogrodu, oszacowanej na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i akta do przejrzenia w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, 30. września 1092.

Upadłości.

L. cz. S 2/00 (150) (8955 3 3)

Uchwałą tego sądu z dnia 3. maja 1902 L. cz. S. 2/00 otworzony konkurs do majątku Nachmana Halpern zarejestrowanego pod firmą Nachman Halpern vormals Goldschlag Galanteriewaarenhandlung in Stanislau uznaje się po myśli §. 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 20. października 1902.

L. cz. S. 1/3 (9) (9055)

Ponieważ na audyencyi dnia 15. października 1902 nie stanął żaden z wierzycieli masy rozbiorowej sklepu katolickiego Stowarzyszenia Przyjaźń w Nowym Sączu, przeto tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 18. października 1902.

L. cz. S. 11/1 (127) (9053)

W konkursie Majera Finsterbuscha wystąpił zawiadowca masy z wnioskiem, aż by ogół wierzycieli rozstrzygnął czy:

1) połowę realności objętej wyk. hip. l. 31 ks. gr. dla gm. Sambor miasto;

2) 30/100 części realności objętej wyk. hip. l. 78 ks. gr. dla gm. Sambor, dziel. przemyska;

3) 8% udział kopalniany w Borysławiu, sprzedać, a to każda nieruchomość z osobna w drodze pozasądowej licytacyi ofertowej pisemnej w kancelaryi zawiadowcy masy odbyć się mającej, najwięcej ofiarującemu, z pominięciem przepisów ordynacyi egzekucyjnej, na podstawie warunków przez zawiadowcę masy ułożyć się mających.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku, wyznacza się audyencyę na dzień 3. listopada 1902, godzinę 11 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze w biurze S. V.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, 17. października 1902.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 361/2 (2) (9089)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 9 czasopisma: „Promień“ za miesiąc październik 1902 pod napisem: „Samouctwo i samokształcenie“ od słów „Wejdźmy do izby“ do „ścianach“ od „To jest jedna połowa“ do „niejako świat“ od słów „Ciemna i znienawidzona“ do „duże kolegów“ i od słów „Ale każdy może“ do „requiem aeternam“, 2) „Strejki rolne“ w ustępach od słów: „Nieludzki“ do „do tego“ od słów „Klasa bogatsza“ do „skromnie milczeć“ i od słów „Masowe knutowanie“ do „o jego prawach“, 3) „Prof. dr. Maurycy Straszewski“ w ustępie od słów „Autor bardzo“ do końca, 4) „Rzeszów 9. października“ w ustępie od słów „Na zakończenie“ do „resztę opuszcza“ i 5) „Przegląd Wszechpolski“ w ustępie od słów „za ciągle“ do „tych panów“, zawiera znamiona zbrodni z §. 58 b) i c) — i 65 a) oraz występku z §§. 300 302 i 305 ust. kar., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 25. października 1902.

L. cz. Pr. 358/2 (2) (9090)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 43 czasopisma „Przyjaciel ludu“ z dnia 18. października 1902 pod napisem: 1) „Polska“ w ustępach od słów: „Niektórzy porządniejsi“ do „sprawiedliwość“ i od słów „i biech“ do „prześladowania“, 2) „Austrya“ w ustępie od słów „To też konserwatyści“ do „naganiaczy“, zawiera znamiona występku z §§. 300 i 302 u. k. i art IV. u. z 17. grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 8 z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykukułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 25. października 19 2.

L. Pr. 357/2 (2) (9091)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493. p. k. i §. 37. ust. pras. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 238 czasopisma: „Przedświt“ z dnia 17. października 1902 pod napisem: „Igranie z ogniem“ w ustępach od słów: „jak gdyby“ (do) „poganina“ i od słów: „My twierdzimy“ (do) „obywateli państwa“ i od słów: „Nieustanne bowiem (do) „ze strony wojskowości“ zawiera znamiona występku z §. 300. u. k. i art. IV. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8. Dz. pp. z r. 1863. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 25. października 1902.

L. cz. Pr. 359/2 (2) (9092)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i § 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 6. czasopisma: „Reformator“ z dnia 19. października 1902 pod napisem: „Walka na noże“ w ustępach od słów: „Ale zapytajmy się“ (do) „Chmielnickiego i inne“ i od słów: „Niechaj jasnem stanie“ do takiej władzy“ i od słów: „Gdybyśmy nie powodowali się“ do „własną działalnością“ zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 25. października 1902.

L. cz. Pr. 354/2 (2) (9093)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 386 czasopisma: „Kuryer lwowski“ z dnia 15. października 1902 pod napisem: „Komitet dla rozbojów wyborczych otworzył drzwi“ w ustępach od słów: „Ale lud (do) obrońców“ i od słów „Polskie stronnictwo ludowe nie połączy się“ (do) uczciwych obywateli, zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a) i występku z §. 302. u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 25. października 1902.

L. cz. Pr. 1/2 (1) (9097)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi jako Trybunał prasowy po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa orzeka na mocy §§. 488 i 493. pr. kor. i § 36. ustawy pras. że treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie „Zoria“ Nr. 10. w artykule pod napisem „Swyńska konstytucya“ strona 1 do 8 włącznie wraz z odnośną okładką czerwonego koloru i dotyczącą illustracyą zawiera znamiona zbrodni z §. 65. uk. i art. II. ust. z 17. grudnia 1862. Nr. 8. Dz. pr. p. ex. 1863., tudzież znamiona występku z §. 24. ust. pras. zatem usprawiedliwiona jest zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tego w myśl §§. 36 i 37. ust. pras. wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład takowego ma być zniszczony.

Kołomyja, dnia 24. października 1902.

Kuratele.

L. cz. P. V. 274/2 (10) (9018 1—3)

Apolonia Leipa ze Lwowa uznana umysłowo chorą. Kuratorem Paweł Leipa.

C. k. Sąd powiatowy, S I., Oddział V.

Lwów, dnia 11. września 1902.

L. cz. P. 355/2 (11) (9047 1—3)

Wasyl Klid Iwana uznany marnotrawcą, kuratorem Izydor Kozak z Ostryni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 14. września 1902.

L. cz. P. 10/2 (1) (9048 1—3)

Karolinę Mazurek z Obłażnicy uznano marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Petra Danyłyszyna z Obłażnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno dnia 9. maja 1902.

L. cz. L. 1/2 (6) (9002 1—3)

Andrzej Zacharko z Gródka uznany umysłowo chorym.

Kurator Michał Zacharko z Gródka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, dnia 8. lipca 1902.

L cz. P. 224/2 (6) (9007 1—3)

Anna ze Skrehuńców Bojeczko z Jabłonowa została uznaną marnotrawną a kuratorem jej ustanowiono Jurę Skrehuńca Iwana z Stopczatowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 15. września 1902.

L. cz. P. 117/2 (1) (9037)

Mikołaj Szulhan głuchoniemy z Nowego sioła uznany został umysłowo chorym

Kuratorem jego ustanowiono Grzegorza Szelucha z Nowego sioła.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Kulików, dnia 10. września 1902.

L. cz. L. 13 2 (4) (8938)

Walentego Rataja z Zagorzyc uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Gabryela Bizona.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 13. października 1902.

L. cz. P. V. 222/2 (1) (8966)

Ogłoszenie.

Petro Kostyszyn włościanin z Firlejówki zostaje uznany za marnotrawcę i oddany pod kuratelę, zaś kuratorem dla niego zostaje mianowany Roman Kostyszyn z Firlejówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Złoczów, 20. sierpnia 1902.

L. cz. P. 94/00 (2) (8653)

Szczepan Makuchowski z Rzęśni polskiej uznany marnotrawcą, a kuratorem jest Jan Cały syn Tomasza.

C. k. sąd powiatowy S. II., Oddział V.

Lwów, dnia 7. czerwca 1902.

L. cz. P. 36/2 (5) (8658)

W miejsce ustępującego Dmytra Sacharewicza ustanawia się kuratorem dla marnotrawnego Andrucha Łuszczańca ze Sokola Piotra Kozaka ze Sokola.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Busk, 17. lipca 1902.

L. cz P. 174/2 (1) (8712)

Edward Ziółkowski ze Zaleszczyk uznany umysłowo chorym, kuratorem Piotr Hanusiewicz ze Zaleszczyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 6. września 1902.

L. cz. L. 1/2 (6) (8824)

Iwan Jamrowicz z Świątkówki uznany marnotrawcą. Kurator Fedor Bagan tam.

C. k. Sąd powiatowy.

Żmigród, 10. września 1902.

L. cz. P. 98/2 (1) (8815)

Dla umysłowo nierozwiniętej Katarzyny Wojtowiczówny z Kłaja ustanowiono kuratorem Jana Kukiełę tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, dnia 29. sierpnia 1902.

L. cz. P. V. 190/2 (1) (8839)

Jaśko Sadłowski z Kondratowa zostaje uznany za marnotrawcę, a kuratorem dlań ustanowiony Antoni Gołębiowski z Lackiego wielkiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Złoczów, 7. czerwca 1902.

L. cz. P. 14/99 (35) tab. 1486/2 (8857)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zniósł kuratelę nad Janem Niesiołowskim z powodu marnotrawstwa rozciągniętą.

Rzeszów, dnia 4. października 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 34/01 (14) (8903 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie, podaje do wiadomości, że w Rozdole zmarła w dniu 20. października 1888 Feiga Halpern a w dniu 6. września 1901 Nuhim Halpern bez rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu powołanego do spadku na zasadzie ustawniczego porządku dziedziczenia Jakóba Halperna nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przeprowadzony spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Salomonem Halpernem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikołajów, dnia 12. października 1902.

L. cz. T. 42/2 (2) (8809 3—3)

C. k. Sąd krajowy oddział VI. w Krakowie wzywa każdego ktoby się znajdował w posiadaniu tejże książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 146.148 w dniu 1. lipca 1902 na kwotę 358 kor. 59 h. opiewającej a na nazwisko Maryanny Grysonka wystawionej, aby o tem w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ liczącej tutejszemu Sądowi doniósł, albowiem po bezowocnym upływie tego terminu książeczka powyższa na ponowne żądanie uznaną zostanie za umorzoną.

Kraków, dnia 25. września 1902.

L. cz. E. 985/2 (3) (8945 3—3)

W sprawie egzekucyjnej komercyalnego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Żurawnie przeciw Eisigowi Wolfowi Eisenscherowi pto 1.500 kor. zpn. zarządzona została ts. uchwałą z dnia 24. września 1902 do l. cz. E. 985/2 (1) przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 11 ks. gr. dla gminy kat. Mazurówka obj. zobowiązanego własnej.

Gdy miejsce pobytu zobowiązanego nie jest znane ustanawia się celem strzeżenia jego praw kuratora w osobie adw. Dr. Ludwika Landesa z Żurawna.

Tenże kurator zastępywać będzie zobowiązanego Eisiga Wolfa Eisenschera w niniejszej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, tak długo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 15. października 1902.

L. cz. A. 369/1 (11) (8944 3—3)

Wzywa się Józefę Rybkównę z Błażowy której obecne miejsce pobytu nie jest znane, aby w ciągu roku zgłosiła się do spadku po jej siostrze Maryi Rybkównie — zmarłej w Kąkolówce dnia 28. maja 1901 — z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem swą realność w Błażowie przeznaczyła bratu Józefowi Rybce.

W razie nie zgłoszenia się Józefy Rybkówny przeprowadzi Sąd pertraktacyą z kuratorem Janem Sobczykiem z Błażowy.

Tyczyn, 28. sierpnia 1902.

L. cz. Nc. V. 267/2 (2) (8934 3—3)

Izrael Katz w Dobromilu zagubił 2 weksle z daty Niżankowice 29. czerwca 1902 każdy na 600 k. opiewający, — bez daty płatności, przez Izraela Katza wystawione, a przez Joela Blausteina akceptowane.

Wzywa się zatem posiadacza tych weksli — by je w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni tut. c. k. Sądowi przedłożył — gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu uzna się je za nie byłe.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Dobromil, dnia 14. października 1902.

L. 484/02 (8988 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa strony interesowane, aby swe pretensye, jakieby sobie, po myśli §. 25 ust. not., do zaspokojenia z kaucyi służbowej ś. p. Romana Łapińskiego zmarłego c. k. notaryusza w Nisku, z tytułu urzędowania jego, jako zastępcy c. k. notaryusza w Tarnobrzegu, a następnie c. k. notaryusza w Nisku rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w rządowej „Gazecie Lwowskiej" licząc, do tej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu kaucya ta za wolną od odpowiedzialności uznaną i spadkobiercom wydaną będzie.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, dnia 27. września 1902.

L. cz. A. 129/2 (2) (8779 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu wzywa niewiadomych z miejsca pobytu i nieznanych mu spadkobierców ś. p. Julii Kaniawej dnia 28. kwietnia 1902 w Oświęcimiu bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłej, aby w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu do spadku po ś. p. Julii Kaniawej przy równoczesnem wykazaniu owego tytułu dziedziczenia się oświadczyli i to tem pewnie, że w razie przeciwnym spadek powyższy z deklarowanymi spadkobiercami i kuratorem Drem Gąsiorowskim bez względu na ich prawa spadkowe przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 27. czerwca 1902.

L. cz. T. 3/2 (4) (8921 3—3)

Von dem kk. Kriegsgerichte in Złoczów wird über Ansuchen Johan Vosátko Handelscommis in Kgl. Weinbergen N. C. 829 in Böhmen das Verfahren zum Zwecke der Todeserklärung des über 30. Jahre verschollenen, am 5. Juni 1838 zu Andrejów in Böhmen geborenen und zuletzt im Jahre 1866 bei der k. k. Gränz-Finanzwache als Aufseher in Brody in Galizien, angestellten ledigen Johann Vosátko eingeleitet und der Johan Vosátko wird aufgefordert dem hiesigen Kreisgerichte oder dem hiezu bestellten Curator Adw. Dr. Heyne in Złoczów über sein Verbleiben Nachricht zu geben widrigenfalls derselbe über dieses Gesuch nach Ablauf eines Jahres für todt erklärt werden wird.

Złoczów, am 27. September 1902.

L. cz. T. IV. 17/2 (2) (8920 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadacza zaginionej książeczki Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie Nr. 1920 na 120 kor. 74 hal. opiewającej wystawionej na imię Lustgarten i Weber, aby ją w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu sądowi przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta uznaną zostanie za umorzoną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 13. października 1902.

L. 291 (9025 2—3)

Justyn Bogusławski wpisany z stał na listę Adwokatów z siedzibą w Radymnie.

Z Wydziału Izby Adwokat w.

Przemyśl, dnia 20. października 1902.

L. cz. 12.685. (9088 1—3)

O g ł o s z e n i e.

Fundacya ubogich śp. Hieronima Sadowskiego w Czortkowie wniosła prośbę o zezwolenie na wybudowanie na rzece Serecie w Czortkowie obok młyna fundacyjnego stałego jazu drewnianego ze szluzą gruntową i szluzy wpustowej do młynówki wedle planów i opisów, które w c. k. Starostwie przejrzeć można.

W sprawie tej wyznaczam niniejszym do komisyjnej roprawy termin na dzień 25. listopada br. godzinę 9 przed południem (miejsce zboru młyn fundacyjny w Czortkowie starym) z tem zastrzeżeniem, że nie poruszone już pierwej zarzuty przy tej rozprawie tem pewniej wniesione być mają, ile że w razie przeciwnym uważać się będzie interesowanych jako zgadzających się z zamierzonem przedsiębiorstwem i z potrzebnem do tego odstąpieniem albo obciążeniem własności gruntowej i wyrok zostanie wydanym bez względu na później ze zarzuty.

Z c. k. Starostwa.

W Czortkowie, 22. października 1902.

L. cz. C. IX. 58/2 (1) (9061)

Przeciw Henrykowi Kleye i Vallerio Brown, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Spółkę Juliusza Grossego, Adolfa Schoena i Feliksa Rehmana pozew o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 21. października 1902 o godz. 9 rano Sala V. tj. Nb. 14—15 parter przy ul. św. Jana L. or. 22.

Celem strzeżenia praw Henryka Kleye, ustanawia się p. adw. dra Wilhelma Schmidta, zaś dla Vallerio Brown, p. adw. dra A. Himmelblaua kuratorem.

Ciż kuratorowie zastępywać będą Henryka Kleye oraz Vallerio Brown w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 15. października 1902.

L. cz. C. 224/2 (1) (9086)

Przeciw nieobecnej Zofii Wojtaszkowej przedtem w Sromowcach wyżnich i Spółki wniósł Jan Wojtaszek ze Sromowiec wyżnich pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 59 gm. Sromowce wyżnie.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 21. listopada 1902 r. Sala Nr. I

Ustanowiony dla strzeżenia praw pierwpozwanej kuratorem Franciszek Kwalézyk wójt ze Sromowiec wyżnich będzie ją zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko 12. października 1902.

L. cz. C. I. 241/2 (1) (9108)

Przeciw nieobecnemu Piotrowi Dolińskiemu rolnikowi przedtem w Bałucianc wniosła Maryanna z Dolińskich Bolak w Bałuciance pozew o 280 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się 31. października 1902 o godz. 9 rano biuro 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Feśko Orysik w Bałuciance, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, dnia 18. października 1902.

L. cz. C. IV. 264/2 (1) (9107)

Przeciw nieobecnemu Michałowi Tułaj rolnikowi przedtem w Wisłoczau wniósł Dmytro Tułaj z Wisłoczka pozew o 100 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 30. października 1902 o godz. 9 rano biuro 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jurko Pochoński w Wisłoczku będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 17. października 1902.

L. cz. C. II. 30/2 (1) (9080)

Przeciw Agnieszce Ciurównej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. powiatowego w Oświęcimiu przez Jakóba Krzemienia przez pełnom. Michała Czernika w Babicach pozew o zniesienie współwłasności realności realnej prd. lwh. 46 w Babicach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28. października 1902 o godz. 9 rano biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kurandki, ustanawia się Pana Jana Ciurę w Babicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Oświęcim, dnia 10. października 1902.

L. 127.968.

OBWIESZCZENIE

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercogowinie c. k. Namiestnictwo znosząc swe rozporządzenie z 29. sierpnia 1902 l. 10.3473. zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 20. października 1902 l. 44.215, pod względem przywozu zwierząt z Bośni i Hercogowiny do Galicyi co następuje:

Z powodu panującej:

1. Zarazy pomoru świń zakazuje się przywozu świń do Galicyi z powiatów Banjaluka powiat Bjelina, Breka, Casin, Dervent, Bosn. Dubica, Bosn. Gradiska, Kljuc, Bosn. Novi, Priedor, Prnjavor, Srebrenica, i Vlasenica.

2. Zarazy ospy u owiec zakazuje się przywozu owiec do Galicyi z powiatu Sanskimost.

Pod względem przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) w stanie nićwiertowanym z Bośni i Herzogowiny do Galicyi obowiązują nadal dotychczasowe przepisy.

Przekroczenie niniejszego obwieszczenia które obowiązuje od 27. października 1902 karane będą podług ustawy z 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu przepisów zawartych w § 46. ustawy z 29. lutego i dotyczącego rozporządzenia ministeryalnego z 12. kwietnia 1880 (Dz. p. p. Nr. 35 i 36). Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. października 1902.

L. cz. Cm. I. 4/2 (2) (9056)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Agnieszce Węgrzyn i spóln. wniesła Apolonia z Węgrzynów Sypkowa przez adw. dra Nowaczyńskiego w Mielcu skargę o wydanie nakazu zapłaty sum 630 kor. 76 hal. z pn., 173 kor. 52 hal. z pn. i 303 kor. 96 hal z pn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 1. października 1902 przed południem o godz. 9 rano w biurze Nr. 14.

Ustanowiony celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Agnieszki Węgrzyn kuratorem dr. Rokach w Tarnowie będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 26. września 1902.

L. cz. C. II 345/2 (1) (9079)

Przeciw Michałowi Łyko z Łowiska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Jakóba Sądeja opiekuna nieślubnego Bartłomieja Majki pozew o ojcowstwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 3. listopada 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Łyko, ustanawia się Pana dra Dawida Feia, adw. w Nisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Michała Łyka, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 11. października 1902.

L. cz. C. V. 123/2 (1) (9058)

Przeciw Maryannie Czarnej, której obecne miejsce pobytu jest nie znane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Wawrzyńca Mikosia z Osobnicy pozew o 280 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 4. listopada 1902

Celem strzeżenia praw nieobecnej pozwanej, ustanawia się pana adw. dra Chwalibóga z Jasła kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienioną kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 24. października 1902.

L. cz. C. II. 392/2 (1) (9042)

Przeciw Annie z Gułów Kuligowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Kazimierza Midurę pozew o zabezpieczenie wierzytelności w kwocie 600 kor. przez ustanowienie prawa zastawu na realności lwh. 203 w Wadowicach gór.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie w biurze Nr. 2 audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5. listopada 1902 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Anny z Gułów Kuligowej ustanawia się p. dra Orlińskiego adw. w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę z Gułów Kuligową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, dnia 22. października 1902.

L. cz. Cg. I. 200/2 (1) (9057)

Przeciw pozwanemu Fryderykowi Plattner właścicielowi dóbr w Białej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Zofię Plattner pozew o zapłacenie 1908 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu z dnia 15. września 1902 wyznacza się termin do pierwszej audyencyi na dzień 11. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w tut. c. k. sądzie biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dra Danilowicza w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżwspomnianego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 26. września 1902.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.